Kupiono dnia 13.II.1936 od p. Anny Trochanowicz za zł. 60.-
Ułożono i oprawiono w r. 1937.

Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego
do Walerego Eljasza

sztuk 78. kart 229.

z 24.X, 11.XII 1866
13.I, 29.VI. 1867
24.IV, 3.VI. 1868
19.II, 21.IV, 20.VI, 27.XI, 12.XII 1869
5.II, 23 II, 24.II, 5 III, 11.III, 1.IV, 15.IV
27.IV, 29.IV, 3.V, 28.V, 2.VI, 23.VIII,
2.IX, 2.XI, 2.XII, 7.XII, 9.XII 1870
30.I, 25.IV, 16.V, 11.VIII, 7.XI, 17.XII, 1871
25.V, 24.VI, 30.VIII, 6.X, 13.X, 8.XI, 30.XII 1872
25.IV, 21.VI, 11 VIII 1873
2.III, 29.V, 25.VII, 25.X 1874
15.II, 29.III, 6.IV, 12.IV, 16.XI, 22.XI, 2.XII,
10 XII 1875
25.II, 2.IV, 12.V, 24.VI, 5.X, 1876
18.I, 9.III, 25.VII, 22.XII 1877
5.VI, 11.VI, 29.IX 1878
24.II, 18.VIII 1879
21.XII 1880
25.V, 24.VI 1881
6.I, 25.I, 9.V 1882
11.II 1883

Blaszka miedziana doskonale odpolerowana, oczyszcza się
– jeszcze lekko, nadzwyczaj delikatnym gałganikiem z terpentyną
czystą, następnie bierze się jeden jej rożek i ujmuje (podkła-
dając kartę złożoną aby znaku nie było) w maleńki szrubsztak..
Zapala się lampeczka spirytusowa z knotem i ogrzewa się blaszkę
nie zbytecznie aby wernix się nie zagotował – gdy jest rozgrzana
wówczas jedwabny tampon z wernixem we środku (czarnym)
prowadzi się po blaszce, okrywając ją całą, ale ani zbyt grubo
ani zbyt cienko i dopóki ten wernix jest ciepły wyrównywa się
go bijąc z całej siły blaszkę tamponem z bawełny okrytym
jedwabną materją. – Wernix powinien okrywać powierzchnię
tak aby nigdzie się blaszka nie świeciła. Gdy się zrobi do-
kładnie i wernix dobrze już ostygł, zapala się pochodnia wosko-
wa i kopci się nad nią tak blaszkę aby cała była czarna zu-
pełnie.
Naówczas przygotowanie jest skończone, blaszce daje się ostygnąć.
Jeżeli operacja się nie udała i są małe plamki jasne, to się okry-
wa pędzlem wernixem płynnym i temu się daje zupełnie wyschnąć.
Rysunek na czerwonej podściółce kalkuje się lekko na bla-
chę dla pewności.
Gdy rysunku główne linije są oznaczone, zaczyna się robota
właściwa cienką igłą tak aby wernix tylko schodził i […]
się świeciła. Robi się tak jak piórem na papierze. […]
Lekciej na planach oddalonych, grubiej i mocniej […]
Tu już robota zależy od fantazji i usposobie[…]
Gdy rysunek jest skończony, blaszka się o[…]
wernix się stara zakłada pędzlem […]
Następnie blaszka układa się w […]
perki – i nalewa się szwaserem […]
rysunku przez szwaser idzie […]
tankom, od powietrza, od ciepła […]
robi.. Gdy nad liniami sz[…]
czas szwaser je.. a gdy dwa […]
spędzone, zwabia się – naciek[…]
w bibule czystej operacji kon[…]
<u>wszystkie</u> te miejsca ukaz[…]
trzeba zakryć pędzlem wer[…]
schnąć a blaszkę znowu w […]
po 10-15 minutach wyjąć […]
tak samo pokryć aż do[…]
kiedy się wyjmie jeszcze […]
jest wyjedzony – w[…]
wernixu czyszcza[…]
L

Mnóstwo drobnych rzeczy uczy dopiero praktyka.
Jeśli blacha po odbiciu pokaże się słabą i trzeba poprawić
można to zrobić w ten sposób, że się okrywa znowu werni-
xem białym, przezroczystym, bez okopcenia i znowu robi
igłą, i znowu wyżera.
Dobry akwafortysta wyżera czasem po 8-u razy.
Nauczyć się dobrze kłaść werniks i dobrze wyżerać, to cała
technika. Użycie igły i rylcowanie łatwo się nabywa.
Trzeba robić gęsto i ściśle na dalszych planach, by te rzeczy
mało były wygryzane, a fantazyjniej i mniej gęsto
na 1-m planie, gdzie linije kwas wyżerając, pogrubia.
Oto cała sztuka.
Jeżeli tak wybiją igły że zarysują kreski między, i ani
nie mniej wybiją blachy. Wrzynają się ponieważ, ale jest jedno
prawidło, żeby linija każda była prowadzona jednakowo
albo tak albo tak a nie skrobaniem, bo tam gdzie
blacha jest zarysowana kwas przedziera je i robi ją
grubszą, a robota się wyda nierówna i nieczysta
Blacha za mało wyżarta daje mało odbić - a za
wiele jest plamista, czarna..
[illegible]nia się zbyt czarne linije, wydające brunatność
[illegible]ładzicielem.

[illegible] może będzie w tych dniach

—

[illegible]ciel

JIKraszewski

...kastrasse. 371

...lery Elijasz

Wohlgeborenen

Franco.

DRESDEN I.
25 ... 1-12

2

24/10 1866

11 Grudnia 1866
Drezno
Pragerstrasse. 16.

Ucieszyłem się bardzo zobaczywszy akwafortę Waszą i zauważyłem wiele. Już jesteś na drodze. Weź sobie pójdziesz.. a usuń te plamy dorobić łatwa rzecz w doświadczeniu, a cały koloryt akwaforty w wytrawianiu. Wytrawianie jest mniej więcej wielką sztuką jak robota. Zobacz pan akwaforty Rembrandta w jakim zbiorze.. Jakie to uważy czyni panu że nie dosyć raz trawić, wszystko dla zharmonizowania planów, aż do ośmiu razy pokrywał się werniksem na nowo, dorabiał i trawił coraz inaczej. Dodam że pierwsze plany wbrew malowaniu — robią się pierwej zawsze niż ostatnie.

Ale pan sam tego podoświadczysz —

Ja także rytuję w tej chwili widoki z Tatrów. ale mało mam czasu na to i wolno mi idzie.

To co pan mi piszesz o Grabowskim pewnie się dowie panie w Warszawie. Dla czego do nas nie spieszy.. Tu jestem samotny ale spokojny a samotność mi potrzebna. Tam bym wpadł w wasz kipiątek.. wolę posyłać wam na tym kipiątku Waszym rytujecie. Jestem stary.. zmęczony a wiej mi obcy i jeszcze nie niepewny jakiś

Jeszcze dwie ważne uwagi:
1. Gdyby i najdelikatniej, ostrzem robił, jeżeli dłużej wytrawisz będzie grubo
2. Tam gdzie robota ma być delikatna powinna być bardzo gęsto ale trawiona krótko a gdzie silne rysy, robić rzadkiemi grubszemi, trawić dłużej

to przynajmniej nader obojętny.

Widziałem jego obraz Albertyński przed
ukończeniem, a w którym stanie teraz
nie znam, więc o świetle, cieniu,
harmonii, kolorycie nic mówić
nie mogę.. malowany był wy-
bornie. ale mi się zdawało w nim
duszno. Co się tyczy strony mo-
ralnej obrazu to mnie nie za-
spokoiła. Mijam to że wygląd
rzeczy ohydny. ale dla historyi
według mnie tak aż z lat
od 1772 do 1790 ubiegać pozy-
bierać ludzi co z sobą nigdy
w jednej stronie nie siedzieli i ra-
zem ich skupić. Co znaczy
w takim razie Rejtan. Obraz
i niemiły i źle pojęty. ale dla
cudzoziemców będzie może piękny
bo znajomością historyi naszej
nie grzeszą.
Skarga był nierównie wyższy.
Wiem o fundacji waszego Towa-
rzystwa Lwowskiego. Szkoła pięknych

Zawsze to się na coś przyda gdy
by też ich dwa i emulacja między
niemi.
Przykro mi bardzo że mistrz Wo
jciech z przykrą tego narzędzi, ale
Zaleski pouczony o formacie nie wie
dział.
Co do prasy – sam na niej odbijać
nie będzie to pewna, bo robota jest
trudna i żmudna. Za cały dzień
odbiłby i kilkanaście dobrych
exemplarzy. Ale – jeśli macie
najmniejszą przestrzeń, to się prasa
przyda.
Prasa zwykła stara (z wałkami)
może być dobra – Tu takie dużej
dziś używana kosztuje do 70 ta
larów. (Sternpresse) Zdaje mi się
że są nowe mniejsze tańsze
a tejże ceny.
Co do blach, trzeba uważać też na
nich miedzi być dobrej i dobrze zbita.
Są takie blachy z gorszej miedzi
nie dosyć wyklepane, na których
stało kwas trawi i dziury się ro
bią i druku odbić nie dają. Ale
chyba w Krakowie robią i tanio
i dobrze. Takie jak te umieszczone
na których pisze Kopkiej. mało
więcej kosztowała.

Przysyłam zaczerniona litera R
to jest ciemna kreska. Ja też
dobrze bardzo, ale drożej.
Nabycie rozejdzie zawsze ułatwi
panu. Bardzo się cieszę że nie
zawiodłem się na mojej rekomen-
dacji i że ogromnie polubiłeś —
zobaczy pan co to dla mnie bę-
dzie za rozkosz.. każda praca
mieć wyjaśnienie.. każdy
myśl utrwalona.

Serdeczne życzenia i przyjacielskie
uściśnięcie dłoni zasyłam kochane-
mu panu zawsze wierny sługa

JMehoffer

Grubszym rysem niektóre ry-
sy liternictwa, całkiem dobry
robią efekt.

Adres zgubiłem więc
na los adresuję

To coś pan przysłał jest bardzo dobry szkic
światy i ... tak jak w ogrodzie: trzeba narysowany
ale że światło i cienie korzystnie trzeba więcej i ...
ich silniej wyprowadzić.. może pan w tym wyglądzie
więcej to samo blaszki wytłoczyć na próbę —

Cieszę się serdecznie dobrym i
przyjacielskim listem Waszym,
wierzcie mi że na młode i zacne
serca rachując, przyjechałbym już
do Krakowa, gdyby mi moje nie-
szczęśliwe interesa najsłabsze
dozwoliły. Jestem w oczekiwaniu
na ich skończenie, bez grosza na
teraz, a przenosimy my wszystko
wiele. Jak skoro się to dzisiejsze,
natenczas przyjadę do Was.
Chciejcie oświadczyć młodzieży
Akademickiej, że choć mi Alma
Mater i Matadory ich mocno
imponują, ale z największą chęcią
gdyby umyślnie po to przybyć przy-
szło, na korzyść ich Kollegów
z serca czytać będę. — O to nie
potrzeba prosić, jest to obowiązek
i miły —
Nie będę się z Waszym panem
Sprzeczać o uszczęśliwienie tem
dla mnie, byłem mimo za sobą
wszystkich pociągnął. o robotę mniej
się boję.

A gdy ktoś ma przebyć między
wami, przekonanie się że we wszelkich
względach starając się powierzonej
sprawie. Skromnie i cicho jest
mojem zadaniem. Naturalnie
w Dyrekcyj Tow. lat. pierwszych
nieśmiałem przyjąć obowiązków,
teraz gdy ich wykonać nie mogę,
pewniej będąc na miejscu i naj-
chętniej.

Jestem ciekaw wszystkich aquafort.
ja już ósmą czy 9° robię od po-
wrotu, ale dużo wytrawiając
psuję. Jedna większa blacha jest
w wytrawianiu już w robocie. a
piękna, efektowna aquaforta
nie otrzymuje się nigdy jednem,
często po ośmiu razy poprawić
potrzeba, byle od razu nadto nie
była wyżarta.
Prześlę wam przy zgłoszeniu
moją próbę
Jeśli nie macie prasy, próbę

6

próbę odbicia możecie sami
zrobić tak:
Bierze się papier miękki i pociąga
cyłym białym wałkiem grubo
z jednej strony a gładko..
Blacha naciera się delikatną sadzą
albo dokładnie sproszkowanym wę
glem, ociera całą, tak aby on tylko
w rylach pozostał i przykłada do
papieru na mokro, a potem naci
ska wałkiem równo. Odbicie jest
liche, ale da wyobrażenie co trzeba
poprawić -

Cieszę się że masz pan pracę - ja
także tego żądam byś ją miał.
Nie ustępuj że w pozowaniu [illegible]
cyfr.. otwarz korzystnie. [illegible]
[illegible] daje [illegible] we wszystkiem.
Akwaforta się nie zrażaj, po
trudnej i wprawy. Zrobisz najlepiej
a możecie źle wytrawić i popsuta
Proszę pana nie szczędź jej
w paryżu u Cadart, weź parę
lekcji praktycznych.

Serdecznie ściskam Twój

JM

Napisz swój adres
dokładny raz.

Przegorzałowice 16 [illegible]
d. 13 [illegible] 1869

[illegible]

DRESDEN I
17 1 67 * 5-6 N.

Zu der Landhausstrasse
gegenüber die Pforte

Herr Walery Eljasz

18/1 1867

4.

Franco.


RA
18
1

d. 29 Czerwca 1867 Drezno
Prager Strasse 16.

Prawdziwie że podziękować Wam
tak jakbym chciał, z całego serca
nie umiem za wyborny Wasz
portret, który dla mnie szczęśliwości
i przyjaźni Waszej będzie najdroższą
pamiątką – mnie się on wydaje
bez porównania piękniejszym i
podobniejszym niż fotograficzny
przed rokiem.
Bardzo Wam zazdroszczę podróży
do Paryża, na którą mimo
najgorętszej chęci zebrać mi
się niepodobna, nie dla czasu
ale dla grubego wydatku.
Mnie by tylko jako dilettanta
bardzo zajmowała sztuka i po
równanie wystaw wszystkich
narodów – ale.. niepodobna.
Nie wspomnieliście mi nic
o krajobrazach, a te najwięcej
mnie obchodzą. Choć po Calamie
niema następcy godnego jego
imienia, musi tam przecie
być wiele rzeczy zajmujących
co się tyczy aquarelistów. wierz
mi że [illegible] wystawy byłyby nie=
przerwane gdyby je w Paryżu
odbito.. Wszystko jest w cenie

umiejętnej podkładce tonu
których dać nie umieją nigdzie
tylko w Paryżu. Prawda że
roboty są tu wyborne
ale jeszcze w Przeglądzie
sztuki wychodzącym w Lipsku
u Seemanna (mają Łepkowskiego)
tylko parę aquafort. wybornych
niemieckich, Düsseldorfskich
i wcale dobre odbitki w Lipsku
u Amelabauera.
Zobaczysz do czego dojdziesz
przy dobrej wprawie i talencie
i jakie będziesz tworzył arcy
dzieła.
Wodzickiego umysł nie pałki
porozbijam może i wyszukać
muszę i przyślę. Zostaw
zważ tylko..
Niezmiernie dla mnie były
zajmujące wasze wrażenia z wy-
stawy. Że Sejm Matejki
wziął za dom gry, nie dziwię
się i fizjologicznym cieniem
fałszę.

ale francuzów przedmiot mało ob-
chodzi — o śmierci Ks. Taralea
nowy przykładem, ma to być scena
okropna... Charletkiego przyszła
14 dnia nastąpi...
Co piszecie o atentacie i wrażeniu
jakie uczynił — domyślałem się
czytając w dzienniku, ale rozpacz
prowadzi do szału.. a jednak
Car Aleksander nie zmienił wcale
swojego postępowania względem
Polski a w Warszawie dał uczuć
całą niechęć swą dla narodu
Polskiego rozstroił boleśne
wrażenia
Ja i piszę i maluję ale szkicować
także przestałem, bo mnie
oczy bolały: światło i zdrowie
nie dobre, jeszcze i dużo smutku
w duszy, nic mię cieszy przy
takiem usposobieniu —
To co piszecie o Krakowie — nie
ładny! smutne, ale ludzie się
nagle nie zmieniają, a gdy
pojedynczo każdy będzie mimo
zysk, robił dobrze i wytrwale
musi się intryganci i samo-
zwańczy paść w Krakowie — co
daj Boże. Niech Księż bronić
z ołtarzy Skolka mimo..

niedługo dostać w swe szpony
lekarzy.. Starzyć się trzeba
cierpliwie, lecz z tak złem zdrowiem
gdy tak dużo pamiętliwie
zepsuło. i połamane –

Jeszcze po stokroć razy dziękuję
Wam pięknie za miły, ale
spodziewałem, wdzięczniej wam
przyślę – jak tylko znajdę –
Całuję i ściskam i dziękuję
dłoni waszej – wierny przyjaciel
i sługa JIKraszewski

Szczęśliwy Tadeuszku przez czy
zakupiłem dla Siemieńskiego
zostawionego i Siemieńskiemu
nie dostał?.. bo Gazety
od niego w zamian przed tem
nie otrzymam. Nie ma nic
pilnego, gdy się zobaczymy
to mu raz przyślę –

Krakau

DRESDEN III.
29 VI 67 * 5-6 N

10

Rechts am Florjan's Thore

Herr Valery Elijasz

wohlgeboren

Franco

5.

29/6 1867


KRAKAU
30
6

11

d. 24 Kwietnia 1868 Drezno
Dippoldiswalderplatz 8.

Kochany mój a drogi panie!

Jakżeś mnie uszczęśliwił listem twym i fotografiją obrazu za którą Ci szczerze serdecznie dziękuję. Patrzę i cieszę się nim, bo mi się zdaje nadzwyczaj szczęśliwie pojęty i wykonany — Fizjognomije, oświetlenie, kompozycja wszystko mi się podoba.. ale mi zapomniałeś napisać na jaką skalę go wykonałeś — należało nie zostawiać płótna i wymiar dać szerszy. Wiem i wiem ile trudności miałeś musiałeś z wykonaniem.. jak rozumiem chodzić.. mój drogi! najmniejsza rzecz jest skomplikowana o którą się rozbija artysta.. wiem o tem..

Serdecznie ci dziękuję za tą kartę bo mi była potrzebna, nie miałem nic takiego.. a po Rachwalskim chciałem wspomnieć o naszym tam przyjęciu, odwiedziny w roku 1867... wszystko było pięknym w tym roku — To co mi piszecie o Krakowie jest smutne a dziwnie się zgadza z tem co z daleka patrząc.. przeczuwałem

Wiem ci ja jak ten sztuce
w tych naukach nowych.. chce bić
duży Uralium, sztuka inteligencyi
odrzuci za wszystkiego ale niedo
Usiną tego – z jednej strony Jennie
z drugiej Gutkowski .. macie
z czem walczyć. – W Wielkopolsce
nie lepiej. Znam i L.. znam
tam apostolstwo sztuki potrzebne
zrozumieć, bo sztuka dla nich
nie jest ani życia potrzebą, ani
duszy [illegible] – zabawką
i dekoracyją. Smutne dzieje naszej
wsi o drzew Ulanach na mnie
[illegible] w Tygodniu. Nakładniczo
za Dalszemi i [illegible] – ale ani
na to odpowiedzi nie myślę. ani
zmieniać.. niech sobie Ulasi i kiedy
się w walce ni nie udam a idę
jak mi sumienie każe. nie nastręcza
przed mnie w życiu nic, nadzia.
wygranie, przeszkadzanie, więzienie
nie ulęknę się czasy Jubileuszu
i bicia ani korzyści. Uczy zacne
mi! Oni swoje – ja swoje!

Jestem na 2 tygodnie zimowe
i ulegajstwa. Wyjdzie pod tym
tytułem – po niemiecku Wimmer
na mieście Wanderer.

Od czasu jak widzimy się nie widzieliśmy
nic nie wykonałem, więc mi nie do
pisały – i trzeba było na chleb pracą
dni pracować. Teraz robię malując
dużo, ale w lecie pojedę sobie jeszcze
studja formuła z natury na wyspę
Rügen. Tam ma morze, pełne
drzewa stare i skały. Myślę tego
nie w ten sposób. Nie wiem czy je
[illegible] jak w tym i to – jeśli mi
mają fundusze na to najwięcej pozwo-
lą.

Na wystawie byłem; wiele tam rzeczy
interesujących gdzie, ale najwięcej
[illegible] zdawała mi się najpię-
kniejsza i najpotężniejsza Bbota.
Przyznaję się że Arcydzieła Bbota
mają kwitnące tajemnicy – prawie
[illegible] nimi realizuje się i nie
zadowoliły mnie wcale. – Opatr
[illegible] Gottgera [illegible] poznałem
w Paryżu – było już obrazy
[illegible] w R[illegible] 1867 [illegible]
w jego [illegible] (T. 11 [illegible])

Simmlera także zostawiam osobiście
bo były już rzeczy pisane.. ale Jadwiga
na wystawie mnie nie zadowoliła —
Kotsisa Rekruty.. czy nie wyro=
dziły u was wiele dalszego ciągu??
Jeśli się Państwo przyślicie mi
później pod opaską katalog waszej
krakowskiej wystawy tegorocznej —
O wystawie ze Lwowa nic nie wiem, żadne
pisma nie mam, a recenzje gazet
donoszą że i znajomości nie było
Czy Wodzicki także na wystawie
jest? nie opuszczając więc bym tam
jej wystawy?

Tysiączne dzięki składając wam
ściskam dłonie wasze z uczuciem
szczerej przyjaźni wasz stary

JIKraszewski

Jeśli zobaczycie kogo z domu i ze
dworu ks. Sich. Mołczyńskiego
przypomnijcie ich mnie i pokłoni
cie. Dzięki Teodorowi Langie..
które za pomoc dla tegorocznej
Gwiazdki dziękuję.

73

Krakau. 6. [illegible] [illegible]

1868

27/4

Herr Valery Eljasz

Professor der Mechanik

Florijanerer Strasse.

DRESDEN III.
24 IV. * 9-10 V.

DR
24

Frei



d. 3 Czerwca 1868 wieczorem
po południu godzina 8.

Od dwóch tygodni z góry pra-
wie leżę tak jestem chory i to
jest przyczyna że na ostatni list
Twój nie odpisałem i nie podziękowa-
łem. Ucieszony p. Walery z Twymi
pismami smutkiem jest nad wyraz-
ale znam ludzi i niczemu się nie-
nie dziwię się. Teraz macie wy-
jaśnienie dla czego ja, będąc
otrzymałem Krakowski m. w to
oczekiwaniu innym, kłócę wszędzie
z ludźmi nie widziałem, i nie chcę.
Ale czego tym dziś ani żadnego
życzenia przy uwielbieniu, ani
nawet pobytu w Krakowie nie
używam. Od czasu jak leżę się do-
wiaduję bliższy tego... powiedziałem
sobie że upada na zdrowiu
w Drezdnie — i tak zrobiłem, a
wszystkim to dziwi gdym tak
jasno powiedział. Zrozumieli,
chcieli, zazdrościli, rodzili [illegible]
życie [illegible], dziwili się
i opowiadali co ich obchodzi, ale
powoli przyjdzie [illegible]
mój —

w tej chwili większej potrzeba
milczeć – Na razie przyjedź jeśli
chcesz do mnie, dlatego że kwe-
stia w Niderlandach otwarcie –
walczy – jeśli byś
śmiał ci rady dawać, tyś sam
bądź, możesz za paszportem
spokojnie przyjechać do War-
szawy, tam byś ci się może le-
piej wiodło. Nie mógłbym
tak pisać, ale kto wie czy byś
sam sobie ostatecznego stanowi-
ska nie zajął.
Teraz, jeśli pozwolisz mi
słowo dodać, z przyjemnością
słyszę o bitwie pod Cecorą –
Przedmiot jest ukochany,
wielokroć malowany i rysowany, będą ci zarzucali to,
mniej go odpowiedniejszy to pra-
wda. ale gdybyś znalazł ci
inny przedmiot dla siebie
np. bitwa pod Beresteczkiem
z Janem Kazimierzem, albo

Maciejowice i okolica wspa-
niałą sprawą Kościuszki albo
Ukraina z bitwą Czarnieckiego,
albo malowniczy Kamieniec
Podolski z jego bitwą turecką.
Moje strony obfitują w ma-
terjały, które by zebrać, wie-
lemi byłoby można gdyby przy-
[illegible], stąd by [illegible]
mógł i zrobić ciekawe
studjum. Ale to ta przyszłość,
nie spodziewam się [illegible],
ale mi szkoda że to, co już
tyle razy zużyte. W Kościuszce
z wszelkiem zaletami przedmiot
nowy... Niestety nasze obfi-
tuje w najcelniejszych jakie, na
cóż myślicie na przedmioty
zbyt już znane?
Do tej uwagi, której jak tu
chcesz tak przyjmować, ale była
pewnie że z serca dobrego.
Zbiergnie [illegible] do Radom-
ska 1868. a dzięki mi jej,
nie będzie ni [illegible] od niej.

Daruj mi że krótko piszę,
ale krótką mogę jeszcze [illegible]
życie w pokoju, [illegible]
drogi i pełny jestem.
Jak życzę sobie, niech doktor
krótko wypowiada mnie do
[illegible], albo Kröfinger albo
Hamburga – ściskam Twoją
dłoń serdecznie, nie gniewaj się,
stan mój nie przyjaciołom
[illegible] i przyjdźcie – Twój wierny
Twój wierny JMatejko

Jeśli zechcesz pisać, listy
mi ześlij bez [illegible] odezwy –

16

Krakau

Oesterr.
Galizien

Florjanis Kastr.

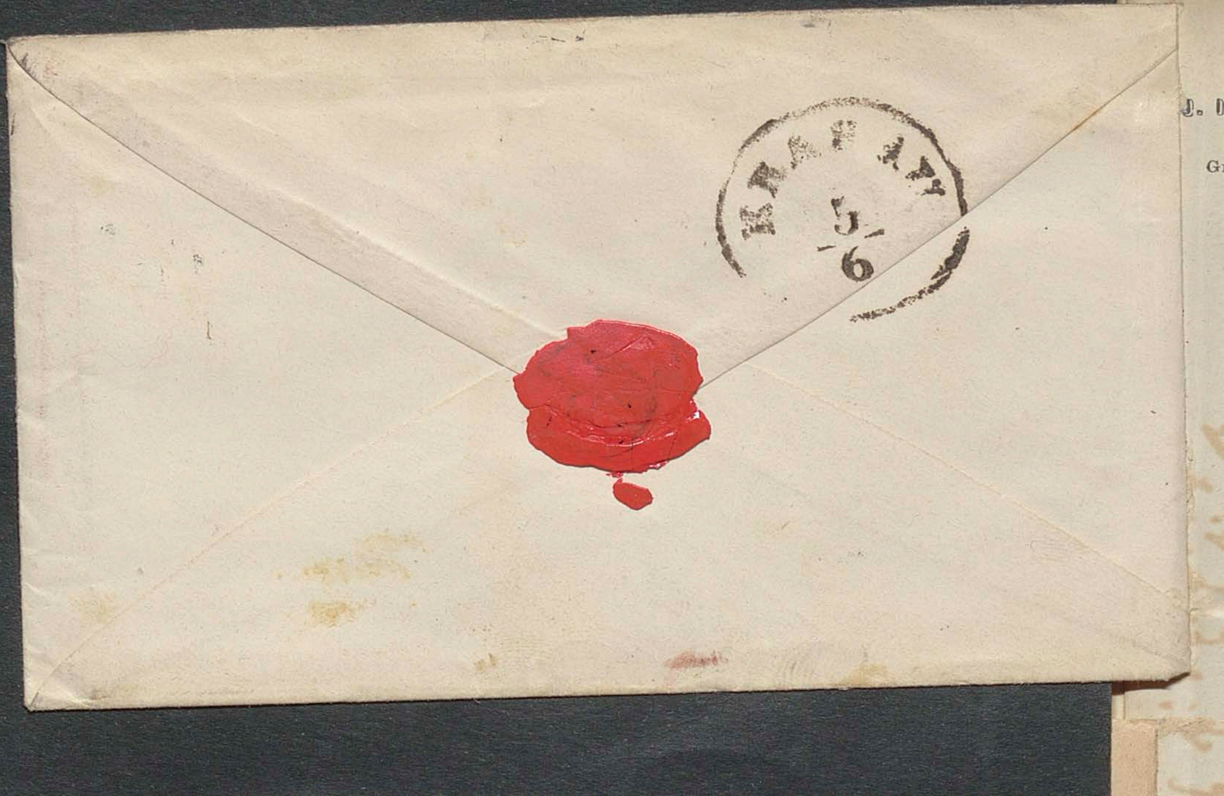
Herr Valery Eljasz

Franco

DRESDEN I
4 VI 68 * 9-10 V

3/6 1868

7.


5
6

17

DRUKARNIA
J. I. Kraszewskiego.
DREZNO.
Gr. Ziegelstrasse 20b.

d. 19 lutego 1869. Drezno

Kochany panie Eljaszu — Dostało ci
się żeś list wysłał do literata a ode
brał go — drukarz; czyli — jak się teraz
ktoś wyraził, z doktora zdegradowa
ny na aptekarza człowiek ale
bądź co bądź, jakże ze wszystkiemi
literaturze nie dałem za wygraną, a
na dowód tego powiem ci że od czwart
ku Kalendarzów 1868 się drukuje —
a w drukarni piszę. — Widzisz jak
jestem niezmożenie uparty i niepopra
wny. Antagoniści moi będą mieli
kłopot że i jedno i drukarnia znajdą
na okładce. Żart na bok, ciężkie
życie!! a dziś ono przy podwojonej
pracy cięższe jeszcze, nie licząc kłopo
tów które ona ciągnie za sobą, — tan
dem się życie wlecze.
Ale mówmy o czem innem i lepiej o
waszym pięknym akwarellach — Miałem
prawdziwą i wielką przyjemność oglą
dając je; zatrzymam drzeworyty dopóki
nie napiszę obszernie, a umieszczę je
w piśmie które moja drukarnia
wydawać będzie. Radzę że tanie,
sprzedawać się muszą — oprócz tego,
artykułu mojego, który pójdzie z mojej
notatki w Dzienniku Poznańskim

Akwarelle Twe po wielu innych wypadkach do Maryi przychodzą i są niezawodnie najpiękniejszą illustracyą najwierniejszem odbiciem poematu. Ale żadne drzeworyty nie będą w stanie oddawczyć ich miękkości, powietrza, a na ostatek charakterystyki wybornej. Czemu byś na większych płytach nie spróbował zrobić swoich aquafortów które z pewnością mają więcej artystycznej wartości nad najlepsze drzeworyty? —

Wydanie z drzeworytami będzie niezmiernie kosztowne, jeśli mają być wielkie, małe nie oddadzą ani części piękności ich.

[illegible] Wam, zrobiliście rzecz przyjemną i [illegible], [illegible] się nie można. Jedno tylko prawda, że Ty z Maryi nie wyjmujesz [illegible], ale ulepszasz sztukę. Na naszem miejscu uczciłbym coś mniej znanego, który z dramatów Juliusza Słowackiego np. Mazeppy, i zrobiłbym cały cykl rysunków

Już było więcej do illustrowania
ale o tem potem, kiedyś —
W poznaniu była niezmiernie Kunst
vereinu, ale w ostateczności cóż uczynić
i wyjeżdżając do Tyrolu, a tu brak gdyż
już [illegible] się [illegible] przeprowadził
i dom. Wiele ludzi mnóstwo, znawstwa
i ambicji [illegible] —
Chciałem na zjazd do Torunia oby
watali posłać przez mojej przyjaciółce
la aquarelle [illegible], ale nie było — a
i przyjaciółka wyjeżdża, nie miałem
czasu o niej pomyśleć napisać coś —
Zresztą w Toruniu wystawić by na
kupca rachunek może. Jeśli dobre
je wystawienie w [illegible], to proszę:
Słówko [illegible] — bardzo
Zaprotestujcie słowo [illegible]!
E! czemu nie być wysłać do Aqua
relli Torunia ??
Widziałem te illustracje Kossaka
do t. 1. jest para scen z końmi
ładna, inne drobne i nic tak
znanego. Widzę dziwnym [illegible],
ale Zapamiętał się ociąga. Co kosztu
znaczny, coś starego — i w domu
ma familja [illegible] przed [illegible]
[illegible] [illegible] ociąga

Już sztuki i literatury
u nas — przeżył się Boże — ale
i czy czas przetrwać nieszczęsny
Rodzinie 1868 wyrzucą znowu,
którzy, ale ja ani chcę wiedzieć
o nich — co sumiennie każe napi-
sać dodaje się na mnie skargi ale
ty nie zmusza mnie ani za-
strasza a siebie ostrzegając —
przyszłości wyrocznię przy tem
być prawda i sumienie. Wiedział-
em co mnie czeka gdym pi-
sał, wiem i teraz — A więc wola
Boża.

Ojcu się odemnie pokłońcie a
sami przyjmijcie serdeczny uścisk
dłoni.

Wasz najszczerszy życzliwy
JIKraszewski

Gdybym mógł wam posłać kawałka
drzewa, jakbym was prosił o maleńkie
rysuneczek!! A boję się że przy kopijo-
waniu zrobią z niego co innego.
Rysunek na drzewie miałby wyobrażać
(wielkości pół tej stronicy bez ramek
zdaje się) Omnibus pełen ludzi ściska-
ny z góry i z wozowni, konie i t.p.
Grubemi rysy śmiało, jak do drzeworytu
ale go nie róbcie, jeśli tylko pokażecie
to wam drzewo wyślę na niego..
Tylko obmyślcie go dobrze

Krakau

Ul. S. Jana. 314.

DRESDEN III.
20 II 69 • 9-10 V.

19

Herr Valery Eljasz

d e i m

8.

Frco

19/2 1869

KRAKAU
21
2

d. 21. Kwietnia 1869.

Kochany panie Walery!

Jest prawdą zupełną że Łepkowski czytał u mnie wtajemniczony list Mickie-wicza o Wallenrodzie, ale mnie na myśl nie przyszło, aby z tego można zrobić illustracyję, i jest prawdą że on poddał mi tę myśl i pierwszy powiedział – Daj to panu Eljaszowi! Wystawiam sobie tem niezmiernie i zbierałem się prosić Cię o [illegible] z listu, gdy w lutym walne pismo nadeszło – Na odwrotnej tej kartki znajdziecie wierny odpis listu Mic-kiewicza. Dotrzymam także kartkę do p. Starzyńskiego Zawadzkiego dom Komisowy w Krakowie aby oddano wam Omnibus zeszyt I. i II. i następne. ale nie jako abonamentowi tylko że proszę przyjmij ode mnie.

Piszę na ten raz krótko bo [illegible] [illegible] a [illegible] mi na kartce [illegible] [illegible] [illegible] i Rachunki 1868 r. [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] Aufgi – niezmiernie wam wdzięczen jestem za wasz list. jak tylko czas znajdziecie, opiszcie mi co się u was dzieje, bo nawet czytać pism [illegible] nie mam czasu. Ściskam wasze dłonie z uczuciem szczerej przyjaźni wasz

[illegible]

Z listu Adama Mickiewicza do Gotarda Sobańskiego. Moskwa. 1827 roku d. 10 Sierpnia (Oryginał jest w posiadaniu J. I. Kraszewskiego.

Słyszałem że masz zamiar zająć się winietką do Wallenroda, zwłaszcza stąd przysłania modelu kostiumów, chcąc je tu dostać, spodziewam się w Petersburgu większa będzie łatwość – Trzeba wyszukać Kroniki Dusburga, Polewoj może to przysłać; w tej Kronice na czele jest rysunek wielkiego Mistrza Krzyżaków i jego Kapelana. Są to właśnie osoby poematu, które chciałbym na winietce umieścić. Wielki Mistrz ma mieć lat trzydzieści kilka, chudy i twarzy ponurej. W celi zakonnej widać łóżko nakryte skórą zwierzęcą, na ścianach łuki, piki, szable; stolik pośrodku, na nim parę butelek i puhar niedbale porzucony. Kapelan zakonu starzec lat sześćdziesięciu. Sytuacja jest następna. Wielki mistrz zamknięty w celi. Lubi przebierać miarę w napoju, w ten czas, wpada w pewny rodzaj gwałtownego uniesienia, porywa lutnię i śpiewa, a jeśli ktoś zastanie go w tem położeniu, przestaje śpiewać, gniewa się, grozi, bluźni bezbożnie. Natenczas Kapelan pocichu niemy usiada, i wzrok surowy wlepiwszy w oblicze Wallenroda, rozbraja jego gniewy. Na winietce tedy

„Tedy sztuczcie należy ten moment, właśnie kilku rycerzy drzwi odmyka, Wallenrod ciska na ziemię lutnię i stojąc przy stole gniewnie spogląda — Kappelan (sic) siedzi na przeciwko niemu, ręce założywszy na piersiach i spokojnie patrzy w oczy wściekłemu Mistrzowi.

„Format zdaje się że najlepszy oktawa do formatu większego i wydanie stąd więcej będzie. Racz mi donieść, Tomaszu Gustawie, czy można będzie rysunek i rzeczy przedsięwziąć w Petersbur-gu i jak [illegible] bo pój-ma przez [illegible] mego ~~[illegible]~~ wysłane do Warszawy. itd...

Daj że Boże szczęśliwie!

List ten nigdy nie był drukowany, ale go dam w Omnibusie IV. Nu-enty — co ci nie zaszkodzi bo IV numer się opuści, a jeśli chcesz to zatrzymam jeszcze

DRESDEN II.
20 IV 69 * 7-8 N

Krakau.

Ul. S. Jana. N. 314.

22

9.

Herr Valery Eljasz

Akademischer Künstler

Franco

DR
20

21/4 1869

KRAKAU
31/4

Mi
J.

BUCHDRUCKEREI
von
J. I. Kraszewski.
Dresden.
Gr. Ziegelstrasse 20 b.

d. 20 Czerw. 1869.

Seidnitzerstrasse 1. p.

Tak byłem zajęty uciążliwie że nie miałem czasu odpisać na Wasz list – przebaczcie.
Ponieważ chcieliście abyście wyrobili illustracyą do Mickiewicza listu – posyłam wam autograf. Każcie sobie odfotografować ustęp odrwany co wam posłuży jako podpis pod obrazkiem, gdy go wysztychujecie lub każecie litografować. i doda mu zajęcie.
Listu nie wysyłałem umyślnie abyście go zarejestrowali. Zwrócicie mi go później

Wasz kochający stary
i przyjaciel

JIKraszewski

Krakau

Ul. S. Jana. 314.

Herr Walery Eljasz

Wohlgeboren

10.

25

DRESDEN

Frco

20/6 1869

DRUKARNIA
J. I. Kraszewskiego
DREZNO
13 Ziegelstrasse

PRAHA
21
6

PISM

REDAKCYA
PISMA PERJODYCZNEGO:
TYDZIEŃ.
Drezno,
Seidnitzerstrasse 1. part.

26

Drezno, dnia 27 Mca Listopada 1869

Kochany panie Walery!

Odebrałem dzisiaj kochany list Wasz i przesyłkę. Szczególniej piękna i znakomicie wykonana jest illustracja do Wallenroda. Jakiś sposób jednak jej wydać. Ten nieszczęśliwy mój Tydzień ma dotąd tak słabe podstawy finansowe że o wydaniu premij jakiej marzyć nie mogę. Wykonanie rysunku byłoby na miedzi albo litografowanym być musi, przyczem koszta znaczne. Gdyby Tydzień nie przynosił mi straty jeszcze albo tylko bez straty przeszedł, chętnie bym tego rysunku dla moich czytelników wydał, ale na to trzeba czekać. Dotąd nie mam wyobrażenia o ilości abonentów; ledwie ich liczę kilkanaście niewyśledzonych, resztę przyobiecani. Tę więc rzecz z konieczności do dalszego czasu odłożyć muszę.

Co się tyczy Przewodnika do Tatrów, dziś wyślę wasz list do Zapałowicza a o odpowiedzi dam znać. Wiem tylko tyle że jest w ambarasach i trudno mu coś nowego przedsięwziąć, ale spróbujemy.

9 listop. 69

Dobrze by było żebyście mi napisali swe warunki, ile mia-nowicie żądacie za rękopism, pierwodruk czy egzemplarze i jak mają być wypłacone.

Trzy klocki nadesłane każę za kilka dni odbić i nadeślę wam exemplarze. Odbicia u Szulca drzeworytnicze zostawiają wiele do życzenia?

Wielki byście błąd dali mężnie do przewodnika, tak, że zawsze jakie z kiełka.

Czy nie praktyczniej byłoby żeby Dzi rysunki na drzewie w Lipsku w większej ilości. Ja mam dość przy drukarni kilku drze-worytników zdolnych – koszta nie byłyby zbyt wielkie.

Bardzo bym pragnął żeby wasz przewodnik był wydany. Gdybym sam jako pomagający wydawca był zamożniejszym, na byłbym innych przewodników. ale

27

mi się na kosztowniejsze przedsiębier-
stwa porywać trudno.
[illegible] do [illegible] arkuszu dru-
ku z dobrym papierem na tysiąc
egzemplarzy obliczone, kosztowało-
by od arkusza po talarów około
pięćdziesięciu, dalej ryciny itp. No
rozumiem... Jest to już znaczniejsze
przedsiębiorstwo, a ja w tym
roku mówiłem tak ogromne wydatki
że nie śmiem o tem pomyśleć.
Zobaczymy w [illegible] [illegible].
O waszych pracach zaraz do [illegible]
przyszłym numerze Tygodnia damy
artykuł.
Odpiszcie mi co ostatecznie
chcecie za przewodnik [illegible]-
Ściskam serdecznie i dziękuję.
Wasz JIK

Napiszcie kiedy chcecie na po-
wrót blach i co robić z rycinami
do Kalendarza? Czy ma
czekać? Jak sądzicie żeby go
wydać! –

DRESDEN II
28 XI ... 8-9 ...

28

Krakau

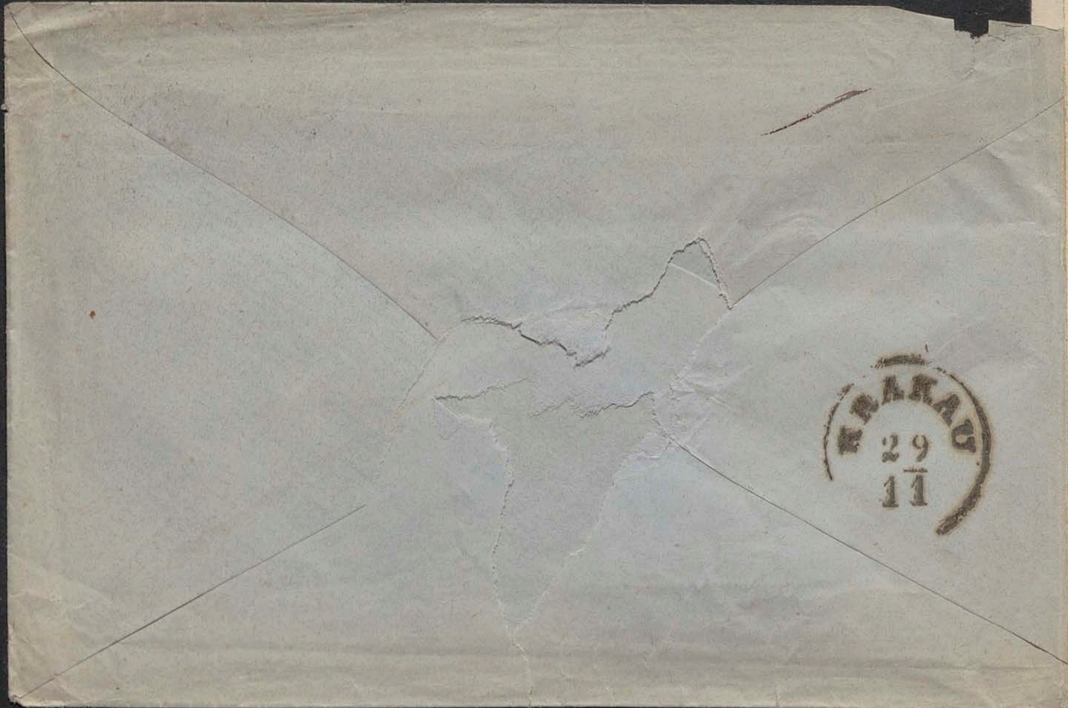
Ul. Różanna № 420.

Herr Walery Eljasz

11.

27/11 1869.

Frm


KRAKAU
29
11

12/12 1869.

29

UNGUIBUS ET ROSTRO

J. I. KRASZEWSKIEGO

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA I DRUKARNIA

DREZNO.

Wyprawiam panu odbicia po 5 ex.
każdej blaszki do Datków; przez
pocztę w paczce..
Żupański ofiarowuje mu razem
za dzieło i 10 blaszek do odbicia
talarów 75. exemplarzy 25.—
Zdaje mi się że przyjąć powi-
nieneś. Za wypłatę ja ręczę—
Rękopism proszę zaraz wypra-
wić na moje ręce.
Jeśliby wolał to da 90 talarów
bez exemplarzy. O decyzję
natychmiast proszę.
Spieszę z listem i kończę
Wale—

JIKraszewski

Krakau

ul. Różanna. 420

DRESDEN II.
12 VII 69 · 8-9 V.

31

12

Herr Kontery Eljasz.

Mitglied d. Akademie

d. Künste

Fr

12/12 1869

D... II.
12 ... V.



d. 5 Lutego 1870.

Kiedy cztery jeszcze nie pięć pi-
sałem do Zupańskiego o Wasze
pieniądze — nic — ani słowa — kiedy
[illegible], gorąco o pisanie na-
tychmiast, pisz sam. byłem się Was zamówił.
Kiedy piszę nie puszczam z rąk,
ale jeszcze trzeba że Ma go oddawa-
nie idzie mi Koncepcja abym ja
drukował. Nie chcę tam kiedy
wolał Ma Italianowi — ale żeby
go wydrukowaniem — kiedy
trzeba oddać na kopię — jako
Kurzecie. O Tygodniku w № 7.
lub 8. Tygodnia Dam wiadomości.
(już napisane) Znam ja na sobie
pisarzów artystów i literatów
[illegible] i biedy. Mój
pani Walery [illegible] albo do
Kłosów albo do Tygod. illustro-
wanego nie wysyłajcie? Masz
ogromny Satanizm, masz plemiony
i wysyłać i wnieś jak wyłącznie
zrozumiał byś innych — czy idzie
o początek?? Ja za pośrednika
się ofiaruję — chętnie. W obu
pismach mam wstęp i uczo-

Smutna historja Kurjera Warszawskiego —
wspomnę o niej — ale dysputowanie
wiecznie, że Kraj jest jedyne pismo
które stoi na stanowisku nie
ultramontańskiem i nie wyłącznie
arystokratyczno-szlacheckiem
Da się to zrobić i nikomu nie
narażając. Jeśli się da to zrobić
do N: 7. Bo N: 6 już wydrukowany.

Mój drogi panie Walery, nie
trać się, nie zrażaj — będzie
lepiej — musi być — ale walczyć
trzeba. Z chęcią w każdym razie
pomogę dla Was i zawsze
jestem gotowy.
Słuchaj no — wiesz gdzie w bibljo-
tece Krasińskiego ~~Dufourdency~~ i czy
~~prawo~~ Pana Sudthey'go i czy
patrzy się czyby go nie można illu-
strować do drzeworytów w naszym
stylu jak niemieckie i francuskie?
Rysunki od razu na drzewie.
Dałbym się z Tobą może umówić
jeśliby to nie było zbyt kosztowne
i wydałbym go — drzeworytników
tu znajdę. Rzecz jak ile kosztowałby
litery ponadto, najświetniejszych
winiet rytowników, małych —
aby był bogato illustrowany

Format wielkie 8° - jak Jagiellon-
ki Przezdzieckiego lub podobnie
Napisz mi o tem — wiele tym
dni za słowem sfotografować.
Jeżeli jesteś zdecydowany ilustrować
to dostarczę. Ściskam serdecznie

DRESDEN II.
5 II 70 * 3-4 N

DRESDEN II.
5 II 70 * 3-4 N

Krakau

Różanna. 420.

34

13

Herr Walery Eljasz

akademischer Künstler

Fr.

1

5/2 1870.

KRAKAU
7/2

35

J. I. Kraszewski
Dresden.

d. 23 Lutego 1870.

Kochany panie Eljaszu Dob. Z Ża-
pańskim trzeba umieć wyczekać —
w ostatnim liście wyraźnie mi pi-
sał że ma wam (zaręczył) pro-
sić pieniądze, aby pomógł prze-
wodnika Karola [illegible] 2000 rb. więc
sądzę że ze zwrotem [illegible]
zaczekam się co spieszyć — zobaczymy,
może wam pieniądze nadeśle —
Ja nie tracę nadziei —
O podpiskę napiszę — zobaczymy —
jeśli rzecz możliwa, warto by choć
spróbować — byłaby rzecz piękna.
Cieszę się że dajecie obrazy na
wystawy, bo to co trzeba dawać je
potrzeba zawsze —
Co się tyczy P. Czaplickiego, może-
cie być pewni że ja go oceniać
umiem jako artystę i uczon-
nego ziemi naszej narodowej — ale Ty
dzień nowemi dziełami i rzetelna-
mi wydawnictwami tak zapchany,
że nie ma do orzekania, że mimo
dobrej chęci drugich, nie mam na
nic miejsca. Przy pierwszej
sposobności mówić będę — ale nie
mogę ręczyć kiedy.

d. 20 lutego 1870

Przy pierwszej wzmiance —
dowiaduję się że książka poszła, nie
mam chwili i w 2 dni taką jakiemu
nie zdrowiu — od dni kilku
Egzemplarz u Zawadzkiego oddać
trzeba może — już od marca
ostatnich egzemplarzy do N. 1.
zatrzymuję —

Całkiem Twój

JIKraszewski

Pisałem do Wdz. Rzewuskiego
chcąc u niego pomyśleć o tej
przedmowy wstępu Wallenroda,
ale jak widzę że nie można
u Albertyny wydawać —

Krakau

Różana. 420.

DRESDEN II.
23 II 70 · 10-11 V

37

14.

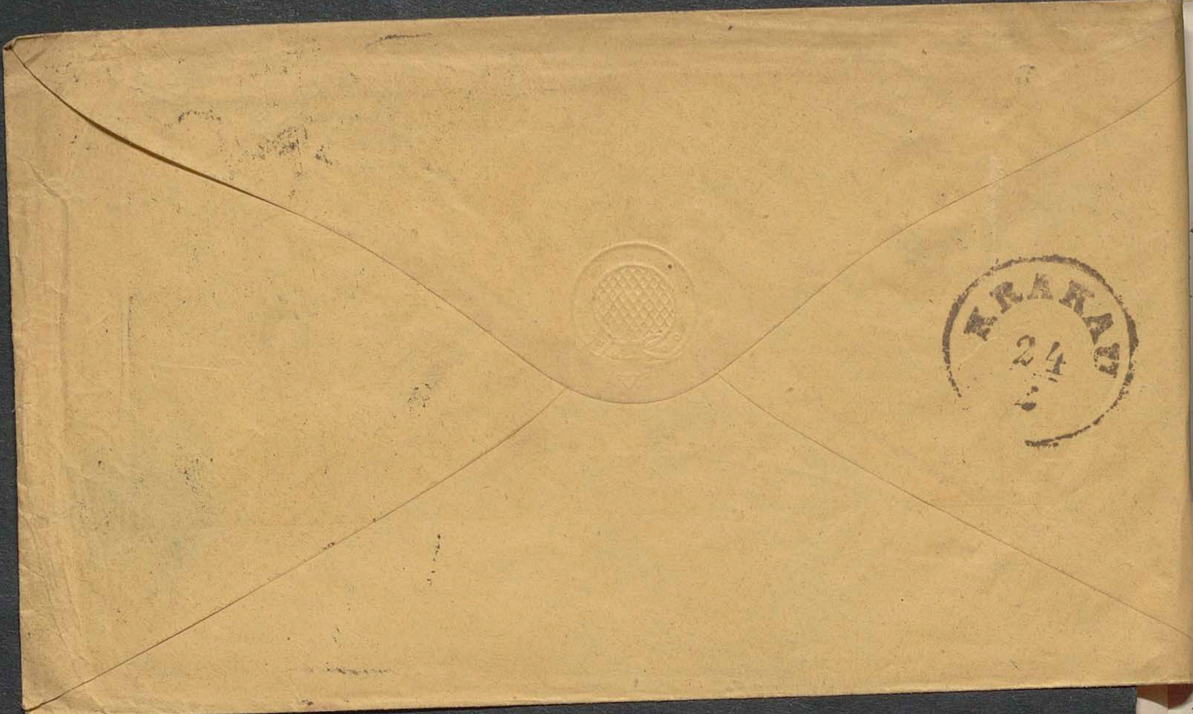
Herr Valery Eljasz

Akademischer Maler &

D
23

Fr.

23/2 1870


KRAKAU
24

J. I. KRASZEWSKIEGO
Księgarnia Nakładowa i Drukarnia
DREZNO.

d. 24 Luty 1870

Nie odzywam się do Żupańskiego nawet za moją odpowiedzialnością proszę o drzeworyty. Ma ich być 20. tak jak obiecuje w cenie na 45 do 50 fl. austr. w tym sztuk ozdobny – Propozycyi Dufourowska, i często się przyjmuje. piszę dziś do Żupańskiego aby się zgodził. o cenie nie wątpię. pamiętajcież co najprędzej, bo czekać będę.
Format in 12. a więcej obrazka mała jak zwykle przecież, ale nie do Szydłowa mała. – Z Żupańskim o pieniądze zawsze kłopot. ale i z innymi wydawcami nie lepiej. Wkrótce naszego Friedleina ogłosili w Lipsku Jemu żyły ma do Dalszego mi donosić nie. Uczciwych nie doznaje, bo nie jest wypłacalny! Przykro to na mnie zrobiło wrażenie, tak jak i Kiszyńczewskich bankructwo. Obrzydłe, niesłychane – tyle ludzi zrujnowanych.

Ściskam Was serdecznie
Józef Kr.

Mam kiedyś ochotę do Tygodnia dać sztuk drzeworytowy. Tydzień ma siedem liter, tak że każda litera mogłaby mieć napis Dnia w Tygodniu Niedziela poniedz. i ozdoby wyobrażające Kościoły, emblemat. sztuki. nauk
Spodziewajcie co nakreślić ich ??

39

40

Krakau

DRESDEN II.
24 II 70 • 7-8 N

Różana 420.

S. Wohlgeboren

Herrn Valery Eljasz

Akademischer Maler

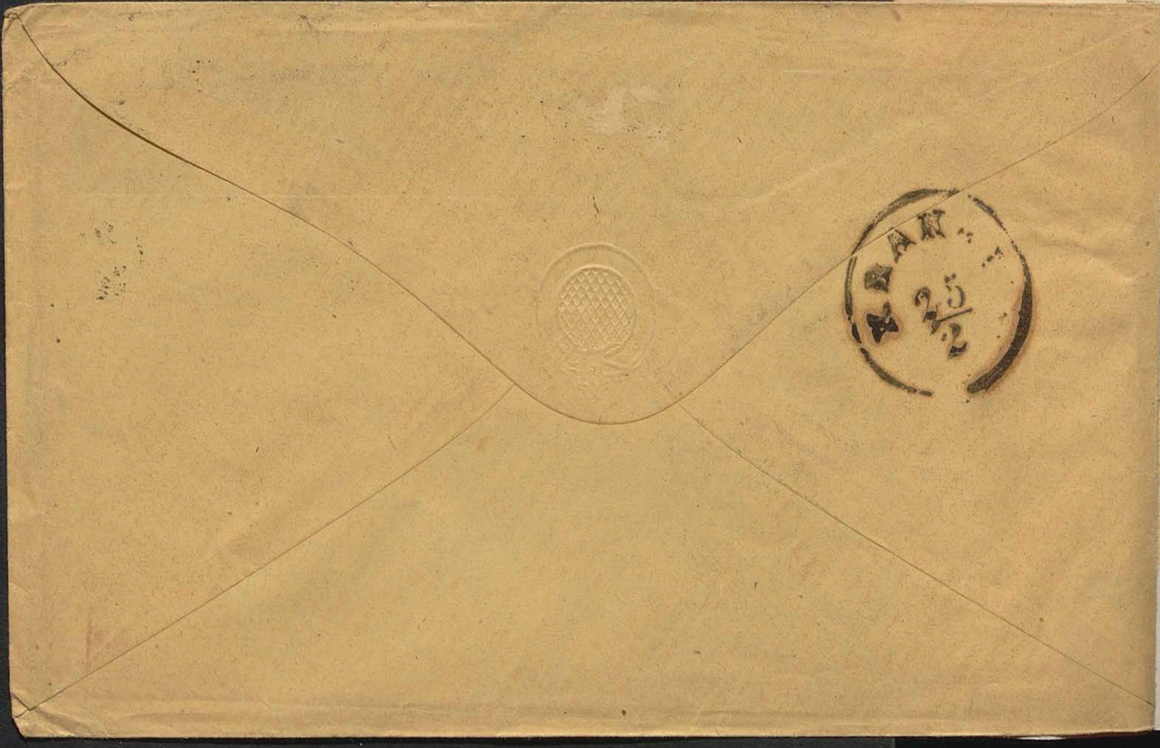
15.

F

24/2 1870

DRESDEN II.
24 II 70 • 7-8 N

NORDDEUTSCHER POSTBEZIRK
EIN GROSCHEN


KRAN
25/2

REDAKCYA
PISMA PERJODYCZNEGO:
TYDZIEŃ
w DREZNIE.

Posyłam panu dwa weksle za
Rysunki przewodnika 90 Tal. na
dziewiętnaście przybliżenie pięćdziesięt.
Wszystkich ma być 24 z tytułem,
ale zaklinam was. niech żeby były
delikatnie i dobrze wykonane
Czekam z drukiem na nie, więc
o pośpiech proszę. Całuję serdecznie

wasz

J I Kraszewski

d. 5 Marc 1870

Krakau.

Różanna. 420.

Herr Valery Eljasz

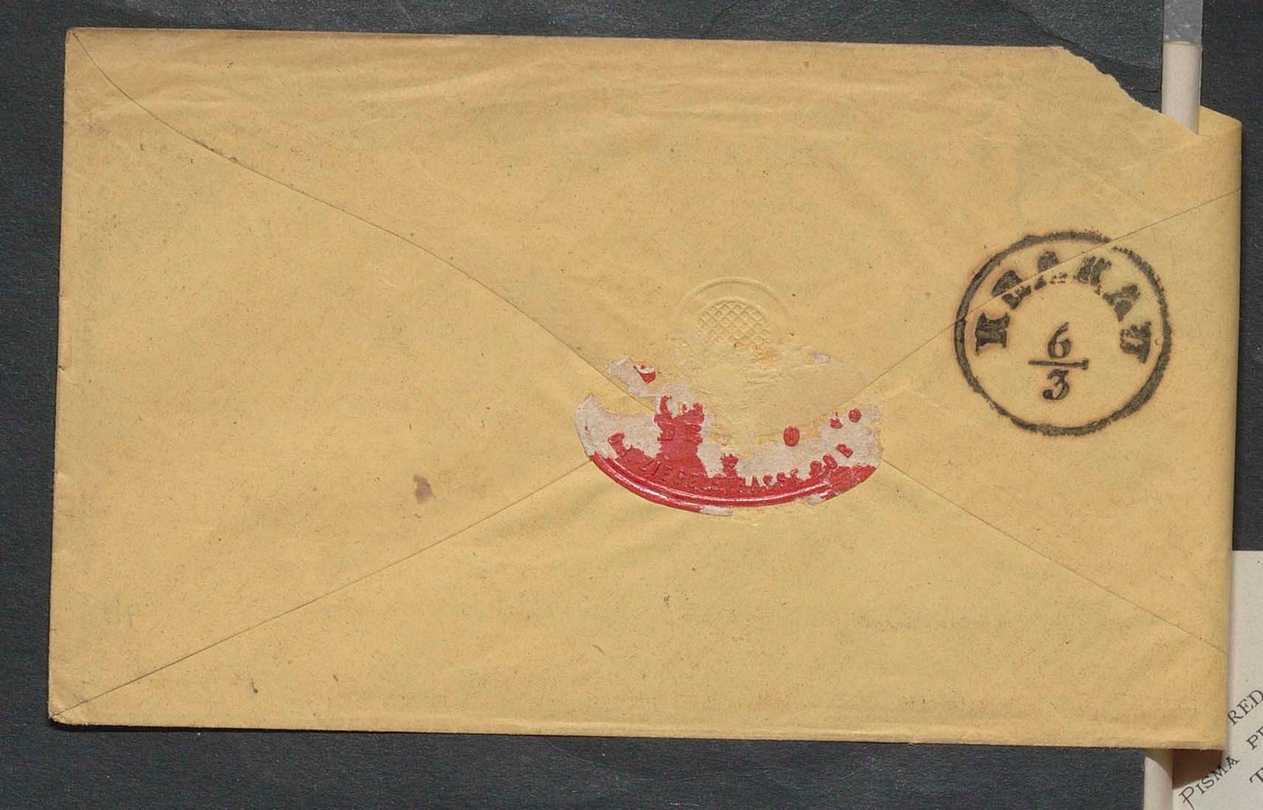
Akademischer Künstler

Frcu

5/3 1870.

16.

43


KRAKAU
6/3
ZIEGELSTRASSE

Redakcya Pisma Perjodycznego: Tydzień w Dreźnie.

11/3 1870.

44

Darujcie mi że na wasz list
odpowiem krótko – noc późna, czasu
mam mało – więc do rzeczy.
Co do przewodników – Najpilniejsze mi
że dostaniemy nie będzie więcej których
nie, urządzcie je tak aby dodatkiem
nie było potrzeba – Wiecie jak
z Zaprawianiem trudno, zajmie
nowy [illegible] dla mnie.
Co do Karty Tatrów nie było więcej
mowy, ja nie rozumiem, a zawsze
wam powiedziałem, którą panie
Zwolony, że ją [illegible] nie przysyłamy.
Chyba że sami z nim ułożycie.
Gdyby było pismo [illegible] dostawy na
dejście, ale w takiej chwili aby
drukowanie było przesyłany, zacisnę
[illegible] i drukować –
Co do Karty, jeśli nie jest zbyt
obszerny, chętnie ja wydam jako
Zabytek ciekawy. Myśl [illegible]
w istocie wybornie. Trzeba ją
było urzeczywistnić na początku.
Zresztą jeśli będzie można, wyda
nie *facsimile*.
A nasz dobry p. Walery, mój
kochany przyjaciel, gdyby był

by mógł widzieć ile mam
pracy i kłopotów! jak się muszę
oddalić od Tygodnia. Od Malczewskiego
gdy ja od N. Rohn na spacer
wyjeżdżał, przyjdź do Krakowa na
jesień nie mam czasu!
Dziękuję za myśli ale to ja ma
[illegible] - [illegible] ani widzieć!
Kiedyś - może.
Wszystkim [illegible] do Rodaków
przyjmę z uczuciami wielkiego
mi od Wala - Zbiorczo i przy
ślubie.
Dzięki Wam i za wiadomości
i za list i za serce [illegible]
a szczególnie Wacław. Gdybyście
to wy tu byli, to choć nie wiele
kiedy wolnego, ale by się zwalczały
ciągle. W szystkim w domu
wszystko [illegible], a [illegible] się
ciągle [illegible] - i rzeczy dużo.

Zawsze dziękuję bardzo że ja
dopiero [illegible] - ale wiem
że [illegible] trzeba się
[illegible]
[illegible] wszystko wychodziło -
Całym sercem Wasz

JMatejko

DRESDEN II.
11 III 70 • 12-1 N

Krakau

u. Rözanna 420

46

Herr Valery Eljasz 17.

akademischer Künstler

Franco

11/3 1870



DRESDEN II.
11 III 70 • 12-1 N


GR. ZIEGELSTRASSE 20 B
12/3

J. I. Kraszewski
Dresden.

UNGUIBUS ET ROSTRO

47

d. 1. Kwietnia 1870

Kochany panie — Odebrałem
twe dwa listy i przesyłkę,
wysłaną z [illegible] wyprawię
ją, do drukarni gdzie jakom przy-
stąpić, jak tylko z [illegible]
Zygmuntowskim ułatwi się — co niebawem
nastąpić musi. Jeśli bę-
dzie można tylko, nie odpowiadając
jej. Kossakowi nadeślę polecę.
ale że ja sam ostatnio [illegible],
nie dopiszę wyrazy się drukowa-
nymi i z językiem i z wyra-
żeniami tu nie obawiaj się
omyłek. O wyrób illustracji
proszę bardzo, autorzy się mogli
z ich uwidocznieniem obrachować.
i gdy się raz [illegible] drukarz
nie wstrzymać. Wyślę będą
[illegible] — wszystko — dokument, ale każdy
dzieło po polsku i bardzo tanie
chcecie zrobić. Mówię mi ka-
li w kilku zbiorach polskich
(z tak ważnie dokumentów) jest
potrzebny. Szczególne radzić.
obecnie nam wiele zajęcia
Ale — ale.

do Tygodnika illustrowanego napi-
sać mogę, ale Węgier przez
Lilienthala! z Lilienthalem
[illegible] chodzi mi do [illegible]
[illegible] drugiej, a z tym nie mam [illegible]
dobrze. Obu [illegible] i
Kraszewskiej mi po Węgrzech. Szko-
da że z ustępami [illegible]-
[illegible] itd [illegible] [illegible]
że nie są ale wyjątki do
tego im brakuje.

Gdyby [illegible] się do Szpilki za
mam wyrysować, nie by takiej
[illegible] [illegible] jak to pisemko
illustrowane pilnie wydawać
ale to i wszystko i [illegible] dla
mnie [illegible] za rozkazem.

Wasz sługa i przyjaciel

JIKraszewski

Kilka słów napiszę o wystawie
obrazów.

49

18.

Krakau.

Rozanna. 420.

Herrn Valery Eljasz

akademischer Künstler

1/4 1870.

Franco

DRESDEN II.
1 IV 9 * 10-11 V.


DRUKARNIA
J. I. Kraszewskiego
DREZNO
GR. ZIEGELSTRASSE 20 B.
2/4

d. 15 Kwietnia 1870

Śpieszę aby wam podziękować za
przesyłkę z której skorzystam
chętnie i z [illegible] do Ty-
godnia — przyślę wam rzecz o
[illegible], o której mówiłem.

Co do [illegible] nie mogę drukować
[illegible] będę [illegible]
i już dwa artykuły gotowe za
[illegible], bo [illegible] całą stronę
[illegible] razem
z [illegible] tutaj, dla
tego że [illegible] strona [illegible]
[illegible] i z [illegible]
[illegible] jest lepiej. Myślę że
[illegible] nie [illegible] — ale [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible] ([illegible] [illegible]?) nie
przyjdą? [illegible] z niemi
o ile [illegible] [illegible]
dobra [illegible]. [illegible]
[illegible] dobre, a [illegible]
[illegible]. [illegible] dobry
[illegible] umie zachować

cieszę się przyjęciem Kwiatków, ale
nie sądziłam że tak wspaniałego
wydania. – Stanęło to nie
tylko o drzeworytników ale o
przyjęcie dobrych wzięć druku
ryc, i o farbę – w tem wszystko
Oddział wasz tak był zupełnie
zły. Ja mam o takich zdolnych
nie tak i trzeba tłumaczyć sa
memu, a wcale nie się dziwno
ryt jeden uczynił malarz
ktoś przy dobrym strawie i modlitwa
druga bieda – czytelnicy – kolor
panie po 2000 nagród się pan
ilustrowanym, a w Galicji
kobietom kolorowanie nikt się nie czy
ta. Dodając tak kuriozysz
z Monachium i Stucha. Mrów
ko dużo rzeczy, ale pewno
mleka mało i swoich rzeczy
ja w niej albo dobrych –
Vincencie wiele Zofii jeśli
co porządnego stworzyli.

Ściskam dłoń w szczerości
przyjaźni Wasz

J Matejko

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
życzę –

DRESDEN II.
15 IV 70 · 4-5 N

52

Krakau

Rozanna . 420.

19.

Herrn Walery v. Eljàsz
wohlgeboren

Franco

15/4 1870.



DRESDEN II
15 IV 70 · 4-5 N


DREZNO
GR. ZIEGELSTRASSE 20 B
KRAKAU
16

J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.

Drogi panie! dziękuję wam za
przysłane dwa drzeworyty, otrzymuję
razem ze [illegible] przewodnika
dużo więcej niż Dolina Kościeliska
ale naraz [illegible] odbiję i czekam
te drzeworyty muszą być razem
odbijane, a zupełnie w Maju
chcę mieć książkę gotową.
[illegible] przypisuję się.
[illegible] mnie [illegible] konkur-
su, na którą by otrzymali
przemianę — Nie wątpię o przy-
jściu, a [illegible] pisać zacznie
pięknym przejściem pomagać
wam i cieszyć się które [illegible]
i uznanie prac waszej
i talentu, który dziwny —
Rysunki do przewodnika bardzo
ładne, i jak wyjdą odbicia nie
wiem. Wszystkie chaty mi się
niezmiernie podobały. — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i jak najostrzej, by można
[illegible] wyrobić [illegible].
Uczciwie mówiąc z [illegible] drzewo-
rytnika z Krakowa [illegible]
pod moją opieką jest i wyrobiłem

nu

na stipendium, niejednego Brata
[illegible]. Wiele zdolnych, źle
prowadzi. Rylski jest niezle
Schowany na pamiątkę wszystkiego
[illegible] [illegible] – ale coś złe
[illegible] przyczyną, że jeden [illegible]
wybierano się i wszędzie. Nic
i tam! Skarżyć się mogę ale
i ja mam co cierpieć... a tej
[illegible] [illegible] – a [illegible] 5'8"
w Tygodniu pisał o Was i
będzie pisał.
Kiedyś tylko wyjdzie zaraz
i [illegible] kiedy będzie [illegible],
a [illegible] [illegible] dawno.
Ściskam Was serdecznie
Wasz [illegible] [illegible] a
[illegible] [illegible] i [illegible] –
[illegible]
J. [illegible],

55

Krakau.

Róžanna. 420.

Herr Valery v. Eljasz-
Akademischer Künstler
u. s. w.

20

27/4 1870

Fr....

DRESDEN II.
27 IV 70 • 12-1 N.

DRESDEN II.
27 IV 70 • 12-1 N.

NORDDEUTSCHER POSTBEZIRK
EIN GROSCHEN

KRAKAU
28/4

J. I. Kraszewski
Drezno.

29/4 1870.

56

Mój drogi panie Walery —
Barzanowski chodzi do pracy i
ma złe zajęcia że nie wiedzieć by
jak drugi robić. Ja mu wyrobiłem
stypendium i uczciłka u mnie
bezpłatnie, jest uczciwy z talentem
Na nieszczęście w tej chwili więcej go
niż podobna. Jest zamiłowany robotą
jako uczeń akademii i dziwacznych
profesorów. Nic dobrego robi
ale z której jako przystało dziwaczny
z i naprzód przystał, lub
trzeba dać go komu innemu, bo
cała robota stanęła i czeka..
Wczoraj niższe artykuły a listy po
Uroczystości mamy odłożone —
Doniesienie dziwaczny wolej jak
idą —
Śliczne dzięki za uprzejmości —
Obowiązanie one we mnie wywołały.
Podług jest z twoimi planami Su-
kiennic — Znam autora planu
Nil desperandum. Starzec 70 letni
wyexpedyował na konkursy ze
100 talarów. Źle zrobił. Źle zrobił
dla nas że taki inny z tego
korzystał!!
A ten Fynmark Skrzyński!
nikczemny! nikczemny

27/4 1870.

Co do planów na Lubiennice
nie wytrzymam i odłożę kal
bierstwo – niech się wyśmieją,
jeśli ukażę się z dystancją,
ale małą. –
Piszę pośpiesznie i ściskam Was

J Matejko

21.

Krakau

58

Rożana. 420.

DRESDEN II.
29 IV 70 • 7-8 N.

Herrn Walery Eljasz
wohlgeboren
akademischen Künstler

Franco

29/4 1870

NORDDEUTSCHER POSTBEZIRK
1
EIN GROSCHEN

DRESDEN
29 IV 70 • 7-

30
4

UNGUIBUS ET ROSTRO

J. J. KRASZEWSKI
DRESDEN.

59

d. 3 Maja 1870

Dziś odebraliśmy rysunki drze-
worytów i jeden gotowy, zmusi
tem poniekąd Baranowskiego
do przyjęcia ich w robotę. Obliczcie
mu na całe co się będzie należało
i przyślijcie, a ja tu robotę dopilnuję;
Baranowski czasem robi dobrze,
czasem gorzej, ale uczy się i pracuje.
Tyś może się [illegible] rysunki tak
czysto i śmiało wykonane zrobi
dobrze, a płaciłby ich sześć gdyby
miał sztuczniej. Rysujecie na
drzewie z wielką znajomością techniki
drzeworytniczego, ale tu w niemieckiej
dość pracowitej i delikatnej
robić nawykli. Dziś odbite dwa
pierwsze drzeworyty wyszły
ładnie i czysto, ale jeszcze by były
świetniej gdyby papier lepszy niż
dostarczony przez Zupana. Tak
już dokonywalne.
Rozpiszcie z ręki — dytas
na ostatku. Arkusz drugi gdy
się odbije wyślę wam oba na
okaz, może będziecie zadowoleni
ujmowaniem.
Mój drogi panie Walery, opo-
wiedz Żonie i Szanownej Twojej
małżonce, że my wszyscy pilnie,
artyście i tym maszynom po cięż-
kich skupić całe życie, a mimo
to powodzenie nasze ku uczciwszo
czyni trudnem, niż nad wiele.

Nie mają Panowie najmniejszego
powodu ani tracić nadziei i
otuchy, ani nawet przestawać
na drodze o powodzeniu — tem
więcej mają nieprzyjaciół którzy
lepszy dowód że się czują sil-
nymi.
Rozpisałem się już zbyt o kwiatach
i myślach dodatkowo, ale muszę
zmienić. Mi drodzy panowie
jam stary wyga, a mówię wam
nie przyjmujcie się bez zapasu
grosza, bo do pisma illustrowanego
trzeba koniecznie pieniędzy —
Nie pójdzie ono od razu i należy
sposobu — papier, druk, drzewo
rytników prace, redakcja, auto-
rzy, wszystko kosztuje
Rachować na bezpłatne gratyfikacje
nie należy się zawiedzie — nie ma
podobnie utrzymać — Znajdzie
spólnika koniecznie z 1000
guldenów na pierwsze mało —
Same anonsy, ogłoszenia
prospektów i tp. będzie i musi
kosztować —

Zacny ks. [?] Mołczyński chciały
pomóż nieco do niedzieli —
Na ostatek nie zapominajcie że
niedzieli wydać, to najważniejsza
rzecz trzeba wypróbować —
Ta cała sztuka — które a może
dwa ofiarowali ci pilnie w ko-
rzeni — Lewenthal wydrukował
z pieniami rubli, a teraz może kiedy
odbierze, to niepewna.
Tłumaczyć co zrobić niedawno wydanego
jak Szlichta nie tyczy — popular-
ne by miasto, ale ze zwolnieniem
i ar[illegible]mem pisane i redagowane
Wszystkiem napisałem ... to
cały to w galicyi zrobić można
gdyby z tą samą sztuką i literaturą
Żupnego i do ...

Proszę o miary drzewnych i o
same drzewa w szkole lepiej
jak by mają użyte
O Moskalach wydawaszjej — nie ma
potrzeby — a Szpicie do dziś zatem
może

Ściskam dłoń i wołę

J[illegible]

Kochany panie! Niemniej wy o-
bierania moich interesów jest,
myślicie że ja mogę jechać
do [illegible] – drobiazgi, by
dzieci, wypłaty, i inne [illegible] –
wydawnictwa nawet korekty
komuś to zdać? komu!
[illegible] – ani my-
śleć! Dzieci z domu nad [illegible]
[illegible] ani [illegible] odda-
lić –

Dziś mi idzie lepszą konkurs
[illegible], aby o nim wspo-
mnieć – to mi da [illegible]
o wsi znowu się idzie naród

Rysunek wasz do Sztuki tedy, ale
ot przypadkiem mi wpadł w ręce da-
wniej to wydawany Dzwon niemiecki
[illegible] idea przyda.
Jakby taki dzieciaków posłał popul[illegible]
a w głębi dać coś krakowskiego.. Zrobił
i do tego coś wy zrobili –
Czy Zygmunta Dzwonu niemożna
wyrysować na Sztukę z natury?!

61

Krakau

Różanna 420.

Herr Walery

v. Eljasz

wohlgeboren

Akademischer Künstler

22

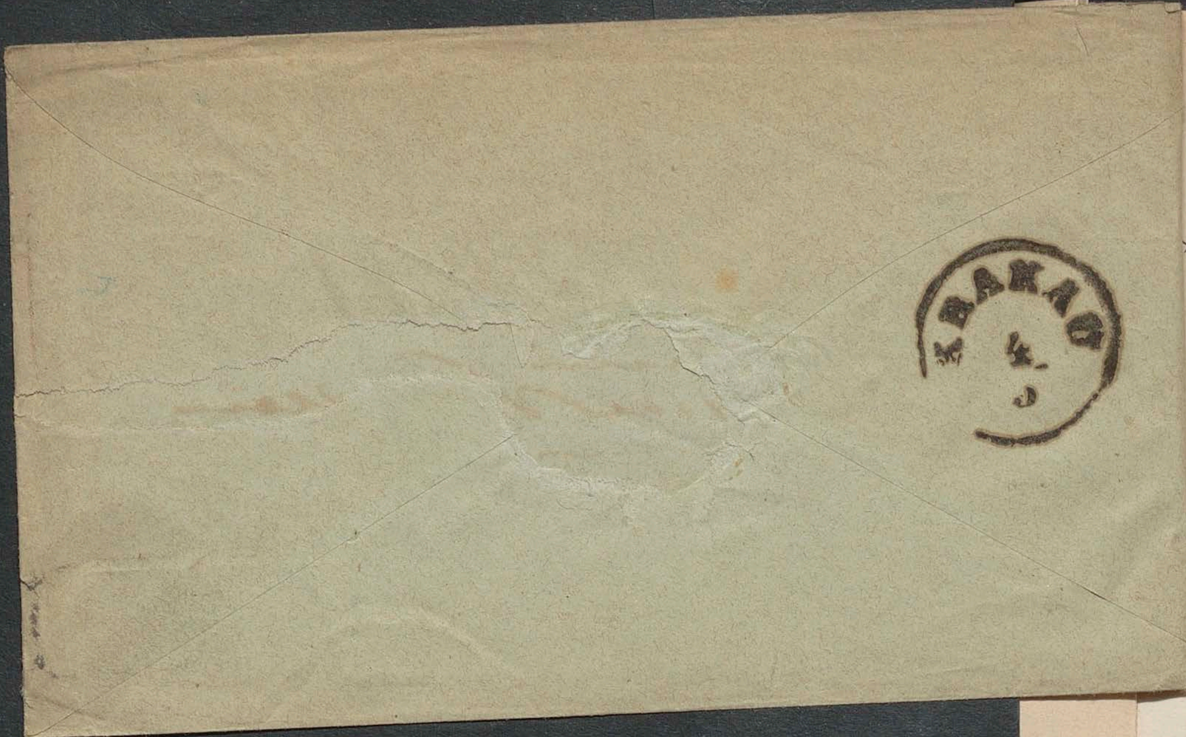
3/5 1870.

Franco

DRESDEN II.
3 V 70 * 10-11 V

DRESDEN II.
3 V




KRAKAU
4
9

J. I. Kraszewski
DRESDEN

Nie winicie mnie że nie odpisałem na list wasz Pana w Kościanie, miałem brata z Syberyi, od 8 lat niewidzianego i z tego powodu – a wreście i ze skutkiem zmęczenia pióro trudno było wziąść do ręki.

Wszystko odebrane. Z Datami szczęśliwy – ale niektóre [illegible] na wilgotnym drzewie robione dnie wszystkie popaczyły się. Jeden gdyby zaraz [illegible] robić nowy i tem nie wyszedł [illegible] jak chciałem – ale koniec końcem – będzie [illegible] i gotowe w czas. Wasze rysunki wszystkie chatek, widoków, miejsc bardzo a bardzo ładne.

Mappy trzeba zaraz przysłać żeby były gotowe do oprawy – Nie piszę dłużej bo nie mam ani chwili czasu, ale wszystko spełnię co polecacie mi. Wierzcie w moją szczerą przyjaźń dla was i gotowość na usługi

wasz wierny

JIKraszewski

Ojcu polecajcie pismo wszystkie co mi przysłał z podziękq.

d. 28 Maja 1870

Drezno

64

Krakau
Ul. Różana 420

DRESDEN II.
28. V 70 · 10-11V.

23.

Herrn Walery
v. Eljasz
Akademischer Künstler

Franco

28/5 1870.



DRESDEN II.
28. V 70 · 10-11V.

KRAKAU
24
5

d. 2 Czerwca 1870

Chciałbym bardzo by mi było miło pamiętać że p. Grzymałowskiej, ale że teraz nie przybyła może lepiej. Miasto zupełnie puste, z przyjaciół domowo absolutnie nikogo. Nas gotych a przemijających ludzi mała kupka, niemy obojętni i niechętni, żeby tylko darmo czas i pieniądze straciła, mimo najlepszych chęci dopomożenia jej z całego serca.

Zapraszam o [illegible] [illegible] najpiękniej, nie wątpię że dam ale nie od razu może, bo się obawiam o pobyt w Krakowie ma znaczne. Między innemi nie odważam [illegible] przewodnika się [illegible] cy.

Nie [illegible] drzeworytów wybiorę do kraju. Musicie [illegible] i zamiarat i [illegible] – [illegible] za granicą byłby wyte.

Drzeworyty [illegible] robione by [illegible] przysłam, te są [illegible] i wyjdą [illegible]. [illegible] nie mniej się zdaje. Dobrze z [illegible].

d. 2 [illegible] 1870

przedmiot obrany przez was do
obrazu Czarnieckiego i pamięci
Kraszewskiego bardzo dobry. Jeśli
mam wam jedną rzecz dziś radzić,
[illegible] do Czarnieckiego głowy
do jego portretu podobną — zna-
turę i wyidealizujcie ją.
Portrety [illegible] znam
są jakimi wyidealizowane [illegible]
[illegible] nie widzi, a
trzeba żeby był indywidualnie
typowo, pięknie. Człowiek był
grubszy i przodki, szlachta,
polskości [illegible] typ [illegible]
przeciętny, realny, a razem
wielki [illegible] z niego zrobić można
[illegible] przy realizmie. To jedna
[illegible] o [illegible] obra-
zie. Stosowny przedmiot ta-
[illegible], jakiego
[illegible] z natury można i trzeba
[illegible].

66

[illegible]

[illegible]

Krakau
ul Różana.

DRESDEN II.
2 VI 70 10-11 V.
2/20.

67

24.

S. Wohlgeboren
Herrn Valery
v. Eljasz
akademischer Künstler

DRESDEN II.
2 VI 70 10-11 V.



Franco 2/6 1870

5/6

J. I. Kraszewski
Drezno.

d. 23 Sierpnia 1870

Przeprosiłbym was, kochany panie Walery, nigdy a nigdy nie przypuszczajcie abym ja dla was z jakiejkolwiek powodu mógł ostygnąć i zaniedbać się, nie jestem z tego rodzaju ludzi. Nieporozumienie żadne być nie może. Nie odpisałem dotąd dziś nie mam co, gdyż już dziesię- Egzemplarze są zakonfiskowane bo tak mi je kazano wysłać, dla was, jako należne. Żyjemy jest w tak straszliwym zdyszanym. Nie potrzebuję wam pisać co się z nami dzieje, w jakich warunkach ciągle żyjemy. Przytem chory po jeździe tej, wiadomości nie z Galicyi przysłał przesłodko wyszło, ale dla tego że mam pisać zamieścić się jednak ile jest- Stradli, wszystko zaniedbane, przeciwnie bardzo interesujące dynastyi a nawet z demokracji wali i wszystko zaniedbali w fortecy w Falsburgu, była jedna armata do obrony, i to dawnego kalibru. Taka wszystko.

Może być lepiej, ale jest źle i nie
będzie pewno nigdy prawdziwie
dobrze. – Jak sami Francuzi mó-
wią, że i oni nawet wyszli z tego, że z
tych chciwości [illegible], [illegible]
[illegible] zguba.

Nie chcę pisać o tem. Dobrze
[illegible] u nas i go
pocieszy [illegible] co za przykrości.
Co piszesz o Szczawnicy, wiem
dobrze, potrafisz [illegible] pełnić
bo wszystkie się wyrzekła. – Czy
wypoczął już dziś prawdziwie?

Mój drogi, czy nie masz z naszej
rzymskiej chaty pod Tatrami [illegible]
Ja sobie maluję teraz dla
[illegible] o prócie, potrzeba
mi takiej chaty, namaluj ją
mi [illegible], na kawałku
papieru, proszę Cię.

Ściskam was serdecznie

J[illegible]

70.

Krakau

420

DRESDEN II.
24 VIII 70 · 9-10 V.

Rożanastrasse

Herrn Walery

von Eljasz

25

NORDDEUTSCHER POSTBEZIRK

DEN II.
· 9-10 V.

23/8 1870.



25/8

71

J. I. Kraszewski
Drezno.

d. 2 Września 1870.

Nie umiem Wam wyrazić
mojej wdzięczności za nadzwyczaj miłą
dla mnie i przydatną przesyłkę Waszą
która zwiększy się i odeślę razem z [illegible]
lą i kilka dla Was nowemi książka-
mi. Wam z [illegible] moje [illegible] szkice
[illegible] i fotografije , walce
były mi bardzo i [illegible] i pomocne.
Do wypisania o [illegible] i wy-
stawiły [illegible] nie zachęca do po-
szukania. [illegible] jedno nam-
nie [illegible] w poznaniu [illegible]
[illegible] i [illegible]
stko - Co [illegible] dziwić że na zie-
[illegible] wszystko [illegible], kiedy
wśród tej [illegible], gdy się ważą losy
Europy, świata, cywilizacji - wszy-
stkie oczy i serca skierowane na
pole walki. Jakkolwiek serca
nasze są po stronie francuzkiej, nie
można się [illegible] niestety. może
się ona obroni ale urok jej rozbi-
ty - [illegible] zachwiany - Pewny się
oddawna [illegible] i [illegible] miljo-
nów ludzi na tę ofiarę [illegible]

pana Cezarstwo – Być jeden
nie przestaję, a co do Ludzkości
biorę ich najprawdziwszą uwagę
Obszerne tu la Ruiles, które ja
od niewolnictwa, a oprócz tego znaczna
Sztuki malarskiej pomyłka.
Skłonny do tego domu i znam
kilka; mam dobry do domi-
gania
Redaktor nam przysłał ode
mnie. Wiele 2 egzemplarze dla
mój Zapomniany odesłane, a
nasze do niej (dosyć bliski)
nastąpi w tym odeszłości – więc
... o 2 ...
Takie wspomnienia – Oddanie
nam je. O ...
ku Omega – niezawodnie
Co do osoby tej nie wiem...
zgadzienie – Łódka.

dawało stałemu rozbiciu dając się
poznać za granicą, później też i
w kraju odkrywać. O naszym
obecnie nie mówiłem jeszcze, myślę że
chłopców albo innych uczniów
prosto z natury z życiem pełnym
wyjazdami; a i Czarneckiego nam
jeśli typ jakikolwiek dostarczy.
Było by to do przedania.

Szkice wasze zatrzymam nie
długo i napiszę o Zakrzewskim
Ucho piękny, Dobry dość
ale oddam od razu ... i wszystko.
Wraz z Koniczkami dzieła
będzie i mnie wyślesz nam
prześlę. Tak jak nie dziw
że mi piszesz rzadko. Wieczna
na ogłoszonem zwycięstwo nad
Mac-Mahonem, zamykam się
aż najszybciej i ściskam Cię.
i bardzo serdecznie twego

JIKraszewski

73

Krakau

Rożana 420

26.

S. Wohlgeboren

Herrn Walery Eliasz

Künstler

Akademischer

2/9 1870.

Franco

DRESDEN II.
2 X 70 9-10 V.



DRESDEN II.
2 X 70 9-10 V.


3/9

Drezno. 2/11 1870. 74

Kochany panie Walery.

Dziękuję Wam za list i słowa pozdrowienia; a oddając mi wieści, że Tadeusz nareszcie dostąpił upragnionego szczęścia. Skorzystam z wskazówki i wspomnę o Li-twanij. Mnie smutno że w tym tej myśli Staniszewskiego, aby [illegible] i to nie było rewolucyjnem.. Zawiedziemy się z tego.

Tak smutno na duszy, kochany panie Walery, tak okropnie smutno, że pióro wypada z ręki ochoty do życia nie ma. Co teraz będzie z nami? jak się ułoży świat pod batem [illegible] i hegemonją niemiecką. Tylko to jedno zapewnia.

Cały spór z wami o [illegible] [illegible] wytłumi [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible].

Cieszy mnie i obraz nad obrazy
Krakowa, o którym [illegible] co
wczoraj zapowiedziałem. Może
jest Cieszkowa pozwoli, prosił
[illegible] go do Krakowa - tam
by najpewniej jakie zaradził
co tak może do nabycia.
Nie wiem jak go ocenicie,
ale mnie się [illegible] i
dziwi widok starych murów [illegible]
[illegible], [illegible] pierwszy [illegible]
brak starego grodu. Do tego
ja liczę na [illegible]. Czekam
niecierpliwie fotografii - za
okazją aby się o tem rozpi
sać. Rysunki nadto z
Tatr [illegible] mi [illegible] - [illegible],
i odesłać je. Jeśli [illegible]
sprzedam, o co się starano -

może na przyszły rok pojedziemy
w góry. Ściskam dłoń Waszą
prawie [illegible]

JIKraszewski

76

Krakau

Różana 4/20.

27.

S. Wohlgeboren

Herrn Valery Eljasz

akademischer Künstler

/11 1870.

DRESDEN E.
2 XI 70 * 4-4N.

D

KRAKAU
8
11

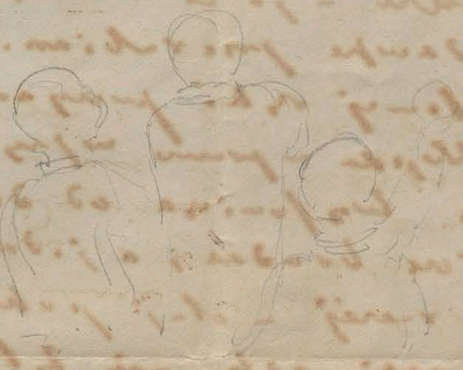
J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.

2/12 1870,

17

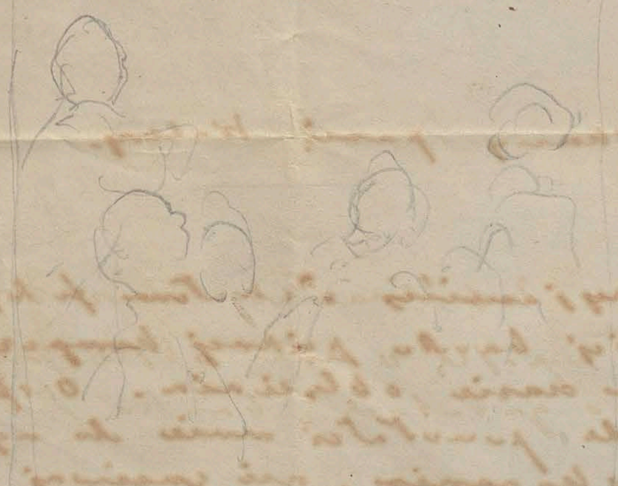
Mój Szanowny panie Walery.

Z wielką przyjemnością odebrałem fotografię waszą,
a twojej bardzo pięknej kompozycji Zakochanego
Muzyka w czasie oblężenia. O efekcie obrazu nie
wątpię, ale pozwolisz mnie do wypowiedzenia
mojego przekonania, nie gniewaj że ci za parę
uwag, które mogą być wiele nie znaczą, ale jako
przyjacielowi winienem ci je.
Według mnie żony oni składają najsłuszniejszą pra-
cę obrazu grupy. One mnie się zdają że nie dosyć
z całością wyrażają, twarz zaledwie jednego jest
widoczniejszą, mój z skrzypkiem:



Jabym według mnie ustawił był ich inaczej, daleko
że się oświetlałem ci do powiedzenia, tak aby wszystkie
nie wszystkie, każda inna, były proste, ale wszystkie nie
koniecznie tu dać ale narzekał bym, a stroje nawet
obdarte i ubogie, wydatne były

najprzykład tak



żeby cały przód kompo-
zycji zajmowało. Jeden
[illegible] odstylony i podpi-
erający [illegible] drugi nie-
sący je w pole od kapoty
[illegible] na pierwszy przyjścia
[illegible] i t. p. Grupa
ta jest [illegible] jednostajna.

Zapytaj wszystko [illegible]. Czarnecki bardzo poważny
i piękny, stroje wyborne, drugi plan znakomicie
pojęty i narysowany — ale chłopcy mnie się zado-
walniają, bo w nich charakterystyki ulicznej, typy
uliczników, dzieci tłumu można było pochwycić —
i na tem [illegible] — tedy mi ich obraz zyskał.
Jednakże — jeżeli nie było czasu przerabiać, twój
się zawsze przerabiam. [illegible] gdzie [illegible]
od samej ręki przyznając gdzie mus aż do ostat-
[illegible] chłopcy [illegible] wszystko inaczej ustawić i ka-
[illegible] od dawna może zależy... Daj im
[illegible] brudne, a jednemu [illegible] obszarpany
albo raczej — daj pokój i tak jest pięknie
[illegible] albo nie był w [illegible] bo o nim
nie słyszał, albo może [illegible] albo jeszcze
nie był [illegible]

Twój szczery przyjaciel

JIKr

Jak tylko dam znać czy obraz zostanie jak jest.
napiszę o nim obszerniej, również jak
o pisarzach i bardzo trudnych.

28.

Krakau Roziana. 420

S. Wohlgeboren

Herrn Walery Eljasz

akademischer Künstler

[illegible]

DRESDEN II.
2 XII 70 1-2 N.

2/12 1870.

d. 7 Grudnia. 1870.

Na prędce odpisuję Wam o obrazie Czarnieckiego jako argument uzyskania tem. moje uwagi nie sprowadzą takiej zmiany ażeby go przerabiać potrzeba, a pilniej jest Wam przypomnieć ludziom, bo z Wam należy.

Co do pomysłu obrazu niech to może nie będzie wiek Kopernika. (co mi przeszkodzi go dać na obchód) ale Wiek Odrodzenia czyli Wiek Złoty w Polsce. Myśl wyborna przypomina Kaulbacha reformacji i t. p. wiąże się z Rafaelowskimi dysputą i parnasem.

Wszystkie postacie łatwo obmyślane bardzo — myślcie o tle — tłem być może Sala Krakowskiego Zamku z gobelinami, takiej opis dałem w Tygodniu. Tło bardzo ważne.

Nie zapominajcie grupy Błogosławionych synów Kazimierza, Giedroić, S. Kazimierz.. i wielu o których wzmianka w legendzie Krakowskiego.

Obraz musi być olbrzymi. i praca olbrzymia.

Twarze wszystkie z natury —
Mozyńska głowa pyszna w drzewo
rżnięta u mnie wydarzył Tyrowicz
przyjaciel. W zbiorze portretów
Warszawskiego materiału macie.
O tem jeszcze mówię

O Leszczyńskim dzieło ci te powiem. Kto
stawy widzieć, że obrazy w Krakowie
są __kopjami__ z włoskich, kompozycji
nie są oryginalne. Styl mi się
nie podoba. Kalwaryjskich nie
widziałem.
Piękny obraz mógłby być __przeniesiony__
__Stwosza__ w Krakowie.
Obłęd rozmaity Kopernika w Toru
niu, będzie wraz do Skarbca przy
dzie. ale o tem miejsca

Ściskam Was serdecznie
Oblicznie gdy czas będzie
Wasz

JMatejko

Coś Tadeusz czy się ożenił?

Krakau

Roiana 420

DRESDEN II.

81

29.

S. Wohlgeboren

Herrn Valery Eljasz

Frco

7/12 1870.



KRAKAU

J. I. Kraszewski
Drezno.

19/12 1870.

82

Zgubiłem wasze obliczenie drzeworytów po-
trzebnych do Podstolego Krasickiego, którego
projektowaliśmy wydać. Namawiam na to
przedsiębiorstwo Ungra i zdaje się że namó-
wię. Napiszcie mi o ostatecznem obrachowa-
niu co chcecie za rysunki na drzewie i ile ich
ma być. — Format wielkie 8°. Tytuł, do
każdego rozdziału albo tête de page, albo winie-
ta i t.p. Drzeworytów ma być sześć i dzie-
siątkilka. Dobrze by to poznać wasz talent
illustratorski niepospolity.
Napiszcie mi co chcecie, a przystąpie-
my. Ja wam pośrednikiem będę i namówię Ungra
na to. Tak mi się zdaje. [illegible]
[illegible] na osobnej ćwiartce dajcie mi przedsta-
wienie potrzebną notatkę

Wasz szczery

JIKraszewski

83

DRESDEN II.
19 XII.70 • 8-9 V.

30.

Krakau
Różanna. 420.

S. Wohlgeboren
Herrn Walery Eljasz.
Akademischer Künstler.



19/12 1870.

Odebrawszy list kochanego Ojca
wczoraj, a spieszę się na razie
[illegible] mimo odnośnego zdania
którym uczyniłem go za Wasze
pismo i przesłałem wszystko,
za które o przybyciu proszę.
Racz Ojcze kochany odbierz przy
tej nowe pismo. Jakże dobrze
by było gdyby przyjść [illegible]
[illegible] a praca się [illegible] do-
[illegible] musi – Odesłałem Wam
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] a [illegible] [illegible]
z [illegible] [illegible] że pokrótce,
[illegible] mi [illegible] [illegible] się zda
[illegible] ale w [illegible], jeśli
[illegible] – że mi przyjemnie.
[illegible] u nas [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] o [illegible]!
[illegible] – o 3 tygodnie [illegible]
[illegible].. [illegible] nie – co z tą nie
[illegible] [illegible] się [illegible] –
[illegible] mi proszę co [illegible]
[illegible] o [illegible] z [illegible].

Za wszystko Tatkowi polecam Wam
uściski z całego serca [illegible]

Wodzicki może być bardzo
piękny, ale cóż zrobię, po-
[illegible] na [illegible] drogę —
Zróbcie go ogromnym [illegible]
ni i wystawcie naprzód [illegible]
ton — Z tego co tu było by[illegible]
mniejsi, jednak [illegible]
może o ile go [illegible]
chciałbym [illegible] was
[illegible] pracę do [illegible]
illustracyi jakiej raz była
[illegible], a [illegible] nie
[illegible] i [illegible]
być. Z Węgrami nie [illegible]
[illegible] że [illegible]
P. [illegible] nie może wydawa-
[illegible] na później — nie
[illegible] że [illegible] jeśli [illegible]
[illegible] miejsce że
[illegible] talentem
tym ogromnym [illegible]
illustracyjnym na tej drodze
Gdybym [illegible] [illegible]

pendacie, bom był wam dobro
ale już jakiem wydaniem. ale
twaz z nami źle bardzo-
Na 10/13 Dnie. bardzo Elsbem
nie mogłem odpowiedzieć, bom był
słaby i przyleciało stracić
wiele pism po wydawaniu
jako że chorowanie wydało się
niepodobna. Mam nadzieję
że do — widzenia.
Ale jeśli można — jak zwiedz-
-ałem posłem do Reichs-
parlamentu — niemiecki wyjść
trafię zajść do War-
Tylko że tak bardzo jestem nie
pewny Wasz bardzo
przyjaciel
J. [illegible]

DRESDEN 30 JAN. 71 XII 1/2

86

Krakau

Kraków. Ulica Rożana 420

Wielmożny
Walery Eljasz

Fran

DRESDEN 30 JAN. 71

EIN GROSCHEN

30/1 1871

31.

KRAKAU

1/2

1 E

11

J. I. KRASZEWSKI.
DREZNO.

87

Bardzo wam serdecznie dziękuję za przysłanie Kordec-
kiego o którym pisałem i piszę [illegible] jeszcze — Niech wam
zapłaci za pamięć. Ja ciągle od gorączki jestem chory
i tak do wszystkiego zniechęcony, że list opóźniony, iż wyra-
żenia dziś wam o tem składam. Szkoda mi jednej
czynności na świecie. Gdybym [illegible] mógł [illegible]
Ukraina mi cięży, pomimo tego się gdzie w okolice [illegible]
lub do samego Krakowa. Przyszłej wiosny [illegible]
[illegible] jakoś [illegible] — ale to Bóg [illegible].

Portret o którym mówicie zaciekawił mnie bardzo —
Zobaczcie czyby [illegible] u [illegible] czy nie był
[illegible]. Kościuszko z Graffa i Stachowicza
[illegible] nie widziałem wiele razy. Z [illegible] z niego
kopiję olejno. — Myślę że to pewnie Stachowicza jest
z [illegible], co malowany w Krakowie
w 1794. — Szkoda że tego opisu i bliższej nie mogę
dostać. Gdy napiszecie o obrazach w Kollegium
dajcie mi do Tygodnia, jeśli Tygodnik będzie jeszcze
wychodził. — Przysłaną fotografię tę samą co u mnie
[illegible] przysłanemu Nowakowskiemu, innej nie
mam. Tej wam dostanie i przeszlę [illegible]. Nie
[illegible] — [illegible] jeszcze [illegible] — [illegible]
[illegible] na świecie. [illegible] i [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible] na nic [illegible].
[illegible] [illegible] tylko [illegible] w Cze-
na [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]? [illegible] nie zrozumiałem:
Co [illegible] malować? [illegible] — i co się
z Kordeckim stanie? Gdy [illegible] mieć czas
napiszcie, proszę. Serdecznie [illegible] i [illegible]
przyjmijcie [illegible] pozdrowienia [illegible]

JIKraszewski

25 Kwiet. 1871.
Drezno

Krakau

w Krakowie. Ulica Różana. 420.

32.

Wielmożny
Walery Eljasz
malarz z Drezna

NORDDEUTSCHER POSTBEZIRK
1
EIN GROSCHEN

DRESDEN II.
25 IV 71 6-6A

Fr. 25/4 1871.

4
3
71

Tydzień.

Bardzo, bardzo mi się przydał Wasz
list. Mój zapytać, bo właśnie a chcia-
łem do Tygodnia o tem pisać mia-
łem, a z niego coś-niecoś skorzystam —
rzeczy co mi sumienie dyktuje —
w mojem zdrowiu i interesach — tylem
tle złe, żem dwakroć za bezcen,
ze stratą sprzedać musiał — od 1.
Lipca i Tygodnia zaniecham. Jest mi
się stoje — trzeba wyjazdu.. pojechał-
bym do Karpat. ale mój drogi, dla
mnie osłabionego wyczerpanego zdro-
wia — to ciepło — doktór mnie wypra-
wia nad morze. na kilka tygodni
wyjadę potem do Wenecji — a i to
dalej —
Kliniki ci przyślę — bez wątpienia.
ale im dłużej pracowałem tem ich
więcej było — i wielkiem przypomi-
naj mi je — proszę, wskaż tym li-
ście —
Za Kwiecińskiego dziękuję — jest inny
jest bardziej żywy, więcej zdrowia
dalszy — Czy nie wierzysz że to
nie jedno więcej powiedzonego
Sienkiewiczowskiego przypomina!!

Jak będzie okazja to o jakiem jeden będę prosił. —

Dziś nie piszę więcej — to spro-
dać mnie przyszłoja — i z...
i wszystkich i cały stół Wuj...
Ściskam dłoń wasza
JM

Wiśniowskiego znam i znam i
familiję, jest bardzo bogaty. ale
nie zbyt dowcipnym i ma pre-
tensje. Jest u tej familii ze ...
dalej w przedniej Chrystus...
Uwodzkiego, a o Wiśniowskiego ...
cechami nic nie mam mówić. po-
stękowy — ale zdaje mi się on
dotrzyma, bo mi kilka razy dobrze
wyjaśnij i słuchy naszej — po
przyjęcie aby w kraju wyjechać
wali że on kupił — to ...
musi oznaczyć — choć ...
Za Uwodzkiego dał pono 500

a coś za Ukr. Towiańskiego.

Skazanym nie wybaczą mich plemieniu rzucić i naśladuje w imię gry w te zawahaniu wolności. Trzeba ignorować to plemię tam i zabić je pogardą i obojętnością zimną.



DRESDEN II.
16 V 71 9-10 V.

91

Krakau

w Krakowie

Ul. Roziana. 420.

33.

Wielmożny Walery

Eljasz.

[illegible] z drukiem

Fr.

16/5 1871

DRESDEN II.
16 V 71 9-10 V.


KRAKAU
5

J. J. Kraszewski
DREZNO.

d. 11 Sierpnia 1871

92

Bardzo się cieszę że o panu Kochanym
wiem i co robisz i gdzie jesteś. Dajże
mi bliższą wiadomość o freskach u Bazy-
liki S. Wojciecha w Chodorowie (?)
abyśmy o nich mógł do [illegible]
napisać. List ojca Walerego (?) posła-
łem ks. Simeonowi. [illegible]
i prosił mnie abym kopiję obrazu
fac-similowaną jak najwierniej
sam zamówił dla niego. z tem
zastrzeżeniem aby w malowaniu
żadnych sykatywów nie używano.
Jest p. Simeon w tych rzeczach
pedantycznie [illegible] lubi
rzeczy wykończone bardzo. No-
wych obrazów u niego nie ma
pewnie, bo ich nie kupuje cał-
kiem.. [illegible] dawniej (?) że
u nas nie kupił. Ma dzieło (?)
stare, ale zwłaszcza [illegible] ko-
ściółki a zobaczymy może
[illegible] zrobi.

[illegible] 1871

Napiszcie mi czy <u>fresku</u> robi-
cie ślubnie na świeżym tyn-
ku, czy <u>dalo secco</u>, olejowo..

Dziś mam tu dwóch braci
moich — i dla tego skończyłem pi-
szę. Dajcie mi czas a tym in-
teresa moje więcej urządzić,
a przeniosę się do was. ale
teraz jeszcze nie sposób..
Niema o czem i pisać —

Ściskam Was wszystkich z całego
serca, pozdrówcie odemnie
Ojca i żonę, Wuja, —

wasz wierny

JMatejko

Czy już zimno pod Krakowem?
Opancerzcie się mocno od chłodu
porządną warstwą okryciów bo
[illegible] w tych klimatach
bo szkoda żeby się nie udało.

DRESDEN II.
11 VII 71 2-3 N

par Cracovie.

Nowy Targ.

Czarny Dunajec

à Chochołów

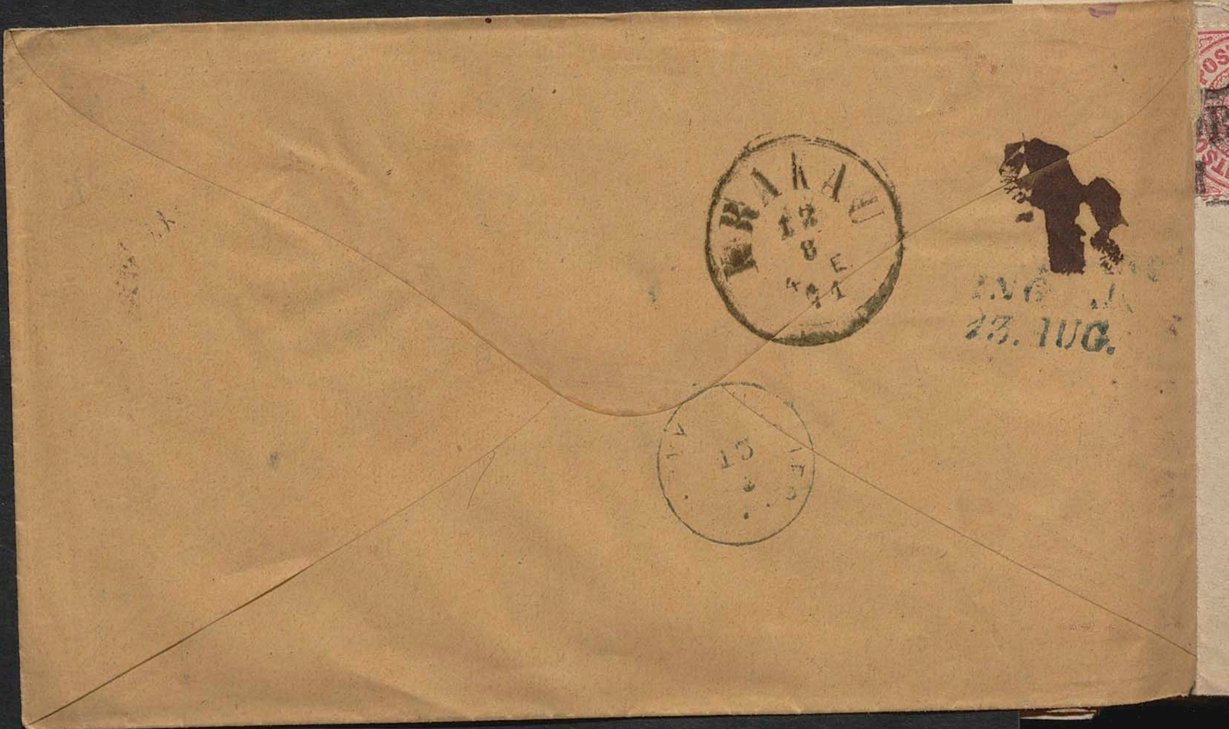
Monsieur Valery Eliasz.

94

34.

11/8 1871.

Franco


KRAKAU
12
8
E.
13. AUG.

J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.

95

Dziękuję wam za list życzliwy.
Kochany panie Walery — ale wistocie
ta dyskusja — da tylko powód
naszym wrogom do nowych napaści
i potwarzy. — Wszystko to jednakże
znosić potrzeba; już się z tajeniem
obyłem..

Może być że myśl wasza przesiedlenia
się do Poznania jest szczęśliwą, aby
tylko była zupełną — Życzę z serca
poznać się i zbliżyć do Red. Dzien.
Dobrowolskiego który wam przyja-
cielską dłoń poda. — Co piszecie
o Monachijskim [illegible] może i słusz-
ci, o stanie sztuki w Medjolanie
nic nie wiem; a we Włoszech wogó-
le stare rzeczy cudowne, nowe
malarstwo bardzo na niższym
stopniu. — Byłem we Florencyi
i oglądałem nową galerię
z prawdziwą [illegible].

Składam dzięki za pamięć i
wczoraj — odebrane wiadomości
od Was — życzliwy przyjaciel
i sługa

J. I. Kraszewski

Miałem bilet na pobranie od Węgli[illegible]
książek, gdzieś mi się zawieruszył
ale p. Węgliński nie [illegible] [illegible]
mi go przysłał — Spytajcie [illegible]
[illegible] nie — [illegible] — ale [illegible] — —

7 Listop. 1871

Drezno



DRESDEN II.
7 11 71 · 2-3N

Krakau

97

w Krakowie
Ulica Różana N. 420.

Wielmożny
Walery Elijasz.

35.

Frm

DRESDEN II.
7 11 71 · 2-3N

7/11 1871

КРАЉ

J. J. Kraszewski

DREZNO.

17/II 1871.

98

Kochany panie Walery.

Naprzód co do interesu — powróciłem z mojej podróży tak niezdrów, że tu z obowiązku od lat 7miu czytając co roku dla naszego towarzystwa dobroczynności, w tym roku me odczytu odmówić musiałem —

Praca dla chleba trzyma mnie przy stoliku nocą i dniem, a potem reszty sił kaszel i bólu jakiś początek astmy odbiera

Ale — nie chcę odmówić Szkole Sztuk Pięknych — tylko nie zimą — W Maju jeśli chcecie przyjadę i czytać będę razy dwa lub trzy ale — zważcie że przy takiem naprężeniu — takiej przeciw mnie zawsze agitacji i nieprzyjaźni, odczyty mniej do tego i korzyści wam przyniosłyby niż mnie trudu.

Jeśli się spodziewacie że losy
na co przyda – chcę tu w Maju
Paryżu być – wprzódy nie mog-
łbym wiedzieć niepodobieństwo.
Niema potrzeby ani zaprzątać
urzędowych, ani ceremonij za
drugich, oznaczyć dzień – jeśli
Bóg da zdrowie przybędę i czy
tam będę, o – Pierwotnej Sztuce
Chrześcijańskiej (Szkoła przed-
rafaelowska.. itp) – lub
w ogóle dogodniej
O Tygodniku wielkopolskim
Bóg wie – nie wiedziałem nic
a że mu dobrze życzę, to naj-
pewniejsza prawda. Z tego mu
życzę dobrze i dam tyle dowody.
Całości nigdy się ze mną nie
komunikuje, nic nie wiem.

Kilka razy dawałem wiele myślom, a szczerze jednym z nich sercem całem.

Tak samo jako znam z widoków Vogl'a — bardzo [illegible] nigdy na [illegible], do których jeszcze wasz [illegible], by i wydaje za tylko swojemi uwagami

Ściskam serdecznie
Wasz wierny.

HSienkiewicz

J. J. Kraszewski
DREZNO.

Bardzo mi już było tęskno za wa-
szym listem — a taki jestem chory i
skłopotany i znękany i przybity — nad
wszelki wyraz że nawet listu nie
mogłem napisać. Z Kraju musiałem
wystąpić — najlepiej sami widzicie
przyczyny z niepotrzebuję ich pisać.
Jest to paskudna robota, bez zasa-
dy i sumienia, dziś tak jutro ina-
czej. Do Wiednia piszą żeby im
dali subsidium. od Kurka biorą
za popieranie banku 2500 flor —
Do tego jeszcze podobacie. — Niespo-
dobna w takiej Wodzie — posła-
łem protestację broniącą Estrei-
chera — nie wydrukowali — w tym
ją chcę odebrać. niechby mi ode-
słali i tego się doprosić nie mo-
gę. Chrzanowski źle zrobił że
tam wlazł. ale u nas wszystko
źle.. Dusza i serce się krwawią.
gdzie zajrzeć brud i nędza.
Otóż w sto lat po rozbiorze

doczekaliśmy czasów takiego
okropnego upadku, nad który
już nie może być gorszy.
Jam chory i doktorowie mnie
wysyłają do wód — ani myśleć
o [illegible] pomniku Alys
malarski, gdy mnie trzeba cie-
pła na mój [illegible] Katar.
Radbym z duszy — ale jak?
Mam tu starego malarza, który
przez trzy miesiące był u Da-
wach. i dużo pracował.
Słyszałem malarz [illegible]
i jeszcze popsuł, ale co teraz
zrobić z Zygmuntowskim. Wiecz-
ny zgodzony od pół roku
a niego będzie wykupiłem
Korsuniszyna [illegible] nie
naznaczył, a sam o niej po-
pił — powiada że jej nie widzi
wcale.

Daj Boże żebym ja 42 ogniw ich
miał tylko.. żeby co się chowało.
Mimo tem i ja nadzieję drzewo-
rytnika porządnego w Krakowie
ale widzę z obu tych rzeczy, że
próżna. Mnie już czas mil-
czeć, bo dokądże pisać?

Drogi kochany [illegible] tym razem
krótko, alem mocno niezdrów
i ledwie pióro [illegible]

Wiele kocham
Twój i przyjaciel

JIKraszewski

25 Maj 1872.
Drezno

102

w Krakowie

Krakau

Ulica Grodzka Nr. 67.

25/5 1872

Wielmożny JMość Pan

Walery Eljasz

malarz y drzewiej

Franco

EN II.
10 11 7

37.

KRAKÓW

22

5

KRAKAU

24/5 1872 103

J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.

Bardzo wam dziękuję za śliczną
fotografię, popiersia X. Jerzego.
Przypomniało mi ono smutnie
jego bytność u mnie na wsi, ów
ciemne nasze rozmowy i później
owe dzieje stosunków, które
się zupełnie rozerwały. Różni-
liśmy się wielce w zdaniach
i przekonaniach, lecz dochowa-
łem dlań wysokiego szacunku
jaki mu był należny.
Przy sposobności pomówię co o
waszym bracie, którego talent
tak wiele rokuje — ale musi że
jechać za granicę. Jemu ojczyzny
zna rzeźby tutejszy są konieczne
potrzebne. Nikt się nie widzi
dwóch muzeów — Pio Clementi
no w Rzymie (marmury) i
Neapolitańskiego (bronzy)
nie wykształci w potrzebie na
artystę. Florencja i Drezno
także pominąć by nie
mógł

Cieszę się żeście by uczcili
na drogę udzielić Wam, bo
całując się z wysłaniem i Wam
przyjaźń. — Illustrując fresku
do Wasze przeznaczenie..
chociaż i oleju zaniedbywać
się nie godzi.
Widziałem Stefana Batorego
nieskończonego, ale o nim
powiedzieć słówkiem —
Szczegóły i akcessoria były
piękne, ale jeszcze nawet
spojrzenia twarzy i Stefana
nie było. Jeden Moskal
był zrozumiale pojęty..
Kompozycja nie zupełnie
zdawała mi szczęśliwa, a
całą wartość stanowiło
wykonanie z natury bar-
dzo piękne.. Jakiż byłby
sąd — trudno powiedzieć
a może sądzenie że zagra-
nicą — bezwzględniej i bez-
stronniej osądzą..

Czy o tem o którym piszecie
już skończony i wystawiony?
Gdzieście wy go widzieli?
Smutne historye naszych Ukra-
ińców gospodarowali opowia-
dał mi ta kobieta niezmiernie.
Dicht zawiodł wielkie na-
dzieje.. Wcięgł może być i
lepszy, jest zdolny, ale i kona-
..szcza się przeważny jest
nad miarę. Dicht wsunął
iżby panów, wielka figura
nie jest tym Dichtem co
był..
Twoje sztuki odesłałem ale na
mój koszt, bo nie czas je
oglądać, bo dziś jestem
na wyjeździe do Carlsbad,
chory, a w ostatnich
przeciwieństwach, w kilku
ważniejszych –
Przepraszam i ściskam –

Malujcie freski.. cieszę się niemi.. Gdy je wszystko naciągnąć, zrobi się [illegible] wielki wyjazd [illegible] z pierwszej ślicznych wspomnień, tak ciężko opisać. Jakiem dotąd widział. Rachuję że żebyśmy z Uniwersytetu fachowemi.

„Marek Hincza" nie był jeszcze dotąd drukowany, ale należy do Lewentala i ja muszę czekać.

Ściskam dłoń Waszą

Przyjaciel i sługa

JIKraszewski

24 Junij 1872

Drezno.

105

Krakau

w Krakowie.
Ulica Grodzka. 67.

38

24/6 1872

Wielmożny
Walery Eljasz
[illegible] z [illegible]

Franco

N II.
[illegible]

KRAKÓW
6 E
KRAKAU

39

J. J. Kraszewski
Drezno.

30/8 1872
106

Kochany panie.

Zajmuję się dla Żupańskiego wydaniem poematu Św. Polan, pan Starosta Kislacki. Do tego potrzebuję na drzewie trzech dziesiątków a raczej rysunków, starannie zrobionych, które będą wyrznięte w Lipsku. Zrób je dla mnie na klockach wprost, ale naprzód rysunkowe szkice mi przyślij – a w nich dobrze przyszłości, ceny naznacz umiarkowanej, aby zachęcić do innych robót.
Jeżeli nie podejmiesz się rysunku natychmiast mi odpisz.
Drzeworytów wielkość oznaczam i wysyłam w obu miarach, reszta dowolna fantazyja twoja.

1° Drzeworyt sztalowy – wyobraża rosłego, pięknego, litego Charta bez smyczy. Jeśli zwierzęciu można nadać wyraz, chart powinien mieć wyraz samowoli i buty.. Zbudowany silnie.. Stoi na wzgórku .. nic więcej.

2° Taka sama wielkość tylko nie poprzeczny ale podłużny na końcu wszystkiego, piękna dziewczynka, panienka raczej prowadzi Charta na chustce zamiast obroży – Krajobraz podkarpacki – góry.. drzewa.. Format może być odrobinę większy.

3. Litera M. otoczona myśliwskiemi godłami, rogiem, torbą, strzelbą. i t. p.

4. Litera S. taka sama a w niej szlachcic tęgi wąsaty sam bohater pan Wysłowicz Stronsta, albo w kurcie myśliwskiej albo po polsku. Twarz zamaszysta polska –

2 większe	30‴	X	40‴	=	1200
2. mniejsze	18‴	X	24‴	=	432
					1632 lin
					2
					3264

$\frac{3264}{144} =$

$= 22\frac{2}{3}$ ″□ po 50 cnt, za każdy cal kwadratowy czyni 11. złt. 34. cnt bez drewna, za sam rysunek. —

po 10. srgr. za cal □ = 7 Tr. 17 srgr.

No. 1.

No. 2.

3. i 4.

Przeciwnie edycja ma być tania i pójdzie też do [illegible], i inne wiersze upopularyzuje, zwłaszcza co można aby to się pisało efektownie wydawało, jak za dziennikarskiego [illegible]. i 2. odbicia dać.

Odpowiedzi czekam

wasz

JIK

Niewiem, jak by jeszcze polec
ale najlepiej z nim o tem po-
mówić, żeby ci dodał wzorów,
opisując mu, co ja chciałem
mieć. Ale to od woli Twojej
i okoliczności.

30/8 1872

108

~~Krakau.~~

w Krakowie

~~Zakopane~~

Wielmożny

Walery Eljasz

malarz y [illegible]:

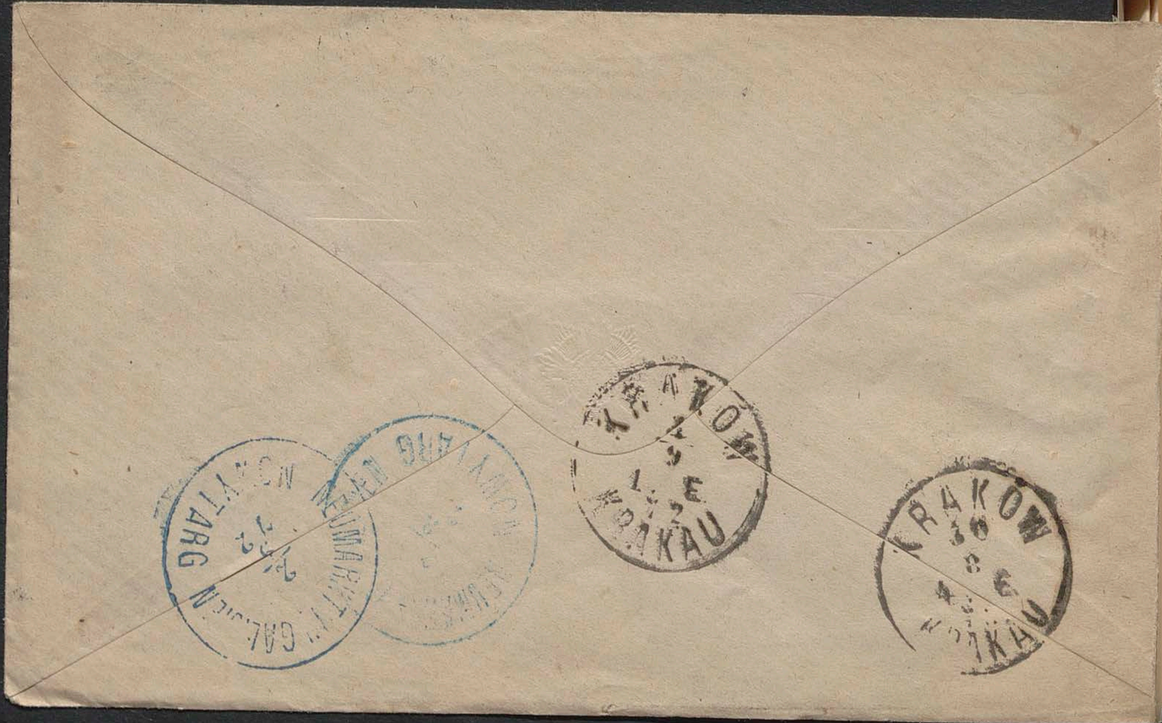
Ulica Grodzka. 67.

39

Franco

Nowy Targ




KRAKOW
KRAKAU
NOWY TARG
NEUMARKT
KRAKOW

109

J. I. Kraszewski
Drezno.

Meran
w Tyrolu
Haus Moser. 200.
d. 6 Paźd. 1872

Zabij mnie kochany Eljaszewi-
czu jakże ja ci twoje szkice dobędę
będąc tu w Meran? Okrutnie
mnie to martwi, ale jak żywo
powrócę, pierwszego dnia ci je
wyszperam. Są całe i bezpiecznie
umieszczone, nie bój się. Moja
wina że będąc słaby, po Karlsbadzie
rozpoczynawszy drugą, a
teraz 3cią już kuracją ciągnę
a tem zarazem twojej woli, proszę
cię nie gniewaj się — winienem,
ale słaby ogłupiałem, osłabłem.
i wszystko mi szło z trudnem.
Wracam do domu przed końcem
Października i zaraz ci je wyszlę.
Do 20 jestem w Meran, po
20 jadę na Weronę, Vicenzę,
Wenecję, Wiedeń do Drezna.
W Wenecji mam zakupione
do polskiej 300 obrazów wydo-
bać i wyprawić. Powstanie
nowa galerja pewnie w Pozna-
niu. ale to zostaw przy sobie.

Że 300 lub 400 okazów wybiorę
tylko najlepsze i wyślę. Jeżeli
i u nas są ludzie co dla
kraju coś robić zechcą.
Nie [illegible] ci długo tam [illegible]
i trudno mi — ale [illegible]
[illegible] [illegible] jeśli nie
trzeba więcej zrobić [illegible]
mniej [illegible] i nie [illegible]
Ściskam dłoń Twoją
JK

adresu nie [illegible] bo nie mam
z sobą,

40.

111

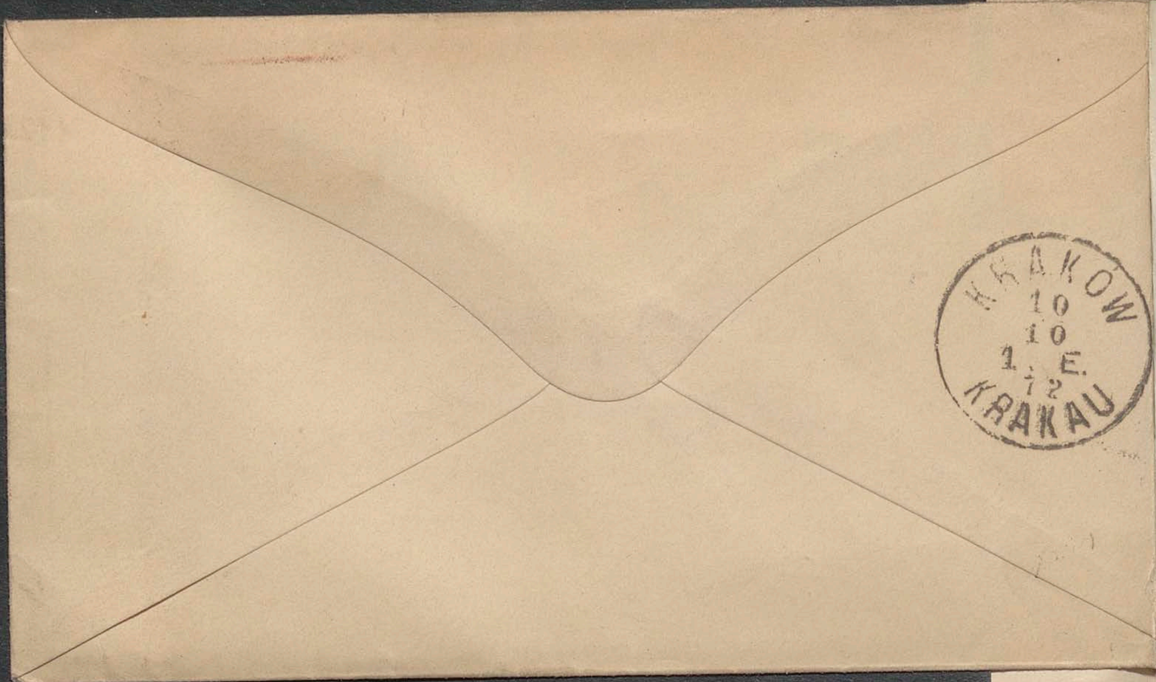
Krakau

w Krakowie

Wielmożny
Walery Eljasz
[illegible] Akademii Wiedeńskiej
malarz y [illegible]

Franco

6/10 1872


KRAKOW
10
10
1. E.
72
KRAKAU

d. 13 Października 1872

112

W tej chwili list Twój odbieram
miły mi bardzo i śliczne rysunki
za które dziękuję. Jestem pewny
że gdybyś czytał poemat nie było
by ci drugich uwag do zrobienia,
ale moje szkaradne były niedo
stateczne. Nie bierz mi za złe
że pod wrażeniem poematu, mu
szę cię prosić o małe zmiany.

1° Co do ceny — niema najmniejszej
kwestyi. Zdeklaruj dodaję się jak
chcesz. Za rysunki zapłacę lub
do zadane książki — za które
cej. Drzewo kupię na jego ra
dunek bo cię zrobią powie
rzi i wszystko jak będzie do
gorzej i jak każesz. Drzewo
musi być jak najlepsze, rysunki
będzie wykonywał najlepszy
xylograf w Lipsku.

2. Chart musi być szczęszy i tak
duży jak go narysowałeś, lecz
ryć dziko-wygląda. Twój jest
wyborny, lecz go poddaj. Musi
stać

3. W literze M. przyłóż myśliw
skiej większe szczątków torba
borsucza, trąby, róg do prochu.
strzelba, kordelas i t.p.

4 Wyłomienie obłoków i starszy
mężczyzna by dla tego ażeby twarz
była wydatniejsza, zrobić go
do pół z litery wyglądającego

Poważna i pogodna twarz –
– Ostatnia wizyta jak jest tylko kapitulacją której nie rozumiemy, lepiej, żeby z panną Szlachcianką, dni jej na swoją chałupkę – Chart różnej jakie – Świta mało jego ogromnym.
Życzenia i te Dziękowanie –
Uwzględnij moje uwagi i nie pytaj mi więcej rysunku. Albo zaraz rysuj na drzewie, bo już na drzewa ślij do Drezna pod moim adresem.
Do 21. jestem w Meran. Potem do Werony, Vicenzy, Wenecji i Drezna przez Wiedeń – i rysunki zaraz poślijcie oddzielnie.
Czytałem reorganizacji Akademii Sztuk w Krakowie, – ewentualnie aby Szkoła Sztuk w Krakowie podniosła – to miała zastępcy.
Tu gazety żadnej nie mam, a artykułu w którym nie czytałem, żałuję. Muszę czekać aż wrócę.

Szkoda wielka, Dickl że
stworzał i spaniał, występuje
ona w formie i zaraz umiały.
Żaden nieznany przedziwnie
ułomnik nim nie jest. Jakie
za szkoda wielka.
Cyklikowania wszystkich i nie
wyższej –
Rysunki odesłam, bo ich mo-
żecie użyć jakie i wielkie
i nawet posyłały – bojąc się
zachowywać –
Ściskam was za Wasi serdecznie
wasz wierny

J H[illegible]

13/10 1872

Krakau. 114

w Krakowie

41.

Wielmożny
Walery Eljasz
członek Akademii Sztuk Wiedeńskiej
WPan y Dobrodziej

Franco.

KRAKÓW
1/10
1. E.
72
KRAKAU

J. I. Kraszewski.

d. 8 Lut. 1872

Parę dni temu jak powróciłem z Meran i Wenecyi, gdzie miałem misyję artystyczną, odbywania i rozklasyfikowania zakupionych przez mojego przyjaciela starych obrazów. Powróciłem zdrów, dobrej myśli i bez kaszlu. Jestem dopiero od 5 Lut. w Dreznie a już dziś ten sam przeklęty, stary mój kaszel, którego klimat był wyleczył — powrócił i męczy mnie jak przedtem.

Jestem tym niezmiernie przybity. Odebrałem śliczne rysunki twoje i dziś je odprawiam do najlepszego drzeworytnika w Lipsku. Korekty nam tam nie zrobią.—

Pierwszem tu zajęciem mojem było wyszukanie wszystkich rysunków, które już zapakowane dziś lub jutro wyjdą do Was. Nie miałem jakoś czasu zużytkowania żeby pisanych szkiców wszystkich.

Piękne są Tatry, nieraz słowa- jeden z moich znajomych zachwycony mi o nich pisze — Ja świeżo widziałem Alpy Tyrolskie, niewczesne

mi się nie mniej zachwycające,
a tem piękniejsze od natury, że
roślinności mają bujniejsze i strze-
listsze. Dla mnie to już stracone
wszystko — podziwiać nie mogę,
zdrowie coraz gorsze, praca cięższa
i tylko wzdychać trzeba do tego co
niedostępne.

Wszystkie nasze przeinaczenia z któ-
remi [illegible] od tego [illegible]
mnie, bo na nie ze wspólnemi
przyjaciółmi patrzę i pytam o
nich. Gdybyście mnie wysłali na
[illegible] i ja sam chciałem do
Galicji — ostrzegał mnie inspektor
że tam życia marnować. Dla mnie
szkoda nad psy. Cały wiek ucie-
[illegible] wyrobił szkolnictwo z [illegible]
do tego tylko większe psy sta-
raj mogę.. Jakie mi [illegible] wasze
Galicji w rękach takich ludzi!!
Nie trzeba wątpić że dobra
sprawa zwycięży — ale macie
jeszcze wiele do roboty i na długo.
Reakcja — na to samo [illegible]
a zbójcie się w psy.

Jakie wiadomości z wyjazdu do Pola – Cóż mi ze Starym dzieje? wszakże zdrowszy już? Co z Siemieńskim? co z Dunayskowemi Szkoła? Napiszcie mi kiedy.

Wysłałem wam dziś lub jutro wyjdzie

Ściskam Was wszystkich
stary przyjaciel
JIKraszewski

adres mi wasz zginął.
czy Grodzka. 67?.

117

42.

S. Wohlgeboren

Herrn Walery Eljasz

akademischer Künstler

Krakau. (Grodzka. 67.)

Franco

8/11 1872

DRESDEN II.
8 XI



KRAKÓW
2
11
E
4
KRAKAU

30/12 1872

118

Dziękuję Wam za pamięć
Kochany Panie Walery – a
razem ślę szczere życzenia
Dobrego, lepszego N. Roku – ten
był dla nas wszystkich twardym
i ciężkim – Straciliśmy w nim
wielu przyjaciół i drogich
ludzi w różnych zawodach i
na wszelkich drogach.
Mnie bardzo dotknęła śmierć
P. Seweryna Mielżyńskiego.
Straciłem i zdrowie i zmęczony
i przybity.
Starosta Wiślicki jeszcze nie
wyszedł, ale wprędce się ukaże.
niema przecie [illegible]
ze Wami i Mnie musi dać
po egzemplarzu [illegible].
[illegible] – wskazałem jak mają
odbić.
Nierozumiem składki na dzieci,
chyba na [illegible]. Gdy nie
mogący pracować stary zasłużony
pisarz niema chleba – słuszniej
by było [illegible] na niego.

stosownie na ziemię – ale na
dzisiejsze czasy powinno pracowa[ć]
– pierwszorzędnie. Niech się tako
dorabiają życia jak dawniej.
Szkoda że Pola nie pozwoliły
na Wawel.

Widziałem w Poznaniu
ogromny obraz portret Jadw[igi]
wyspiańskiego – Tryptyk Jorami
ski. Kompozycja piękna –
ale co będzie z wykonaniem
nie wiemy jeśli on nie ucie-
ce do natury.. Jeśli wyko
na pięknie – zrobi wrażenie
jeśli nie – będzie wspaniała
dekoracyja tylko.

Pisałem wam że z Wenecji
przywiozłem z sobą pięknych
starych obrazów 320 – zbiór
który będzie później publicz-
nym w Poznaniu. Posadziłem
przy tej sposobności i dyrektora
Akademii Sztuk i profesor.

rów – wielka ochota i wypadek
Italii – Stare obrazy niektóre
ku wspomnieniu i zachwytu

Teatru Krakowskiego: dawno nie wi-
działem – nie wiem co się tam
dzieje. prócz jakoby tam coś
mojego nowego grać mają.

Bieda pani Walery z którą zdro-
wiem – lito mi jest.
Dziś się synów obu spodziewam
którzy mnie na N. Rok odwie-
dzają –
Ściskam serdecznie Was i Waszą
i polecam się pamięci i przyja-
źni, szczery sługa i przyjaciel
JIKraszewski.

30/12 1872.

120

Krakau

43.

Wielmożny

Walery Eljasz

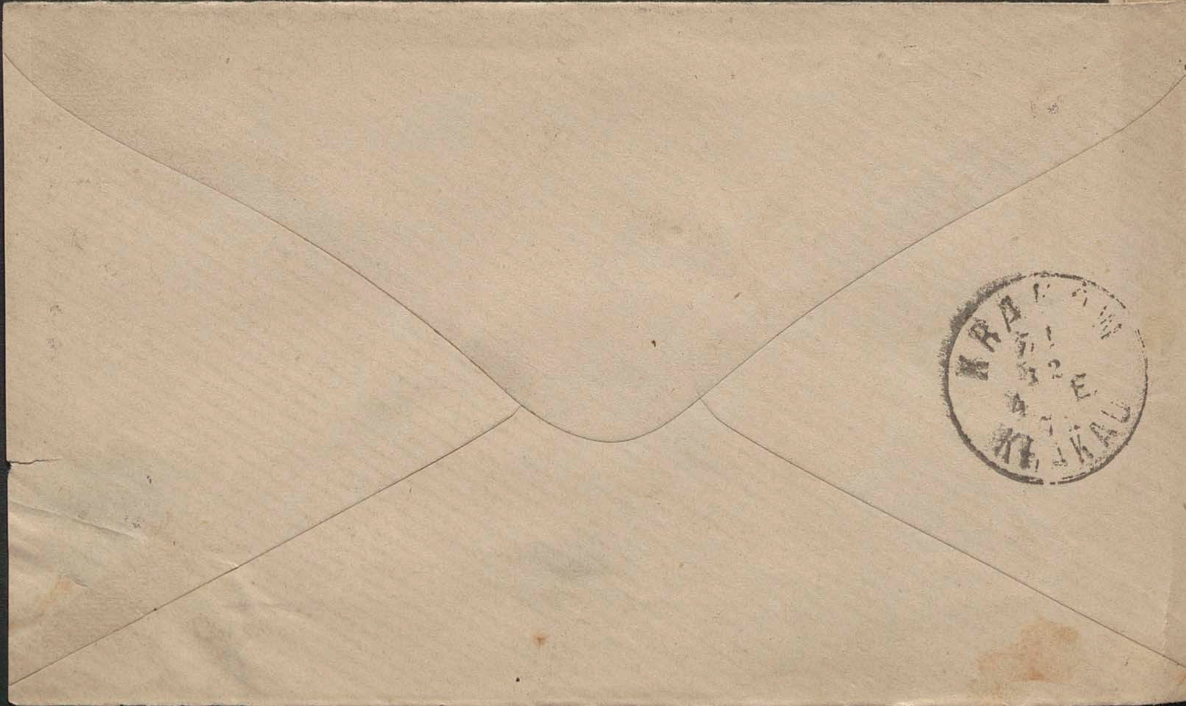
Profesor Malarstwa w Szkole

Akademii Widowni[illegible]

Kraków

ul. Grodzka. 67.

Franco



d. 25 Kwietnia 1873

Drezno

Nordstrasse 27.

Jakże ja mam Wam zawdzię-
czyć kochanej pani Walery dobroć wasze(j)
dobrą pamięć o mnie! Wszyscy o was my-
ślimy przypatrując się dzieciom obra-
zu Zakrzewskiego w [illegible] - Szkoda,
szkoda że tylko z obrazu malutkiej znany
i dzieciak - ale tak jest piękna że nie wy-
stylowi nie ustępuje i objęciem obrazowi-
Z tego co mi piszecie przekonywam się
tylko że mnie pan Bóg skarał, że nie
do Krakowa nie przeniósł. Dziś bym tam
już nie użył. Jestem stary i chory,
od roku zaczęła praca ogromna się
stała zabijająca. Ale tego nieszczęsnego ka-
wałka chleba postarzała mnie o lat 10.
[illegible] nadaremnie.
Co mi [illegible] wiele. Upadam zu-
pełnie - Kaszel to ustąpi to wraca i tak
zaczęła w 24 grudnia, że siły całkiem
postradał. Wszakże dziś jestem w lepszym
przypadku. Patrzę na nadchodzący ko-
niec ze spokojem zupełnym. Robiłem
com mógł - jak mogłem wiem że tego lu-
dzie nie uznają - tem nie zmienię mojego
postępowania. Wyszło ono z natury i
przekonania.
Z Krakowie [illegible] tym się [illegible].
Aż tyle zaś Kraj czując jakby takie [illegible]
zostawił dla zwykłych [illegible] i
jakiejś służby [illegible] a [illegible] - o tem
ani myśleć. Tu przynajmniej jestem
w [illegible] i spokojny.

Od szczęścia tygodni mieszkam za mia-
stem pod lasem. Wystawcie sobie pusty
ni taką że [illegible] z lasu na moje
drzewa skacząc przychodzą z wizytą.
Z okna pracowni nic widzę nic tylko
drzewa, zieloną łąkę, w głębi las a
na pierwszym planie śliczny wysoki
strumień (Szczęśliwy bach) który się
pod domem zakręca i właśnie
ka — Cisza jak na wsi — Domek
najdziwniej zbudowany dla mnie
dostateczny... Biblioteka sobie [illegible]
zytem już. Najlepiej się bywam, czy
tam. piszę i bawię w ogrodem —
Gdyby chleba więcej a mniej przy-
tyłby to wcale zmęczeni, bo mi mój
wiele i młodzi przypominam. Dziwa-
czne ... wielki.. Kozy śpie-
wają pod oknem, skaczą by tam
mój stróż, chodzi po ogrodzie —
Nic lepiej że to nie się rzecz. Wo-
cie z pierwszemi w Krakowie. Wy
młodsi — grzyście za nas.
Znam historyę Kazimierzowe, Afisz
itd. znam. wiele innych rzeczy..
ale co do Matejki wszystkim to
wzięli na serio, i ja myślałem
że go przeniósł — Pycha niebywała!
pycha straszna..

Im więcej pychy tem pewniej mniej
pieniędzy – ale raz zdobyta za granicą
sława – to u nas już patent na nieo-
mylność –

Za śliczne wasze fotografie dziękuję
z serca – wspomnę o nich w Strzesze
lub Dzienn. Poznańsk. bo już nie
wiem czy oni ze Strzechą nie rozstaną.
Mam teraz robotę inną układając fran
cuską (do gazet) taką jaka robota
na chleb opłacaną niezwyczajnie ([illegible]
[illegible] ty lepiej) – Już do mojej przeznaczenie
nie w chomącie i kołobład zde
chnąć – Ściskam dłonie serdecznie
kochany panie Walery
wasz wierny
JIKr

DRESDEN VIII.
25 4 73 * 9-10 V.

123.

Krakau

25/4 1873.

Krakowie.

Ul. Grodzka. 67.

Wielmożny

Walery Eljasz

artysta akademii wiedeńskiej

malarz / [illegible].

44.

Franco

KRAKÓW
26
4
2. E
KRAKAU

Kochany panie

Walery!

Młodych ziomków z Litwy i z familij
jadących w [illegible] – ośmielam
ci ich polecić i prosić abyście
im w Krakowie pobyt i widzenie
rzeczy ciekawych ułatwili –
nikt lepiej nad was nie po-
trafi tego uczynić – Serdecznie
wam wdzięczen będę. Są to mło-
dzi Adam i Wiktor hr. Soł-
tanowie z Litwy. Uczynicie im
szczęśliwymi prośbą – Całuję was
serdecznie przyjaciel i sługa

JIKraszewski

d. 21 Czerwca 1873
Drezno
Nordstrasse 27.

W. Walery Eljasz w Krakowie

45.

21/6 1873

126

Wielmożny

Walery Eljasz

Nauczyciel Akademii Szkoły Wiedeńskiej

Kraków.

~~ul. Różana.~~

[postmark: ..V VIII. ..73]

127

S. Wohlgeboren

Herrn Walery Eljasz

akademischer Künstler

u. u. u.

Krakau. Grodzka - 67.

29/6 1873

Frem

46.

…RAKOW
KRAKAU

d. 11. Sierpnia 1873

128

Dziękuję Wam za pamięć – ale
czy was też zakopanego w Zako
panem list dojdzie? probuję –
Od Zapalskiego nic nie miałem
odtąd, ale mi dał znać że gdy
jednakiem się układał, a więc
że Tyrolka znowu drukuje ważne
Tatry, więc ta rzecz zdaje się
być rzecz skończona. Piszcie
tylko do niego, bo on nie skory
do pisania i nadzieję trzeba
mu się przypominać.
Wszystkie wasze przewodnik nie
zawodzi napisał gości do
Tatrów, ale ten rok jest złego
powodu Cholery do podróży
niedogodny. Będzie ich więcej
później i coraz więcej. Anglik
jakiś wydał który książkę –
„Spróbujcie do Tatrów” taki
tytuł.
Chałubiński o ile uczony i dziki
nasz doktór, o tyle ustawiał po
Szkotowy i Słowaczny wszak...
Znacie starego Langiego, i wo-
łanny i poczciwy ale całe
życie był niepraktyczny.

d. 11. Sierp. 1883

Można było przewidzieć że się z [illegible] [illegible] że Tobie nigdy nie da, a że [illegible] te znowu nie zrobią, bo wszystkim [illegible] nie podobna.

Ja do d. 29 Sierpnia siedzę w [illegible], potem 29 lub 30 jadę do Wiednia, zabawię tam (razem z synem) do d. 10. Września – Dnie [illegible] – 10 wyjadę do Merana na winogrona zabawię 3 tygodnie i, być może, co niepewna, zrobię krótką wycieczkę do Florencji i Rzymu. Ale to jeszcze zależy od interesów i [illegible] okoliczności – Poczekam na wysłanie waszego obrazka..

Około pierwszych dni Paź(dziernika) będę nazad w [illegible] – Zdrowie moje, wymaga spoczynku i cieplejszego klimatu. Zaczynam 62: rok

i że się coś dzieje, a pracować muszę tak jak nigdy w 32-im nie pracowałem, dzień i częścią nocy. Nigdy przed drugą po północy spać nie idę. Trzeba biedą stępać do końca jak maszyna.

Bardzo bym rad żeby mi się moja podróż i projekty z nią związane powiodły – ale naszym kłom nie bardzo liczę na powodzenie.

Ściskam serdecznie dłoni Waszej – Wasz szczery sługa i przyjaciel

JIKraszewski

Drezno
Nordstrasse 27.

VIII.
3 K

130

Galizien (Oesterreich)

über Krakau

Nowy Targ

in Zakopane.

11/8 1873

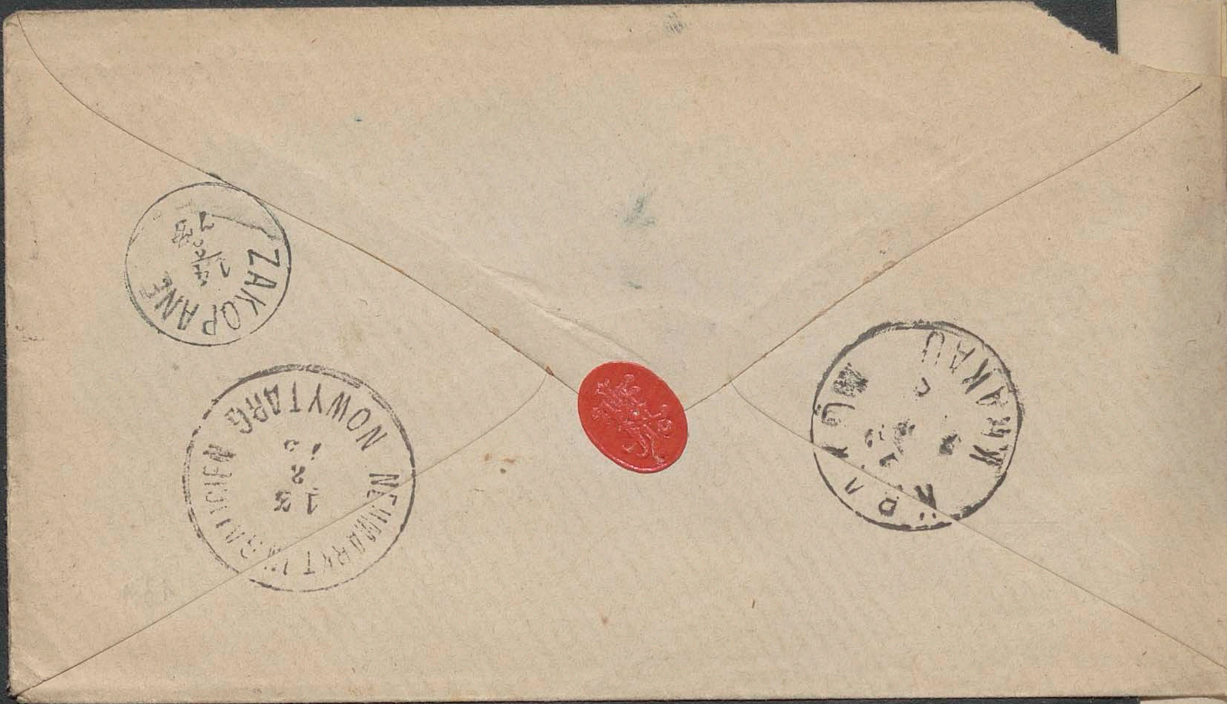
S. Wohlgeboren

Herrn Valery Eljasz.

Academischer Künstler

47.

Franco


ZAKOPANE
NOWYTARG

131

d. 2 Marca 1874
Drezno
27 Nordstrasse

Dawno już od was nie miałem wia-
domości - ucieszyłem się listem, co
ciebie teraz jego niepocieszająca - wal-
czyć i walczyć musimy, bo los i
dola nas wszystkich, którzyśmy do
szlachetnych środków powodzenia
[illegible] przełamani - nie chcemy i nie
możemy uciekać. O wszystkiem
co mi piszecie, niczem mniej wię-
cej - Widzicie że, mimo dobrych
uczuć zaproszeń młodzieży na odczy-
ty - nie przyjeżdżam do Krakowa
Domyślicie się łatwo dla czego.
Patrzę z daleka dość smutnie,
na coś się zbliżać ażeby więcej
dopatrzeć. Gdzie Gołąbny - Sie-
mieński i t. p. panują - jam nie
potrzebny.
O Rudzkim, choć mi był dobrze
znajomym, mało wiem. Kilka
słów napiszę do Dziennika wasz
wszystkich - wyjmę materyał z wa-
szej notatki gdy się ukaże ale
jej nie spotkałem dotąd.
Jeśli wasze Szkice z Tatrów
są cenzuralne - poślijcie egzem-
plarz Gebethnerowi i Wolfowi
oni wam pomogą i wyjdzie ca-
dobrze -

O Klubie Ci wołczym wiedziałem i ucieszyłem się nim.

Co do „Dnia" Chubergiśkiego, pozwólcie mu niech się bawi i łudzi – ja mu przepowiedziałem że się nie powiedzie, już dla samych warunków materialnych ale – niech probuje – Galicję trzeba naprzód uczyć czytać – (a tego odmawiają jej właśnie ultramontanie –) a dopiero wydawać tam. przy tem poczciwy Chubergiśki nie praktyczny a trochę – ale – powtarzam – dajcie mu probować – i niech się sam przekona czy jest co do zrobienia..

Wam kochany panie Walery może by dogodniej było gdzie indziej obrać sobie gniazdko dla pracy.. ale gdzie? i wiesz że trudno dać zaznaczyć – i trudno znaleźć. Tem większa zasługa, gdy walczycie..

Szkice wasze do Wiśnicza, bar-
dzo ładne, tylko plany oddalone
bodaj za mało, a przednie bodaj
za mocno wyraźne, - suchy
i tak można sobie pomagać -
Ja nie mam już ani ochoty, ani
czasu, ani oczów, ani w domu
kątka aby się bawić aquafortą
Szkice Dr [illegible] gdy wyjdą
przyślijcie mi i poprobujcie
egzemplarz dać Gebethnerowi
i Wolffowi do Cenzury, że
oni wam kupią całe wydanie
lub w komis wezmą. Gebethner
zbiera rycinki - tak to sobie
wyjaśnicie [illegible], a ludzie
uczynią.

Ściskam serdecznie dłoń
waszą

Szczery sługa i przyjaciel.

JIKraszewski

133

Krakau

Batorystr 92.

48.

S. Wohlgeboren

Herrn

Walery Eljasz

Academischer Künstler

Franco

DRESDEN VIII.
2 3 74

2/3 1874.

KRAKOW
3/3
4 E.
KRAKAU

Mój drogi panie!

W tej chwili dopiero powracam z Wie[illegible]
dnia po długim a ciężkim przymu-
sowym tam pobyciu – nad wyraz zmę-
czony. List wasz i dedykacyę znajduję,
mię podziękować spieszę i uścisnąć
dłoń waszą – Radbym i ja Dady
jakie lepiej zwiedzić, ale z jednej
strony zdrowie nie dobre, katar
mój przewlekły, z drugiej praca
przymusowa, nie dają mi się poru-
szać obracać – Jakże tu myśleć
o podróży?
Blaszki wasze gdzieś zarzucone;
postaram się wyszukać i odesłać, ale
Bóg wie w ciągłych przenosinach
się z mieszkania na mieszkanie,
(nawet we własnym domu) ani wiem
gdzie je położył. Będę robił po-
szukiwania i może je wyszukam, bo tej
nigdy u mnie nie ginie nic.
Trzeci Maja – dziwnych powodów
[illegible] cofnęły z repertuaru, dzieło
[illegible] – [illegible]
grać go nie pozwolą.
Do Krakowa ani myślę przybyć!
niepodobieństwem tego – czas, zdrowie,
praca, niedopuszczają tego żeby Tak
z miejsca na miejsce przenosić –
[illegible] mam potrzebę [illegible] swo-
body!

Co mi piszecie o Zosyi pracach? mocno mnie zajmuje – Malujcie a wypowiadajcie, we wspólnej idei przeszłości, także zarazem jakiejś przyszłości nadziei –
O Tomkach będę pisał, jak się tylko uporządkuję w domu i ochłonę ze znużenia – Niech wam Bóg we wszystkiem błogosławi – z Anny i Lesia życia – z większą wygodności, zawsze nadzieje zmyślić, a kto nie walczył i nie walczy? – Ściskam po dziesięć dłoni waszej, przyjaciel i sługa

J. I. Kraszewski

d. 29 Maja 1874
Drezno
27 Nordstrasse 27.

DRES
19 5

136

S. Wohlgeboren

Herrn

Walery Eljasz

Akademischer Künstler.

49.

in

Krakau

29/5 1874

Str Batory. 92.

Franco

KRAKAU
KRAKÓW

137

Kochany panie Walery

Proszę Was w imię przyjaźni
dla mnie, abyście dobrém
sercem przyjęli mojego przyja-
ciela p. Majora Kuhdano-
wicza, którego opiece waszej
w Zakopanem polecam

wasz szczery przyjaciel

JIKraszewski

Drezno
d. 25 Lipca 1874.

W. Walery Eljasz

139

51.

Wielmożny

Walery Eljasz

w Zakopanem.

25/7 1894

25 październ. 1874.

140

Bardzo mię cieszy listem Waleryan... i życie
twoje zdrowie a biedy – mój drogi panie
Waleryanie pytać – wszyscy mamy ich
na swoje sztuki. Każdy swoją – też ro-
bić – Takiem jest życie.
ale dla czego byś mi otwarcie nie namalował i
naszej szkoły studia? Umieść daty na pa-
mięć. Ja niektórych nie chcę, ale koniecznie
malarskiego jak pod tym uwielbia na tle
tej piłki, bo nie mam takie najlepszego pomie
nie – tylko żeby szkicowy jak miniatura
niektórych oznaczam krzyżyk. Do takiej ma
lowanej drobnostki – studia nie potrzebne.
Nie żądam żeby mojej biografii w listach
tak skreślili – ale i to może być. Wspomnę
się o niej. Były by tu nie do darowania.
Wobec Danowicza mi mówił o was i o da-
towej – i o porze – a o walce Gałęckiego
z Chełmickim wiem, ale w szczególe
pewien że X. Gałęcki, nie wiem jak, ma
nieprzyjaciół w Krzymce i pewnie gospoda
dzieci nie stanie. Ale swoją drogą wy
róbcie co możecie. Zebyście jednak
stałe tej Jezuickiej zachować się piękne
mogli – wątpię. Znam ludzi z wieku bar-
dzo z tamtąd zewsząd szanownych, którzy jednak
tamtejsi podtrzymują. – Dla tego nie mam
najmniejszej ochoty ani zająć się do tera-
kowa, a prawdą a Bogiem i nie mogę,
roboty mam za wiele, a zdrowia i życia
nigdy za mało.
Zapisz mnie jako prenumeratora na
zbiory – a przyjmij moją radę, żebyś
do wieków X – XIII. zajrzał do Weissa
nowo wydanego dzieła o strojach, bo swoją
drogą wyłomy i swoje mieli pasztety
rzymskie, ale i obcy strój europejski od X.
wieku u nas używano.

Obce stroje wszystko nam nasze własne
tłumaczą.

2. Mam wielki zbiór odlewów starych
pieczęci. ciekawy dla strojów i szkoda
jeśliście nie studjowali pieczęci to
wielka szkoda.

3. Koniecznie potrzeba przestudjować
rysunki do Legendy o S. Jadwidze
ale nie z drzeworytach, tylko w rękopisie
pisanym z r. około 1300, znajdującym
się w Ostrowie w Czechach (S[illegible]
[illegible]) koło Karlsbadu.
Polscy książęta i szlachcice są tam przed-
stawieni bardzo charakterystycznie. (Szla-
chta ma chustki na szyi, czego niewy-
niemają.) (Książęta są jeszcze wielce
więcej.

Koniecznie ten swój zbiór zróbcie
już pełnym, gdy go robicie.
W Bibliotece Krak. macie tylko wy-
dane fac-simile tego rękopismu
Legendy, tylko że nie wszystkie, bo
jest inne późne z XV w. wydanie
z drzeworytami. To co innego.

Otóż tyle na ten raz. Kiedyż panie
Walery — Szujski i wy — kiedy
wydadzą wasze stroje??
Jeśli pojedziecie do Krakowa, to się
spodziewam, niechybnie.
W zbiorze szkiców [illegible] ja posiada-
tem Krasickich w Suchej w Gali-
cyi są znaczne materjały do histo-
ryi strojów.

Żegnam was bo robota nakazuje
Piszcie do mnie, a nie traćcie
męstwa i wesołości i spokoju
ducha. Walka i bieda to losy
nasze.. innego życia niema.

Zawsze wierny JMalcz

W. Wcale nie myślcie żebym ja
nabijał się gruntem do obrazka,
gdy wy macie co innego w głowie –
ale kiedyś – kiedyś – musicie mi
go zrobić – <u>Kiedyś</u>. nie teraz.
Zbieram maciupkie żeby bo.
mam dosyć malutenkie..

Na miłość Boga – adresu nie ma
na liście, a ja zawsze zgubię!
Piszę na chybił trafił!!

52

DRESDEN VIII.
25 11 74



142

S. Wohlgeboren

Herrn

Valery

Eljasz

academischer-Künstler.

Krakau

ul. Batorego. 92.

25/10 1874.

Franco


KRAKAU
KRAKÓW

15 Lutego 1875
Drezno
27. Nordstr.

Kochany Panie Walery!

Mnóstwo ważnych istotnie kwestyj porusza
Pan w swoim liście, należałoby na nie od-
powiedzieć obszerniej, a ta rzecz z czem
na kolacyją. — ale, jakoś to będzie.
Nie bardzo mi tego roku zdrowie słu-
ży — nie wychodzę prawie z domu od
kilku miesięcy. — czego nigdy nie
bywało. —
Co się tyczy mojej biografii, zasyłałem
ją zwrócić, nie zwrócili mi, mam
więc nadzieję że umieszczą, a nie
to ją dam w Tygodniu illustrowanym
lub w Opiekunie. Choćby mi przyszło
drzeworyt kazać robić na własny ra-
chunek. Lewestam, który wydał
album Matejki, zapewnie dla tego
milczy o was — ale to zwyczajny.
Co powiesz z ludźmi, gdy wszyscy
są... niemiłe warci. Zapomnij-
my o tem.
Znacie zbiór pieśni polskich
Vossberga?? — Ja mam w oddawach
drukowanych i pisanych ze 60 albo
więcej

polskich gotów jestem Wam
wyjaśnień dostarczać.
Co do materjału - nader trudno
na pytanie - jak go dawać czy
w ścisłej reprodukcyi, czy w do-
pełnionej?
Jeśli puścicie wodze fantazyi,
to całe dzieło skompromitujecie,
skrzywdzicie je - i uważane będą
za bezpodstawne. - Jeśli ściśle
tylko zreprodukujecie oryginalne
pomniki, wszystko dla profanów będą
niezrozumiałe. - Wiele zrozumienie
przedsięwzięcie, a talent świeci. Trzeba
więc trzymać drogi pośredniej
ani zbyt ściśle brać materjał,
ani zbyt się oddalać.
Zdaje mi się że Wasz zamiar ma
trudności i wyjaśnienie go nie jest
ukończonem, ale - aby nie za-
wiodła fantazyi - wzory trzeba
wszędzie cytować konsekwentnie.

144

Niezapomnijcie wysłania z Kliczki
w rękopismie Mieczysława I.
z Berlina.
Stroje rycerskie nasze, koniecznie
objaśnić trzeba dziewiczkami
bo z tamtąd wiele przychodziło
(kompiew Włodzimierza, Kalk może
się mieć z Petersburga i ja dała
niemcom. Udajcie się o to do
Kirkora (w krakowie) on ma
stosunki — każe przerysować.
Jest rzecz potrzebna.
Śpiewo zaległa partyzana pracz
Stronczyńskiego (najstarsza).
jest nie wydana — bo potrzebna.
On ją wam przyśle. Łepkowski
musi mieć jakiego u dzieci ja nie
mam. — Niech ją pokazywać.
On wydaje legendy o św. Jadwi
dze. — Jest także jedno wydanie
z rysunkami XVI czy XVII wieku.
ale to mniej ważne dla was.
Trachten der christl. Mittelalters
ma 3 dzieła tomy ?: właśnie mie
licie. —
Bardzo mnie ciekawe malarstwo podlasian..
Stroje z tym mógł uchwycić, bom
ja się tam wychował.

Brat mój tam mieszka.
Kwestya czy do końca XIII w. czy do końca XIV w. — W XV. już są ogromne zmiany — a XIV z XIII. bardzo bliskie.
Nie pamiętam co pisałem [illegible] ale zdaje mi się w większości [illegible] był cały, dokładnie przygotowana [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
Pewnie [illegible]. [illegible] [illegible] nic i co? Jeśli się nie mylę adres był, Hr. Kupferschmidt Otto
Berlin. Wallstrasse.
Trzeba od wprost przeprowadzić korrespondencyę. — U mnie coś jest blisko, ale leży zapakowane i pewnie porozrzucane.. od kilku lat nie zaglądałem do nich.
Bardzo [illegible] że byliście niefortunni — [illegible] i później będzie wyglądać — Tego [illegible] winszuję.
Ściskam dłoń Waszą serdecznie
Wasz [illegible]

J. [illegible]

DRES[illegible]
6 3 [illegible]

53

145

S. Wohlgeboren

Herrn

Valery Eliasz

academischen Künstler

Krakau

ul. Batorego. 92.

15/2 1875

frm


KRAKA

146

Nic wam nie powiem o Podhalankach
wszystkich, tylko to jedno słowo – żem nad
niemi płakał. Tak mi się żywo z tych
twarzy przypominał ten kraj.. bom jakie
między niemi wychował – tak mnie
wszystkie piękne postacie – męskie
szczególniej – że mi się tak podobały..
Obraz bardzo piękny, napisz o nim –
ale chyba do Ruchu lub Ojczyzny –
Cenę wreszcie nie wielką.. a kto
Stanisława znam.. Zkąd mam
to wiedzieć? – tyle tylko – zapłacił
bo jest szlachcic (ufale ten co ma
dom w Rynku?) jest mało.. lecz
piszę wam podziękowanie. Tylko Kobieta
mnie nie zadowalnia. Tam są typy
bardzo piękne i wszystkie.. i ubiory
tych by poddał.. no.. ale obraz i tak
bardzo piękny. Szczerze go wam
winszuję.
Mam najnowszy tekst zapowiadający że
[illegible] w Krakowie.
Zrobiłem się [illegible] o [illegible]
odbić. Dali mi słowo że umieścimy
[illegible], prosili tylko o [illegible]
[illegible] na [illegible] ile
mają całą [illegible] publikować – Słowa
mi dotrzymają, – będzie pewnie,
a nie – to [illegible] i [illegible]
to zrobię – będzie co będzie.

Pani Dzieci Nowoleckiemu oddały,
jeżeli jest fotografia Iwana Groź
nego, — niech ją przyśle. Niech pisał
o obrazach do Krakowa, koniecznie
mi potrzebne. Zobaczymy jak się to
godzi z historią itd.

Ja, całą zimę choruję — a ta zima
bardzo sroga. D. 20 Maja wyjadę
do Vichy. Gdzie dojdę do wiosny...
O korpusie Włady.
O Jabłonowskich i innych przyślij
tym już naczytałem się do syta.
ale to w istocie — blaga. Jutro [?]
chcę kilka par artykułów w Gaze
cie Warszawskiej (Podwysockiego)
Co do Wielkiego dzieła — Znalazłem
u siebie od lat kilku zapakowane
zeszyty blachy format in 4to
mały (Lwowska) wątpię żebym
z nich mógł coś zrobić.. Jakiś
format myślisz wybrać, napisz
że mi.
Chorągiew [illegible] — [illegible],
pierwsi wyłamali [?] ja znam
[illegible] innych, ale ona nie miała [illegible]

renesansu.. Co i do innego.. nic o tem nie wiem.. pierwsze i dzieło Stronczyńskiego o monetach piastowskich radzę przestudiować — Kłośnika z rysunkami miniatur 1. (Matyldy) w Berlinie — macie znać?

Źródła wszelkie wyczerpcie. Czy znacie wielkie dzieło, — pojedynczo tylko niezgrzeszy wam przydać **Le Moyen age et la Renaissance** pięć tomów in 4° z chromolitografiami.. Jako skazówka do wielu rzeczy zrozumienia.. Ja to mam, i nie z lepszych czasów i takie — jako pomocnictwo. **Seroux d'Agincourt** wszelkie malarstwo i (bizantyjskie) i to mam.. Tablic autografów.. Świeżo wydane we Francyi — **Histoire du Costume**.

Gdziekolwiek przy strojach, możecie pomieścić sprzęty nie zaniedbujcie. Niech wam Bóg pomaga. i jedyne drożki, jedyne za tem zgody, piękny wasz obraz.. mój drogi Elsnerze..

nie dbajcie o Got-Jana – kat
go bierz.. Idźcie dalej swoją
drogą, i nie oglądajcie się na
nikogo. Dużo wam z serca
życzę.. Nie potrzebujecie więc
otuchy. – Wszystkiego dobrego
z serca życzę.. Wasz JIK

d. 29 Marc 1875
Drezno

Krakau

54.

148

DRESDEN II.
30 3 75 • 8-9 V.

Wielmożny

Walery Eljasz

artm. Akademii Szt. Pięk. wiedeńskiej

w Krakowie

Ulica Batorego 92.

Frei

29/3 1875


AKAU
31
5
E
KRAKOW

6 kwietnia 1875.
Drezno

149

Kochany panie Walery.
Blachy jakie mam, wysłać każę-
[illegible], ale
niewiem czy nie [illegible] - cała paczka
od wyjścia tak że
tak jak z Berlina nigdy przy-
szła - ale domagam się widocznie
z Drezna, zdaje nie większego
jak pół tej [illegible], ale bez
dzieła wyrysowanego. Koniecznie
mały, bo na tablicy jest miejsce.
Le Moyen Age et la renaissance
ogromne 5 tomów, w Kolbowej
oprawie, kosztuje blisko pięćset
guldenów, na pocztę posyłać
niema sposobu! bo dzieło by
uległo zniszczeniu niechybnie.
ale w Bibl. Jagiellońskiej musi
być.
Przyszedł Grozing, ale ja go nie
mogę zrozumieć - chaos jest
jakiś. rozrzucona kompozycja
i niewłaściwie wygląda..

6 [illegible] 1875
[illegible]

Z podstawieniem [illegible] trzeba było
zmniejszać reprodukcyję, żeby
poszło po [illegible] [illegible]—
Co się u was w Krakowie dzieje,
źle wiem, ale gdzież lepiej?
na to jedna kuracja: spokój
zimna krew, męztwo i po-
garda... przeżyjecie, zwyciężycie
życie, ale będziecie spokojnie
i [illegible] [illegible]
sobie imponować— nic in-
[illegible] — bój z niemi, sami
[illegible] [illegible] robotą, a wy
[illegible] zwyciężcie.
Ściskam dłoń Waszą
[illegible]
Wasz życzliwy i przyjaciel
JMatejko

55.

DRESDEN VIII.

157

S. Wohlgeboren

Herrn

Valery Eljasz

academischer Künstler

Krakau

Ul Batorego 92. frei

6/4 1875.

KRAKAU

d. 12 Kwiet. 1875
Drezno
27 Nord

Szkoda że N. Fr. Presse nie mam, bo bym był całą tę recenzję z chęcią przeczytał. Z fotografii nie można nic widzieć oprócz istotnej przesady.. Zawsze malarstwo [illegible] i akademickie, a [illegible] jest [illegible] gdy [illegible] istotnie przechodzi w karykaturę. Szukając ogromnej ekspresji nadto namiętności.

Blachy Wam expedjuję i [illegible] będą że w mocie mało lub jest do użytku, a pocztą cięższa, ale w 3ch dniach odpowiem.

Obrazek koniecznie olejno, malutki na deszczułce – Zrób co chcecie góry, doliny, strumieni.. kamienie.. parę drzew, ale wykończone – bo potrzebuję być obrazek niewielki jak pół ćwiartki, a nawet koniecznie mały, ale bardzo wykończony. Zbieram takie malutkie roboty do moich malutkich ścian.. bo miejsca nie mam. Bardzo Wam będę wdzięczen za tę pamiątkę. Blachy sam uczynię czy koleją wyprawić, czy pocztą – dołączę się cięższe. Ściskam Was serdecznie

Wasz szczery przyjaciel

[illegible]



56.

1
12

154

S. Wohlgeboren

Herrn

Valery Eljasz

academischer Künstler

Krakau

ul. Batorego. 92

Ini

12/4 1875

KRAKAU

ÓW

D. 16 Listop. r 1875 155

Drezno

27 Nordstrasse

Pozdrawiam Was – Musieliście już wrócić z Dębowa – a mój *mały* obrazek górski??? – Cóżeście to zapomnieli tak o mnie?

Przepraszam że się upominam – ale idzie mi wiele o mój *mały* krajobraz dokończony. Tylko – *materialiki*.. Ja myślę że go musicie już mieć, tylko mi raczcie go dać!

Twój

JIKraszewski

57.

S. Wohlgeboren

Herrn Valery

Eljasz

Akademischer Künstler

Krakau.

frei

DRESDEN - NEUST. 3 1 76

DEUTSCHE REICHS POST 10 PFENNIGE

157

16/11 1875.

KRAKAU KRAKÓW

d. 22. Listop. 1875 158

Drezno

Na list Wasz tak dobry i miły odpisuję, bo to chodzi o Husarskie skrzydła. Noszono je po jednemu i po dwa, przy siodłach. Najdokładniejszy rysunek, nie jeden ale razy kilkanaście powtórzony jest husarskich koni w Karuzelu szwedzkim, z ubrania zrabowanego w polsce wystrojonym, o którym pisałem w Kłosach.. Jest to nadzwyczajnie ciekawy i niesłychanie rzadki zabytek.. Jedyny prawie egzemplarz kompletny jest u mnie. Husarskiego konia ze skrzydłem najdobitniejszego. Każę go sfotografować w tych dniach i przyślę.. Szwedzki ten Karusel odbył się z łupów za Jana Kazimierza zabranych w polsce.. Zobaczcie w bibliotece co ja o tem po powrocie ze Sztokholmu (1873) pisałem w Kłosach.. Przyślę wam kartkę. Nie zawsze po jedno skrzydło.. ale zdaje się że zawsze skrzydła były przy siodle a nie przy rycerzu. W Karuzelu siodła.. ozdoby u koni, stroje są bardzo dokładnie rysowane (jest około to 30 rysunków, a jakie półtora sta innych figur.. ale zobaczcie czy w Pufendorfie? mnie się zdaje że i tam są rysunki husarzy.

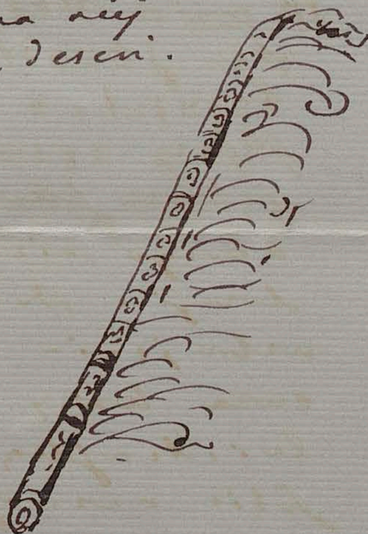
W moim Kościele są zawsze
dwa skrzydła – ale co innego
kościół, a wojna. W szeregu
stojący rycerze mogli mieć po
jednem skrzydle od boku do
którego nie przypierał jeszcze
drugi. Dokładny opis husaryi
który jest w pamiętniku fran
cuza który opisał wyprawę
Wiedeńską – nie przypominam
sobie nazwiska (Dalleyrac?)

Tyle tylko dziś piszę, bo bardzo
mam mało czasu.

ściskam Was wszystkich
Wasz
JIK

Z góry dziękuję za obrazki,
ale zmiłuj się nie rób sobie
z tym kłopotu. Mogę czekać.

Osada sterzydeł bogata
i wyraźne na niej
wyrabianie, deseni.



adresu waszego nie znam.

Brat mój przyjedzie w tych dniach
i zrobi ci kalkę dokładną kilku
koni z siodłami i sterzydłami

Krakau

160

58,

DRESDEN-NEUST. 8 22 11 75 1-2 N.

DRESDEN-NEUST. 8 22 11 75 1-2 N.

Wielmożny

Walery Eljasz

[illegible] Szkoły

w [illegible]

Kraków

22/11 1875.

frei

KRAKAU

12 E

15

KRAKÓW

d. 2 Grudnia 1875
Drezno
29 Nordstr.

Obrazek jest prześliczny – i nad zwyczaj wykończony, czego ja sobie życzyłem. Cieszyłem się nim, cieszę ciągle i jakom mu kazał serdecznie oprawić ramy zrobić – prawdopodobnie [illegible] wspaniałe. Z duszy i serca ci dziękuję. Zdaje mi się że mam jeszcze [illegible] blach [illegible] jakem tego pierwszy a że sam teraz nie mogę ryzykować – ześlę zapotrzebujesz do albumu, to ci się choć tem odwdzięczę.

Co do skrzydlatych huzarów zwracam uwagę że dana nagrobka J. Kaźmierza w St. Germain. Oprócz tego w Lwiczu [illegible] Ossolińskich [illegible] z. lit. H. – jest herold ze skrzydłami i z 2. skrzydłami [illegible] mi na tarczy [illegible].

Ubiór [illegible] Koni [illegible] pisanie i [illegible] wykonany nie jest, jak w moim Kraszewskim – gdy [illegible]

Kasi powtórzę dobitnie Kalki.
Ale zmiłuj się z 1. Tomem nie
ociągaj się.
Na miłość Boga proszę o Twój
artykuł o Tatrach do Kraszewskiego
a – jeżeli tylko mi Giller zechce
kilka odbić (bo on się drukiem
zajmie) obrazki takie. Wszakże
do ozdoby dla albumu naszego.
Artyści Tarnowski jest jedynym
z członków zarządu muzeum –
ten portret Kościuszki ozdobi nie
zmiernie – postaram się aby go
odbito koniecznie. To jest moja
rzecz. Tylko daj – coś ofiarować.
Serdeczne uściski i zarazem jakże
raz ze wszystkimi. Szczerze mówię
że jak dziecko się nim cieszę, bo
mi i Tatry i Was i nasze wycieczki
przypomina.

nic ~~[illegible]~~ powodu narzekać
na umieszczenie – Na ścianie wi=
sieć będzie Twój obrazek, obok por
tretu ślicznego p. młodego Holbei
na.. i rzeźby włoskiej cudownej
na kości słoniowej..
mam niewiele rzeczy tu na wy
granie, ale bardzo piękne.. pra
wie wszystkie stare – pochodzące od
XV w. Jeden duży obraz gotycki
jak miniatura skończony.

Ściskam serdecznie Twoją rękę
oddany sługa i przyjaciel
HSienkiewicz

163

57



DRESDEN-NEUST.
8
12
75
8-9 V.

S. Wohlgeboren

Herrn

Valery Eljasz

Academischer Künstler

Krakau

Batorystrasse. 92.

Frei

2/12 1875.

KRAKAU
KRAKÓW

Kochany panie Walery.

Listem prezentuję Ci mojego brata Lucjana-
który przysłałbym dwie roboty wielkie - Tyle
mam jeszcze czasu, że od kilku dni kreślę-
Format albumu Rapperswyll, duże 8°-
zwyczajne.

Ściskam serdecznie
Twój i przyjaciel
J.I. Kraszewski

d. 10 Grudnia 1875
Drezno

166

60.

10/12 1875.

Wielmożny

Walery Eljasz.

Kraków

92. Ulica Batorego. 92.

J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.

d. 25 Lutego 1876

Kochany panie Walery – Serdecznie mi was żal było odczytawszy list – ciężkie tedy przeboleć musieli – Dzięki Bogu że to się już skończyło, że żona zdrowsza i wy spokojniejsi – Szkoda czasu – ale co tego przecierpiało – więcej znaczy – czas wynagrodzicie.

Dzieło o ubiorach czas by wydać – pójdzie ono z powodzeniem – lepiej dodawać później suplementa, niż ciągnąć z wydaniem.. Pójdzie ono i do Krakowa, co wam zapewni odbyt i zwrot kosztów. Ja będę mógł o tem pomówić z Gebethnerem.. albo Asnykiem – jeśli go znacie.

Co się tyczy obrazka do Album Rappoltu. chciałbym sobie życzyć mocno – ale i z powodu czasu małego, i z powodu że nie wiem gdzie i jak odbijać, a fundacze Albumu stałaby Koncha – możecie dać arkusz bez rycin. Świeto-Arty kul zaś dajcie koniecznie. Macie czas bodaj do końca Marca, a dla was ja przeciągnę nawet termin bo chcę mieć arkusz ten i mocno proszę.

d. 25/4 – 1876

Blachy bym Wam z duszy serca posłał, ale tej wielkości nie mam. Mam dla Was blachy, ale do Albumu. Zdaje mi się że otrzymacie ich drugie tyle co pierwsza razą. Chodzi o to aby w moim nieładzie i [illegible] zachęcić i wyprawić — ale to się zrobi. Szkoda by te blachy wycinać i psuć — a ja tylko już te jedne mam.

O Ledóchowskim i [illegible] czytałem wszystko.. Nie poprawiemy się z głupoty naszej nigdy — i zginiemy czepiając się kurczowo życia w sobie sami nie umiejąc wyrobić — W niczem miary i samoistności. a zawsze polityki cudzego powiemy, tak jak o to ten ultramontanizm — i co albo śmiercią grozi, albo już dawno nie żyje.. Na to niema ratunku. Ciągle mi zarzucają, że ja do Lwowa lub Krakowa nie jadę —

począłem pakości na te szopy walkę!
i nic nie mógł poczuć! Ta przyjaźń
mniej w siłach pracować mogę.

Cieszę się z popularności waszych obra-
zów — albowiem to mała zasługa: O-
gromna — zakrojenie dalej. Sceny
historyczne — przypominające dobrą
przeszłości narodu.. — niech one i po
ich domkach zamienione przez was odży-
wione.

U was bieda, a u mnie Łaba (Elba)
d. 20 lutego o kilka cali że nie
zalała mi się do domku. ściekłem
przez 24 godziny olbrzymie i papiery.
Od rana godz. 8 do późnej nocy
cały ogródek był pod wodą i woda
prawie do drzwi mi rosła... ale
szczęściem wstrzymała się. pod oknami
mam rzeczułkę Priessnitz (Wszech-
nicę) tę Elba odepchnęła mi w o-
gród — nie było sposobu wyjść z domu..
cały dzień, dopiero 21. lutego ustąpiła
rano..

Wasz kochający przyjaciel i sługa..
JIKraszewski

(w Ognisku domowem
zawsze o was mówiłem trochę z powodu
Tatrów.

adresu zgubiłem!

a

25/2 1876.

169

DRESDEN-NEUST.
25 2
10 PFENNIGE 10

S. Wohlgeboren

Herrn

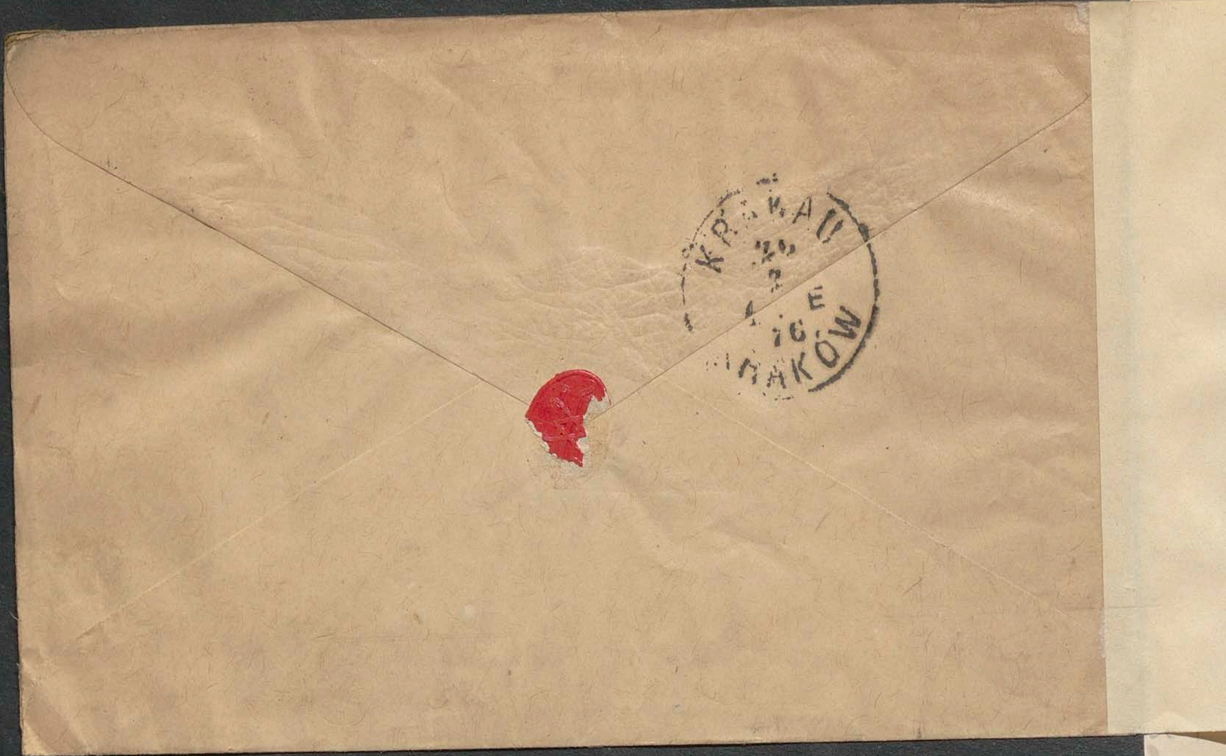
Valery Eljasz

academischer Künstler

Krakau

Ul. Kolberga.

Frei



170

J. J. KRASZEWSKI
DREZNO.

2 Kwietnia 1876

Kochany panie Eljaszu dobrodzieju

My tutaj sami nie wiemy ile bić się będzie Album Kopernikowskiego – boimy jeszcze prenumeraty nie zamknęliśmy a drukować nie zaczniemy aż w czerwcu – Serdecznie Wam dziękuję.

Drukiem i wydaniem zajmować się będzie – Giller Agaton (Kurkowa. 25 Lwów)

O waszych kwiatach już pisałem – ale je oddam na Stroje. To gruntownie zwlekając z tem – nie zwlekajcie. Blachy dla was jeden drugie tyle dam.

Co się tyczy Twardowskiego.. cóż wolałbym żebyście illustrowali – Ostatnie chwile Księcia Wojewody (Panie Kochanku). Jeśli nie macie to przyszlę egzemplarz – Kawa pamiętam w Krakowie Twardowskiego przełożył na niemiecki..

Ściskam Was z duszy i serca

Wasz

JIKr

Na miły Wuj piszcie w liście adres, bo zapominam mój zawsze. 27 Nordstrasse.

171

472

2/4 1876. 172

Monsieur

Valeri

Eljasz

membre de l'Académie des Beaux Arts

Cracovie

Içi

12 II


KRAKAU
KRAKOW

d. 12 Maja 1876
Drezno 173

Kochany panie Waleryj! Spojnawki [illegible]
[illegible] mocno się [illegible] — ale
Bóg da że to przejdzie. Zwracam tu uwagę
[illegible] uwagę, że używanie lupy przy [illegible]
waniu osłabia mocno oczy, a i wyziewy
kwasu nie są dobre. Trzeba unikać o
ile możności.
Nie wątpię że doktór musiał dać
Panu kochanemu, do zapuszczania
wodny roztwór Nitrati argenti-
to jest kamienia piekielnego, bo to
jedyny prawdziwy lek i mnie już raz
z okropnego zapalenia uleczył.
[illegible] trzeba oczom spoczy-
[illegible] jak [illegible] a [illegible] mnie
dojdzie. Serdeczne dzięki [illegible]
za [illegible], i za próbki [illegible] i za
fotografię [illegible] Polski [illegible] której
dożyć Bóg [illegible] dożyli.. my.. może-
my — pewno nie.
Ciągle chory jestem. Zdaje się mnie
doktorowie wypędzą.. ale to niewiele
pomoże. Tyle ma lat tyle [illegible] i tyle
się, jak już życiem znużyły.
Szczęśliwe zimno, tak że mi nie
bardzo służy. Ze Zakopanem, [illegible],
[illegible] gradów!

Wiedziałem już o tryumfie K. Chełmskiego i o kontuzyi Kotsjana, którego K. Krechowiecki okrutnie poszarpał. Ale, co to pomoże, kiedy cała nasza arystokracja trzyma z niemi i podtrzymuje ich. W Poznańskiem kompletnie życie wygasili. Do szczętu — kraj jak umarły. Bronić się trzeba, aby i Galicyi nie dobito — Smutno na świecie, drogi mój panie Walery.

Kilka razy mi się chciało u was być, ale — dla wielu względów — nie mogę — Nie pora —

W jesieni może pojadę do Lwowa — ale to niepewna jeszcze.

Ściskam serdecznie dłoń Twoją

wierny sługa i przyjaciel

JMatejko

Pani dobr. rączki całuję i dziękuję za napisanie listu. Ale — to to bieda będzie z przeczytaniem mojego, a ja tak fatalnie piszę — Przepraszam!!

12/5. 1876.

175

DRESDEN

10 PFENNIG 10

S. Wohlgeboren

Herrn

Valeri Eljasz

academischer Künstler

Krakau

frei

KRAKAU

d. 24. Czerwca 1876
Drezno. 176

Mój drogi panie Walery — Najśliczniejsza
panna wolska jest tak śliczna — nawet
na fotografji, iż się nią cieszę nie
wymownie. Pewien jestem że Wam
to wszyscy przyznają, i uczczą. Za
ten miły obraz.. Dziękuję Wam za
tę miłą pamiątkę..

Z wydawcą Albumu malarzy p. Un-
gerem — byłem zmuszony wycofać
się ze wszystkich stosunków.. Jest
zbytecznie chciwy i spekulujący.
ja niewymagam wiele nigdy, ale
w końcu cierpliwości mi przebierze
Nie mogę więc żadnego wpływu
na tych panów — bo od Lipca nawet
zdaje mi się i korrespondencyi moje
dla nich ustaną. Sam Unger wy-
jechał do Filadelfii, a kto się tem
zajmuje niewiem.

Bardzo mi was żal, że cierpicie,
ale i ja leżałem i osłabiony je-
stem gorzej jeszcze, bom stary.
Wyprawiają mnie do Karlsbadu.
Pojadę w Lipcu pewnie na kilka
tygodni. Nawykliście wy do
Tatrów, to prawda, powietrze

dotąd, ale z jest kraj zimny
i wilgotny, a przy zapaleniu
oczów i osłabieniu, taki kli-
mat niekoniecznie jest dobry.
Kto wie czyście wy sobie nie
ściągnęli tej choroby przeby-
waniem co roku w Tatrach.
Macie dla nich miłość – są
piękne, ale nie każdy orga-
nizm znosi to powietrze –
Zwróćcie na to uwagę. Natura
musi walczyć ciągle i zuży-
wa się. Uważajcie na wegetacyą
jaka ona uboga w Tatrach –
tak samo i życie wegetacyjne
w człowieku prosperować tam
nie może. Zimno jest, i wil-
gotno. Wam trzeba cieplejszego
klimatu. Piszę to, dlatego
wiem że mi nie uwierzycie
bo Tatry kochacie – ale ja
jestem przekonany, że one

na wasze osłabienie i ufam że
się dobrze.
Bóg da że Wam siły powrócą,
więc wasz [illegible].

Całuję Was serdecznie, kochany
Ojczulku, niech Bóg da Wam
wszystko dobre.

Wasz przywiązany

J. I. Kraszewski

24/6 1876.

17 8

DRESDEN-NEUST. 24 6 76 12-1N.

S. Wohlgeboren

Herrn

Valeri

Eljasz

academischer Künstler

Krakau

Fri.

92

KRAKAU

d. 5 Paźd. 1876

Genua.

Gdy Ty, kochany mój ojczulku, szukasz
orzeźwienia w zimnych ale ślicznych Ta-
trach — ja go muszę w cieple i słońcu
szukać. Gdy tylko mogę jadę na połu-
dnie — mnie to staremu konieczne. Z wa-
szych Tatr, wyniosłem tylko straszliwy
katar, który do dziś dnia pamiętam.
Nie gniewaj się za to bluźnierstwo na
Twe ukochane Tatry, bo i dla mnie
są one piękne — cóż kiedym taki stary,
że się na słońcu ogrzewać muszę.
Wczoraj o ósmej wieczór, przy otwartych
oknach i przy księżycu, patrzałem
na morze, na góry i zachwycałem się —
co to za rajski klimat. Prawda że
i ja potrzebuję okrutnie i słabo mi było —
no — ale potem mi lepiej i rześciej.
Tu pogoda cudowna. Mimo to powra-
cam do Drezna d. 9 z tąd wyjeżdżając —
będę na miejscu około 25. bo jadę na
Medjolan i Wenecję — potem Wiedeń.
Byłem przejeżdżając w Monachium.
Widziałem tam między innemi wielki
obraz Siemiradzkiego, — o którym pisa-
łem do Kłosów. Na wystawie paryskiej
będzie on, będzie Chełmoński i Brandt i
inni, wszyscy w istocie [illegible]
[illegible] wystąpili.
O albumie Kraszewskim mówiłem z Un-
grem, gdy powracał z Filadelfii, nie
miał do niego wielkiej ochoty, bo mu
go Monachijski nie powiedli, ale pe-
wnie wyda jednak.

d. 5 Paźd. 1876
Genua.

Wszystko, jak słyszę, podjął się dyrek-
cyjnej pracy z Gerssonem, nowej
illustracyi, która ma wychodzić w War-
szawie. Czy się ona powiedzie – Bóg
wie –
Stagnacja w sprawach sztuki, jest
tylko skutkiem stagnacji we
wszystkich sferach życia – Przesilenie
pieniężne, polityczne i wojna gotujące
się na wschodzie, zdaje się niewątpliwie
naszym tego przyczyną, – Ale, bądźcie
spokojni, to nie może potrwać –
Trzeba i to przeżyć – Pozwólcie sobie
uczynić i tę uwagę, że obrazy wiel-
kich rozmiarów, nie są podobne aby
przy dzisiejszych życia warunkach
miały szczęśliwych nabywców. Większa
część ogromnych, a miejsca na nie
niema. Jest to podług mnie meto-
da fałszywa, rozmiary bezpieczniej
niepowiększać. Zawsze lubię przypo-
minać wizję Ezechijela Rafaela
która jest ogromnym obrazem na
małej przestrzeni..
Radbym was zachęcał do Albumu
Swojego, ale z własnemi oczami i po
trzeba oswoić, a wykonanie je
nadzwyczaj proste. Malowanie
was nie tyle zmęczy.

Ja tu bawię wygodnie w admiracji Ischli
tem, przyjemniej położeniem miejsca
i budowli — malowniczych w najwyż-
szym stopniu. — Jestem tu podobno
czwarty czy piąty raz — a zawsze
mnie to zachwyca. — Krajobrazy nie
zrównane, a koloryt cudowny. —
Bardzo ciekawym krajobrazów Pana
Brazylijskich Szuberta. Jak tylko
je ujrzę — muszę je mieć —
Ściskam serdecznie dłoń Waszą
wasz wierny przyjaciel
i sługa
JIKraszewski

5/10 1876.

181

GENÈVE 5 OTT 76

Monsieur

Valeri

Eljasz

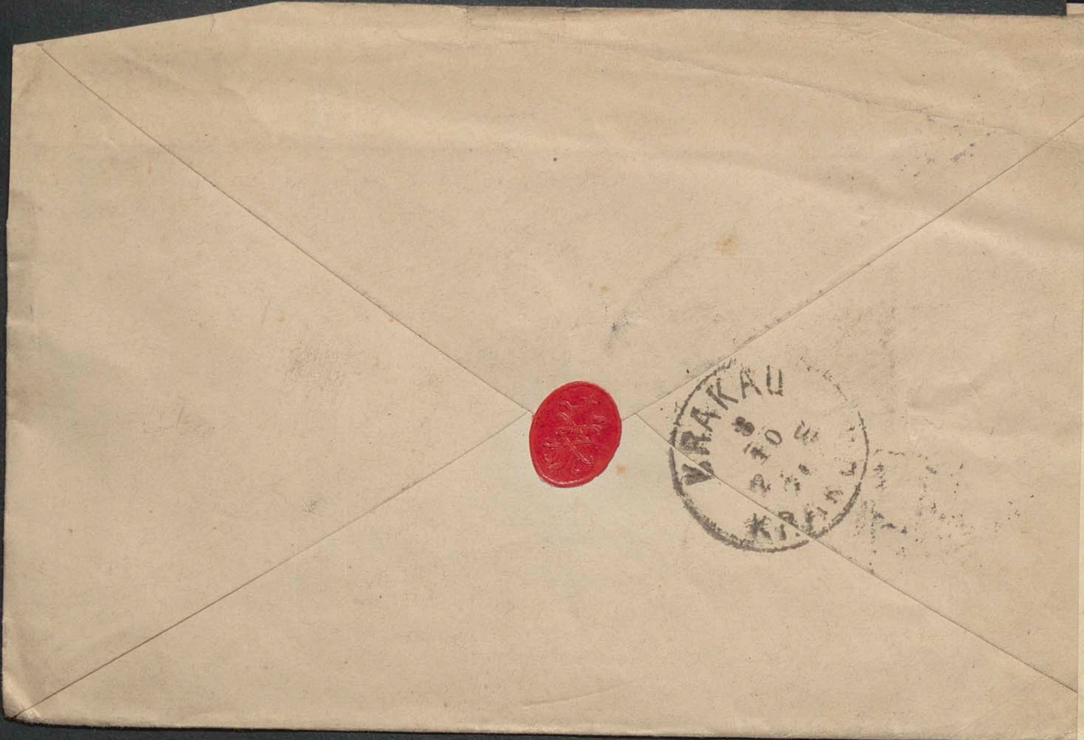
Peintre historique etc etc

Cracovie.

Rue S. Joseph. No 497.

Autriche
(Galicie)

France


KRAKAU

J. J. Kraszewski
DREZNO.

d. 18 Stycz 1877

Wdzięczny za pamięć i za dobre słowa — choć nie wątpiłem że przyjdzie, bo już i nie możecie nie pracować, tylko i ja — i będzie on pewnie długi ciągnąć do ostatka po roli kochanej — ale wam daleko jeszcze do końca zagonu, a mój oto się kończy i w krótce pójdę pono od roboty odpocząć powoli. Ale spadam z sił i dźwignąć się nie mogę. Wszelako tak jakoś pracy mi robię — ale, z rezygnacją na te prace — i dobijam się do tego końca ze spokojnym duchem.— Kamienie cerkowne i artystyczne także i w tym roku [illegible] mnie w Rzymie. prawie z domu nie wychodzę — i studiuję na nowo prehistorię naszą, do której powracam [illegible]. Jestem właśnie w epoce Krzywoustego, bardzo ciekawym i wielkich studiów.

Do objaśnienia niektórych szczegółów rekomenduję wam archeologiczny słownik sztuki niemieckiej Müller i Mothes, którego wyszło ok. 20 zeszytów. Są tam niektóre ciekawe drzeworyty. (Lipsk Otto Spamer, wydawca).

Czekam z niecierpliwością na
ukazanie się twoich rysunków,
mam jeszcze [illegible] takie
same klatki jak przysłałem,
ale w ostatnim zdjęciu nie [illegible]
Ostrów nad rysowaniem, a więc
fotodruku – z rysunku każdy
fotodruk wychodzi jak najdo-
kładniej.

Siemiradzkiego obraz w Rzymie
czasem widziałem i piszem o
nim. Niezawodnie ma wielkie
zalety, ale mimo wielkiej
kompozycji, jest w nim krytyka
znajdzie co zarzucić. Figury nie
są dosyć zindywidualizowane
a sam na 1-ym planie nawet
obok wyglądających doskonale
ści i – nie nie znaczące (kaci
w pobodu Nerona) – Koloryt [illegible]
kłamie się by niewypada w kryt-
wały. W kolorycie nikt nie
zrównał Matejki, i w tym

183

[illegible] militär – ale coś – we 4 tygodnie
jedno zczerniało, drugie spękało.
Asfalt u niego panuje. Podmalowując
przeważnie asfaltem i [illegible]
na to rzuca impasty. Efekt cza-
rujący. ale w kilku miejscach dwa
[illegible] widziałem w kawałki
popękane jak szkło. Wiedeński
jeden amator kupił sobie u niego
obraz i w paru miejscach tak zblakł
że [illegible] [illegible] – co to zna-
czy – Nic – odp. Makart, ja ci prze-
[illegible] na nowo i kilka miejsc
będzie świeżych. Nic on sobie z tego
nie robi. Ze Siemiradzkiego przezro-
czystych [illegible] wcale niema, maluje
nakładając grubo – i jego obrazy [illegible]
[illegible], bo [illegible] nabiorą –
Cieszy mnie że macie zajęcie – [illegible]
i dużo go [illegible] – nic nie [illegible] – [illegible]
to [illegible] [illegible].
Jak źle mi żal że ani czas ani zdrowie
nie pozwala dojechać do Krakowa.
Tyle z domu jest mi źle – dużo
mówić niemogę, wszystko męczy.
muszę regularne prowadzić życie
aby żyć.

[illegible] by mnie do was dziwo
rzeczy, ale i — odciąga mnie wiele
zajęć w naszej orthodoxyi i
w ojcze gniazdo Golyanów, Dębie
[illegible], Sinnenwalda, Lilicków, nie
miła rzecz. — Wam, Estreicherom,
[illegible] [illegible] [illegible], ale jakie
innych [illegible] [illegible] o czém
myśleć.
Proszę was pokłonić się odemnie
Ojcu [illegible], Zosi, Estreicherom
a sami przyjmijcie wyrazy
serdecznego szacunku i przyjaźni.
Wasz JIKraszewski

18/1 1877.

184

DRESDEN-NEUST.
18 1 77
9-10V.

10 PFENNIGE 10

Monsieur

Walery

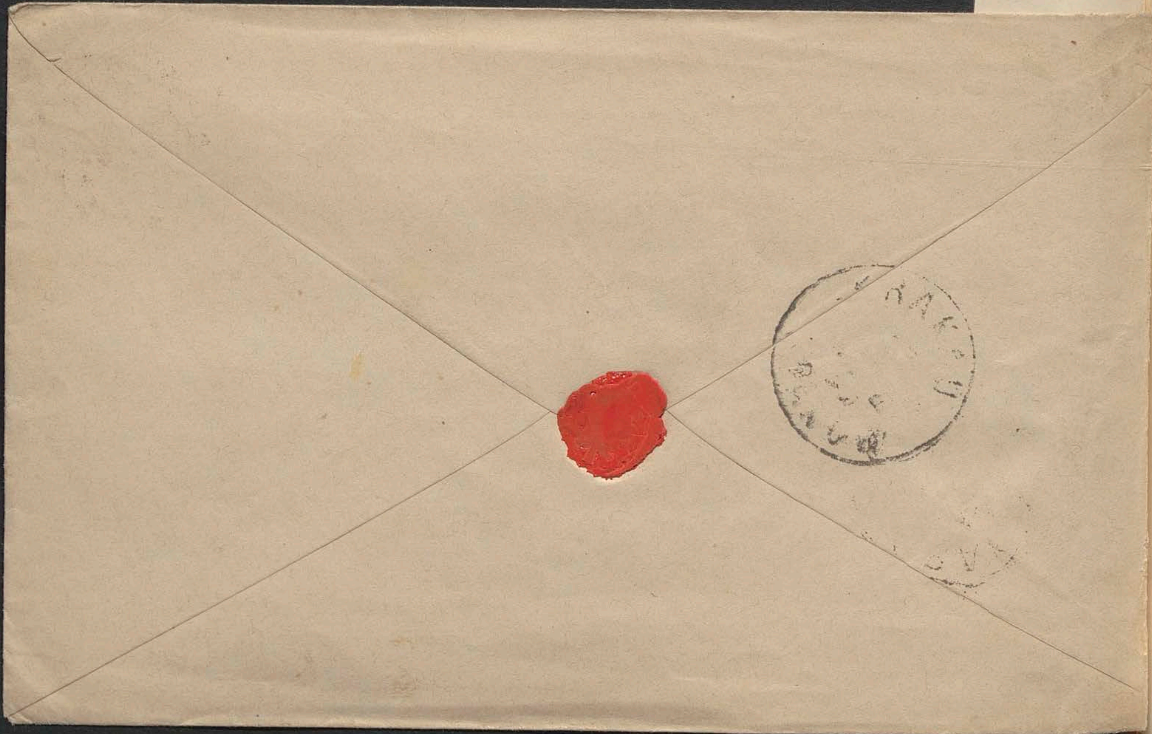
Eljasz

membre de l'académie des Beaux-Arts

Cracovie

497. R. S. Joseph. 497.

Frei



d. 9 marca 1877
Drezno
27 Nordstr.

Kochany panie Walery. Tysiączne dzięki za wspaniałą Waszą Jadwigę. W wyobraźni naszej i podaniach zachował się jéj typ, więcej niewieści, dziewiczy i miękczy — ale Wasz jest królewski. — Przypominając sobie że w Krakowie na jakimś obrazie, upatrywano że jakoby portret jéj, była litografia w obrazach ozdobiona przy jakiejś wzmiance (Słowa w na miotce).

Co się tyczy szkoły monachijskiej — jest to z wielu względów prawda co piszecie. jednakże nie wiem czy Brandta można winić, bo jego bitwy [illegible] [illegible] ma wiele myśli w sobie. — [illegible] co na myśl im przyjdzie — ale przyczyną tego że — żyje sztuka — Robią to co dziś płacą, nie troszcząc się o pomysł. Ale i w tém są wyjątki liczne. Byłem w Monachijum czasu przeszłorocznej wystawy. Z drugiej strony odbierz Chełmińskiemu XVIII w. konie i frakki haftowane. cóż on będzie robił! a to robi bardzo ładnie.

macie sławnej – ale my artystów
nie przerobiemy – Komu Bóg nie dał
wyższego poczucia – tego nic nie
naprowadzi na drogę –
I w tym macie sławnej co w Warszawie
tak mówicie – Gerson – co za wy-
[illegible] porobił do Smoczki – aż strach.
Andriolli ma przynajmniej efekta.
Ostatnia illustracja (pod tytułem
S. Krzyża) w Kłosach – choć to rysu-
nek z pamięci – ale kompozycja
dobra. Szkoda go, bo ma wielki
talent. Jak raz wszystkich się do-
robił, o resztę nie dba.
Przy zdarzonej sposobności w jakiej
z korespondencyj – mogę ten przed-
miot zaczepić – ale z wielu wzglę-
dów ostro występować niepodobna.
Których nie umiałbym. W innych dzien-
nikach nie [illegible] z myślą.
Nie znając osób – między którymi
ogólnie dostawić [illegible] w [illegible]
cierpią.

mnie już w polemiczne przedmioty
wdawać się trudno. — Upadłem
na zdrowiu, do walki nie jestem
zdatny. — O ile jednak zdołam
przyczynię się sprawy — i o ile się
ona da z cenzurą.
Całe malarstwo Europejskie z mar-
temi wyjątkami na te kierunki
choruje — ale pomyślniej prawdą,
i realizmem je zastąpić, a to
i tego braknie —

Ściskam serdecznie
Wasz wierny
J[illegible]

9/3 1877.

187

Monsieur

Valeri

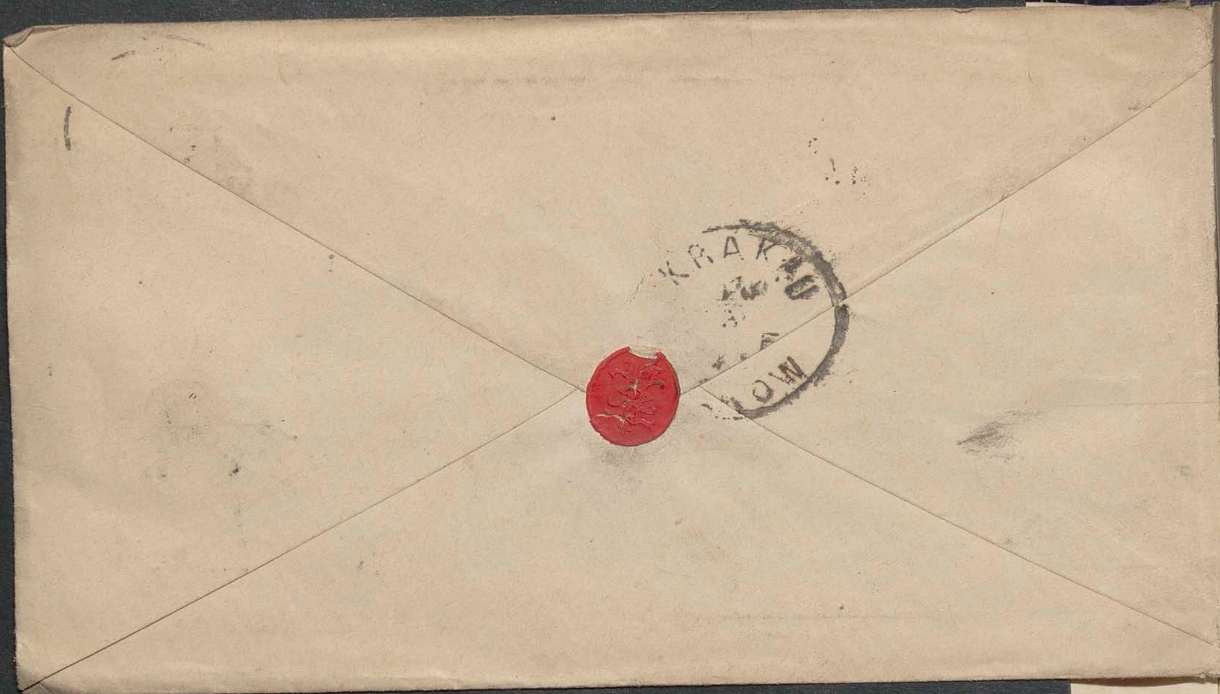
Eljasz

membre de l'académie des Beaux-Arts.

Cracovie

R. S. Joseph. 497.

Frei


KRAKAU

D. 25 Lip. 1877
[illegible]
27 [illegible]

Kochany panie Walery – Obraz którego fotografię w tej chwili odebrałem z Waszej ręki – śliczny jest. Niezmiernie mi się podoba i przyglądając go jednym z Waszych najznakomitszych dzieł. Choć w małem formacie dostrzegam [illegible] [illegible] człowieka który się dźwiga na grzbiet. Cała kompozycja bardzo udatna i wspaniała. Jednym słowem piękna rzecz. Cieszę się niem.
Co do dzieła, który ja z mej strony do Zapaśników stawiać będę, ale i ja tym pragnął bym [illegible] co [illegible] Takie rzeczy gdy się odkładają i ciągną, najczęściej się nie kończą, trzeba do końca roboty i zmusić samego siebie terminem do tego. Dziś to przyniesie Wam może nieco kłopotu, ale z pewnością da Wam potem [illegible], [illegible] i [illegible] na [illegible] zapomnieliście już – Zobowiązuję się do jakiegoś terminu.

Tak wam życzę.

Moi drodzy kochani, badajcie się wielce w swych ukochanych Tatrach. Piękności one są urocze, cudowne, ale, kochany mój — zimne i dla ciała, więc mi, trzeba natury gorętszej, aby w nich wyżyć. Ardzieci i przecie, trzeba ciepła, słońca, miejsc gdzie wegetacja jest bujna i gdzie rozwój liczenia nie spóźniona ale zmysłowe i potężne — O ile piękne Tatry uwielbiam, o tyle uważam żeś żyć tam niemożliwym — Zdaje mi się że i tym sobie zdrowie nadwerężyliście żyjąc przytem w Tatrach. Rozumiem wasze zakochanie się, nawet przyzwyczajenie do wody (która daje wolę pod gardłem) do powietrza — a mimo to proszę was nie nadużywajcie Tatrów.

Ja spędziłem 4 tygodnie u stóp wzgórz i pasma Taunusu, ale to co innego, tam bujne wszystko, co jak platany i cyprysy, cedry, rośliny klimatu południowego, a powietrze jest nieporównane. Piłem wody w Homburgu. Nie może mi ona dać wielkich sił, bo jutro zaczynam 66ᵗʸ rok życia — a co mi choć trochę ożywi.

Po Karlsbadzie jestem osłabły [illegible] gorzej.

Bardzom był rad odebrać od Was wiadomości, bom często o Was i o ojcach Waszych myślał, a nikt mnie o tem uwiadomić nie umiał. Kiedyż ja was zobaczę —? Ściskam serdecznie

pełen szacunku i przyjaźni

[illegible] wierny Wasz

JIKraszewski

25/7 1877.

190

DRESDEN-NEUST.
26 7 77
10-11 V.

S. Wohlgeboren

Herrn

Valeri Eljasz.

academischer Künstler.

ueber Krakau

in Zakopane.

(Tatragebirge)

Frei

ZAKOPANE

KRAKOW DWORZ

NEUMARKT IN GALIZIEN NOWY TARG

28/8

d. 22 Grudn 1877 Drezno
27 Nordstr.

Z chęcią bym waszej protegowanej dopomógł, ale — jak? do kogo? Z paniczkami słowacznie trudno? Drzeworytnictwie moc a tu Chemigrafia wystąpiła z niemi do walki, i jako tańsza a czasem niezle służąca — bierze górę.
Spodziewam się Ungra u siebie jutro przyjedzie, to mu powiem o Parwionnie i z innemi Drez wszystkiemi niemam stosunków się niepojmuję jakby ją tam umieścić. Nadzwyczaj trudno. Gdyby sama miała co na oku, naówczas moja rekomendacja służy jej chętnie, ale ja sam znaleźć niepotrafię. Ale — niech-no — zobaczymy, może się co trafi. Inam pomódz gotów Potrzeba aby wykonała coś większego z dobrego rysunku, a kilka prób odbić tobym porozsyłał.
Ale — wpadnie sama jedna dziewczyna do takiego miasta jak Warszawa!! jak ona sobie

Ja rady! nie znam domu
takiego coby mógł ją wziąć,
chyba — Unger — a i to —!!
Co do takiego dzieła — nie
wątpię że Zupański wyda.
a no — z tymczasem warunki
i — układy — żadne. Czemu
by w Warszawie nie szukać?
Dziś wszędzie na dzieła polskie
tak samo ludzie chwilowo
zobojętnieli. Wojna i stag-
nacja. W Dreźnie z wystawy
z kilkuset dzieł sprzedano
jedno — Millera. Wszędzie to
samo. Trzeba czekać z biedy
wytrzymać aby się zmieniły oko-
liczności.
O Grünwaldzie Matejki opowia-
dał mi Brandt, który go wi-
dział — mówił i ktoś drugi —
oba nie zbyt pochlebnie.

a no — zobaczemy.
Potudnie Siemiri znam — jest
dziecko wspaniałe ale — nie
bez — ale. Autora znam. Syna
pożyczny bardzo i urósł tak
poczciwszy — to pewna. Znam
[illegible] wielu dzieci, coraz są lepsze.
Darujcie że piszę źle i mało.
Ale nie mogę i pisać cokolwiek
nie będę mógł i palce u pra-
wej ręki mi zesztywniały.
Z Drezdna wiem już po Świę[tach]
około połowy Stycznia wybie-
ram się do Florencyi — ale
wybieram — że jeśli nie zna-
czy że jadę. Chory jestem,
Kaszlę i nie wychodzę z domu.
Bieda — Ściskam serdecznie Was
Wam i domowi życzenia Świąt
wesołych i dobrych —
przyjaciel i sługa
JIKraszewski

22/12 1877 193

DEUTSCHE REICHS POST 10 PFENNIGE 10

DRESDEN 6 N.

S. Wohlgeboren

Herrn

Valeri Eljasz

akademischer Künstler

Krakau

u. Batorego. 164.

Frei


KRAKAU
23
12
3
E
KRAKÓW

d. 5 Maja 1878.
Drezno
27 Nordstr

Kochany panie Walery.

Twoją historję ubioru w polsce i krajach sąsiednich, wczoraj odebrałem, a dziś przejrzałem, alem jeszcze całkowicie rysunków szczegółowo nie rozpatrzył.
Text odczytałem i o ile ten przedmiot znam, bom go sam studjował dosyć, zdaje mi się że wszelkie dziś nam dostępne źródła są wyczerpane i użyte dobrze, wytłumaczone jasno, bez naciągania; słowem rzecz jest i pojęta i wykonana wyśmienicie. Ma i tę zaletę że przedstawia się zwięźle i treściwie. Co do rysunków o ich wierności i autentyczności nie wątpię bynajmniej — nie przypominam sobie nic coby pominięte zostało, i coby zużytkowanem nie było. Wpływ niemiecki i zachodu bardzo dobrze jest oznaczony, równie jak Rusi i wschodu —

Na zaletę dzieła mógłbym
wiele powiedzieć, — Książki
nie znajduję żadnej — Zrobi
liście w tym przedmiocie co
tylko było można. Niemcy
byliby z tego materjału daleko
obszerniejszą rzecz ułożyli, ale
niewiem czyby na tém zyska
ła.
Jedyną uwagą, jakąby się dała
uczynić dla uzupełnienia dzie-
ła, byłoby choć pobieżne do-
tknięcie rzeczy o sprzętach
domowych, naczyniach itp..
mało o tém wiemy, ale coś
niecoś dałoby się znaleźć.
Co do wydania, fotodruki
będą w tysiącu exemplarzy
z papierem, kosztować po
50 talarów od tablicy, a że
tablic 30, wypada 1500 tala
rów — taniej nieby się co od
tego mało odtargowanie. Foto
grafie doskonale oddają ry-
sunek, a fotodruk fotografię.

Potrzebaby więc wykończyć ry-
sunki, bo te wyjdą jak fac-simile.
Licząc exemplarz w handlu
tylko po 5 talarów, możnaby
zarobić 3500 talarów. Bijąc tylko
500 będzie kosztować pewnie o-
koło 30 talarów tablica, może
25. wszystkie koszt 750 talarów i
zysk naturalnie połowa. — Chwila
grożąca wojną nie bardzo sprzy-
ja wydawnictwu. W razie gdy
byście się z kim układali, ja
z chęcią poprę was. i będę po-
pilnował. Zrobię, najlepiej co po-
trzeba. Formatu zbyt małego
nie życzę obierać.
Rozkopiłem i rysunki za kilka
dni wam odeślę.
Powróciłem ze Lwowa mocno
chory, a i dziś nie jestem
dobrze — wcale nie. Muszę jechać
do Homburga i wody pić. Wy-
jadę w Czerwcu.
Dziękuję wam za Twardowskiego
Bismarcka — [illegible].
Do Pana Tadeusza, o ile wiem,
jest już 100 rysunków na
drzewie gotowych. 20 obrałe jeszcze

Europejski ma je kazać ciąć w Paryżu i wydać. Cóż robić — stary jest, sobie postanowił, tak się uparł — i na swem postawi. Ja nań wpływu już nie mogłem. Co się tyczy wydawnictw — prawda że co piszecie, ale wydawcy w których ręku one są — robią wedle swej fantazyi — nadto dziś trudno.

Pochodnie Nerona Siemiradzkiego niewiem gdzie widzieliście odbite, bo dopiero je ukończono, i o ile wiem nie odbijano. Drzeworyt olbrzymi — w tej chwili się w Paryżu odlewa galwanoplastycznie. —

Przywiozłem z Florencji cudem na strychu znalezioną Madonnę, którą włoscy znawcy przypisują — Rafaelowi. Rzecz nie do wiary — ale cudownie piękna, czyjakolwiek jest, zachwycająca i stara, na desce figowej. Wszyscy znawcy włoscy wydziwić się memu szczęściu nie mogli. Piastuję ją jak oko w głowie, wiozłem w rękach. Podobna (ale inna) do Wiedeńskiej —

Serdeczny uścisk Noni wam

wierny przyjaciel
i sługa
JIKraszewski

71 5/5 1878.

196

Monsieur

Valeri

Eljasz

artiste peintre

Cracovie

U. Batorego. 164 -

Frei

KRAKAU

d. 11. Czerwca 1878.
Drezno
27 Nordstr.

Kochany panie Walery. Opóźnienie ze zwrotem Tomu i rysunków wynikło z mojej winy, byłem ciągle chory i tak się zwlokło, dopiero dziś asekurowany wyprawiam Wam naraz. Przeprosić na żaden sposób nie mogę.

Krótką wzmiankę o przysłaniu Tomu dałem do jednego z pism warszawskich, dłuższą dam w przyszłym miesiącu do Biesiady. Sądzę że od tego czasu znajdzie się takowa; ale się nie zrażajcie i kończcie następne wieki materyału dostarczą obfitego.-

Trzebaby było gdy przyjdzie do XVII. wieku coś wziąć i z tego Karuzelu polskiego w Sztokholmie, który ja mam. Jest to w kompletnie rzecz tak rzadka nawet w Szwecyi, że ani dostać.

Mam też wjazd do Krakowa drzeworyt - pierwszej żony Zygm. Augusta coś około 1543 roku jeśli się nie mylę - Z tego coś by się da wyciągnąć - jeśli w Bibl. Uniw. niema. (Broszurka z kilku stronnic zapłaciłem więcej niż wagę złota bo 20 marek).

Końcem życia - a później.

Co się tyczy stosunku z Anglją,
o tem mi trudno, nie mam kogo
wskazać, bo korespondenta mi
tam brak. Gdyby był Sygurd
Wiśniowski, temuby zostać
można; Ale tem w Paryżu hrab.
Plater z Rapperswylu, co go
by najlepiej mógłby Wam dać
adres Alkor. Polskiego, któ
rego ja nie mam. On handluje
starożytnościami.
Naostatek i Adryan Baraniecki
mógłby Wam dostarczyć adres,
bo mieszkał w Szkocji. Akwa
rela w Anglji istnieje płaca,
ale trzeba umieć zrobić drogi.
Do wysokiego stopnia posunięte
tam malarstwo akwarellowe.
na horyzoncie. Widziałem całe
obrazy robione akwarellą
wykończone.

Francuzi ci dostatecznie robią,
niemcy wcale nie umieją, a
najlepsi z nich ci co jednak par-
tacze i na wpół z gwarzeniem
malują.

Jadę dziś w nocy do Homburga
dla tego niebezpiecznego zdrowia,
z którem sobie rady dać nie
mogę. Przykrości mi się bar-
dzo znacznie w złych czasach.
Ściskam serdecznie dłoń waszą
przyjaciel i sługa

J.I.Kraszewski

11/6 1878

199



S. Wohlgeboren

Herrn

Valery Eljasz

Academischen Künstler

Krakau.

164. Batorego Ul. 164.

Frei

KRAKAU

6 E

3

KRAKÓW

d. 29 Września 1873
Drezno
27 Nordstrasse

200

Kochany panie Walery. Dziś rano
tylko co i jeszcze[?]
list Wasz odebrał, powracającego z wystawy pa-
od Tatrów[?], powracającego z wystawy
rzymskiej[?]. Nie spodziewałem się tylko tem słabym
ja na niej odżyć, jak wy za Zakopanem.
Przeciwnie powróciłem chory, kataru[?]
śmiertelnie zamęczony. Com tam widział
długo i dużo by mówić. Ogromnie jednak
oglądałem wystawę sztuki, a choć już
dużo poświęciłem czasu, nie spodziewałem się
abym dostatecznie ją wystudjował.
Niemcy
morze do wypicia. Francja, nieprzedstawiona[?]
i Austrja najsilniej reprezentowane.
W Niemcach brak obrazów historycznych
i religijnych, ale rodzajowe (Knaus,
Defregger i t.p.) znakomite.
Wierzę bardzo że Wam [?]
było powietrze tatrzańskie, ale ja z mo-
jemi[?] ... i z katarem chronicznym, [?] tym
niezmiernie[?] jak tam przymaga[?]. Nie
wiem[?] mi się marzą te śliczne góry, ale
sił do nich — nie mam już.
Bóg zapłać Wam za podjętą pracę
około Bramy, przeżyje[?] ona mnie,
i świadczy to o dobroci was wszystkich
dla tego, który choć nie zasłużył
— ale szczerze całem kraj i jego
wszystkie zakątki miłuje — więc jeszcze
serdeczne — Bóg zapłać!!
Daj Boże żywcem usłyszeć[?] powtórzyć —

O Historyi Ubiorów ziem pisał do
pewna, ale nie mogę przypomnieć
sobie czy do Wielickiego(?). Tak mi się
zdawało. Dziś więc wyprawiam
list, jaki zrobię(?) — do Wielickiego(?)
gdzie już o tém znowu.
Mojem zdaniem najwłaściwiej by
było publikować w jednem z pism
illustrowanych z drzeworytami, a po
tém wydać osobno.
Co się u was dzieje — czytam i mniej
więcej dochodzą — a cóż nad to powie-
dzieć? Łzy(?)... znamo źle że nie
rad się na wojnę, z nikim narażać
co robić!
O Wołowskim(?) Sztandarze już słowo
w słowo to co wy piszecie.
Gillera adres — Suisse, par Zurich
a Rapperswyll. Szkoda, że tam sa-
motny(?) jest. Czy go przekonać zdoła-
cie że ile efekt uwierzcie(?) — nie
wiem. Zacny człek, ale uparty,
a zgorzkniały.
Tyle piszę, kochany mój, bo i oczy
i ręce niedomagają — Spadłem
bardzo z sił i ochoty do życia...
ale żyło się z tyloma(?) rzeczy dni długo(?).

trudno żądać więcej – Wola Ojcza-
w Tatrzańskim pamiętniku ładne bar-
dzo wasze aquaforty. – Jak się mają
oczy wasze? Pragnę dla was zdro-
wia i sił i życzę wszelkiego dobra
wasz stary przyjaciel i sługa

JIKraszewski

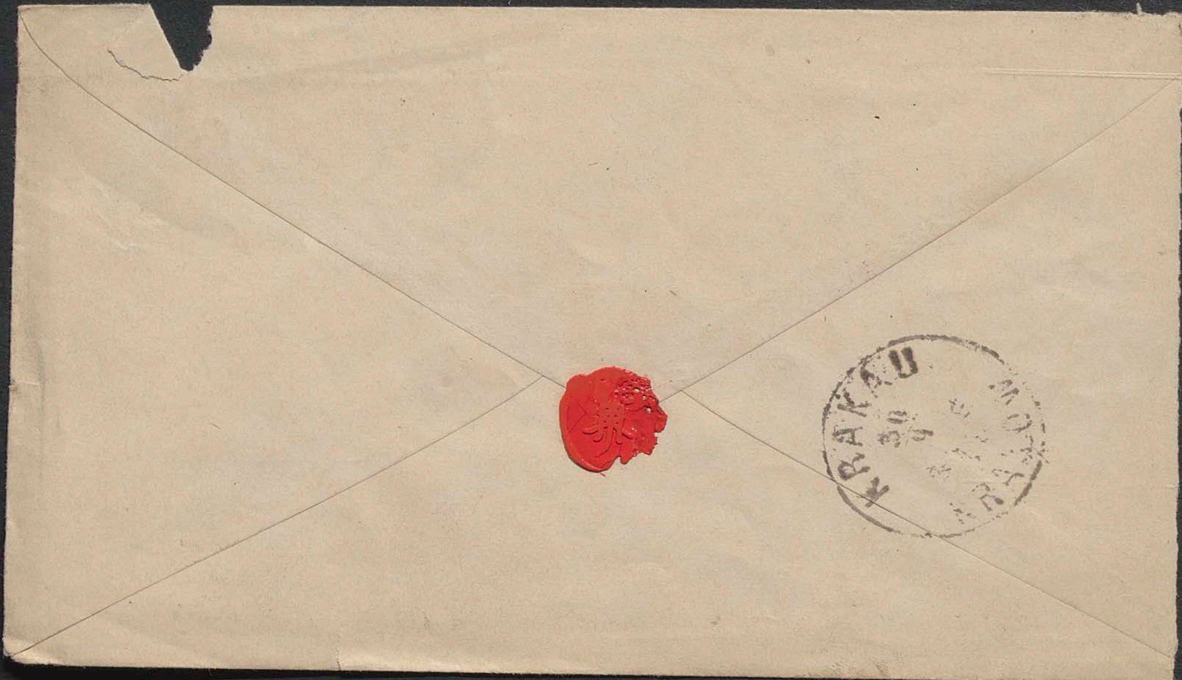
Ojcu i żonie przypomnieć mnie
proszę, i uniżone ukłonienie.

29/9 1878.

202

Sr. Wohlgeboren
Herrn Professor
Walery Eljasz
academischen Künstler
Krakau.
Ul. Batorego. 164.

Frei.


KRAKAU

203

d. 24. Lutego 1879
Drezno
27. Nordstr.

Mój drogi panie Walery!

Rok to dla mnie nie jubileuszowy, ale ciężkich bied, troski, strat i utrapień, jak się go przeżyje — nie wiem. Tyle pociechy gdy się co pięknego jak Wasz obraz zobaczy i w nim — dozwalającym o życiu zapomnieć — zajmie.
Obraz zajmujący i więcej iż może w oryginale jeszcze mieć więcej efektu, bo ma piękny koloryt przypuszczam — Bóg Ci zapłać za ten Wasz miły dar.
Co do wydania waszej historii Ubiorów — czyli Ubiorów w Polsce, prenumeraty nie życzę ogłaszać wcale, a gdy się wyda, nie sprzedawać inaczej tylko na gotówkę. Ja do pism illustrowanych napiszę o wydaniu i będę się starał je propagować — ale gdy mnie je zadedykujecie, za co bym Wam najmocniej był wdzięczny, trochę mnie to będzie paraliżowało — U Gebethnera i Wolffa sprzedać pojdzie, oni mają ogromne rozległe stosunki.

Wszystko to dobre – ale z tytułem chce Falkowski go uważa za pedantski – co począć? Szukam sam i niemogę nic lepszego znaleźć – Ubiory w polsce jest już tytuł Książki Gołębiowskiego.

Możnaby dać – Pomniki Ubiorów w polsce, bo i to wszystko z pomników rysowane, ale niewiem czy i to dobre. – prawdziwie niewiem co radzić. Historia w istocie za wiele wymaga –

Może mi co przyjdzie jeszcze na myśl to wam później napiszę.

Ta bieda na którą skarżycie, dotykająca artystów, przesilający w Niemczech, daje się też czuć w Krakowie. ale nie tylko artystów dotknęła ona wszystkie stany – i prawdziwie niewiem na czem się to skończy. Bo wszystkie środki dotąd obmyślawane, na nic się nie przydały.

Starszej takiej nie pamiętają tu
i kiedy grubszy przeciwdziała pomimo
to – drożyzna.

Słyszę że Towarz. Zachęty Szt. Piękn.
w Warszawie kupno projektów
ozdobienia galerii malarzy krajo
wych. z funduszu zapasowego – może
się da tam co umieścić.

Z drezdeńskiej wystawy niema
przekazał żeby tak co kupić. a
malarzy w Saxonii jednego
z najlepszych pejzażystów nie
mieckich. A. Achenbacha pejzaż
ledwie 1500 franków zapłacono,
gdy francuzi (Corot) tylko po
10 i 15 tysięcy.

Dziś – formalnie nas śnieg zasypał
pół, leży go pół łokcia i
ciągle pada. Czas okropny
jakiego od lat 16 w zimie tu
nie pamiętam.

Serdecznie Panią witam
szczerze
[illegible] przyjaciel
i sługa

JIKraszewski

26/2 1879. 73

205



S. Wohlgeboren

Herrn Professor

Valery Eljasz

academischer Künstler

frei

Krakau

164. Str Batory. 164. II

KRAKAU
26
2
3
KRAKÓW

206

d. 18 Sierpnia 1879
Drezno
27 Nordstr.

Niewymownie Wam wdzięczen jestem
zaiste wielce, który zachowam jako
drogą pamiątkę. bo choć w dzienni-
kach była wzmianka o tym poświęceniu
kamienia, ale szczegółów tak roz-
rzewniających jakieście wy mi napisaliście
— nie wiedziałem. A! Boże Wam
zapłać wszystkim. Odwiedziłem
tylko przy ciągłe zamieszkałego
— Czymże zasłużył? — Niestety!
za mało się zapracowało na takie
nagrody — ale to zachęta dla drugich,
więc chyba dla tego.. potrzebne.

W Krakowie wielką rzecz widzą
i jestem podziękuję. ale tym czasem
tym wszystkim tym co się przyczy-
nili do tego — by oddać Bożej
najgorętsze serdeczne wyrazy
wdzięczności.

Radbym będąc u was wszystkich od-
wiedzić i być wszędzie gdzie
Dzieci i gdzie mnie serce samo
poprowadzi — ale jak — kiedy, który
dnia się stanie — nie wiem.
Programu dotąd nie mam. Zasłu-
żę do niego, prosiłem tylko
aby mi dano pół godziny na odczy-
tanie mojego przemówienia.

i na odwiedzenie Muzeum Czar-
toryskich. bo X-ży Władysław mnie
zaprosił i sam przyjechać ma.
Zrażony póki siły starczą będę
wszędzie, starać się nie omieszkam
wam wszystkim mojej wdzięczności
okazać. Najgorsza rzecz że
wiosnie tego roku mam się nie
dobrze i z powodu chłodu i słot
czuję się słabszym.
Na pobudzenie, jeżeli przyjadę,
bo to rzecz wątpliwa, chyba
powrócimy z Krakowa — ale
i to niewiem czy byłoby możli-
wie ciężko mi w tym roku i z pracy
i ze wszystkiem i kuracja
mi się nie powiodła, bo w lipcu
do źródła trzeba było chodzić
w zimowem odzieniu.

Ciesząc się i łącząc Krakowianom —
Ile wzruszeń razem, — jak
serce wytrzyma. Ściskam
Was z duszy, wdzięczny
przyjaciel i sługa
JIKraszewski

19 sierpnia 1879.

74

J. J. KRASZEWSKI, DRESDEN, 23 NORDSTRASSE.

208

DRESDEN 19 8 79

Monsieur

Valeri Eljasz

(Peintre)

~~Cracovie~~

Zakopane

Frei

KRAKAU
19 8

NEUMARKT IN GALIZIEN
NOWYTARG
22 8 79

J. J. Kraszewski
Drezno.
31 Nordstrasse.

d. 21. Grudnia 1880.

Smutny Wasz list odebrałem wczoraj mocno
mnie zgryzł. Będąc w Krakowie
tak się czułem źle i tak miałem czas
rozerwany, że chwili nie było aby
pójść do Was, choć ciągle to mia-
łem na myśli. A gdy tylko z Kra-
kowa uciec mogłem, natychmiast
wyjechałem, bo przyznam się Wam,
że w tej atmosferze żyć mi nie
sposób. Będę musiał na wiosnę
zapewne, dla pewnych wypisów
z archiwów XX. Czartoryskich być
jakiś czas w Krakowie, po cichu-
naówczas i Was odwiedzę, a teraz
o pracach waszych napiszę. O wy-
danych Zbiorach już dawniej pisa-
łem, ale przypominać potrzeba.
Niewiem czyście u Gebethnera
i Wolffa umieścili główny skład
na Warszawę, ale oni by się tem
zajęli i ogłaszali, a także bez ogło-
szeń, i dzieło najlepsze będzie
leżało. Nikt nie pyta, nikt
niewie. Prawda że im procent
jakiś się ustępuje, ale zato sprze-
daż idzie.

Zeszła w tej chwili wszystkich
Skarżą - bieda ogólna.. a to
wpływa i na Książki i na obra
zy.
Co do Żupańskiego - z tym jak
tylko idzie o pieniądze - rzecz
skończona.. Na niego racho
wać niepodobna. Co raz dosta
ły z niczem nie wypuści -
Znam mniej więcej wszystkich księ
garzy Krakowskich - i wiem
że tam żyć trudno.. Zatem
wam [illegible], ale - czasy
się zmieniają, i może się pole
pszy - czego z duszy życzę.
Ja widzę na tutejszych stosunkach
w niemczech że artystom bar
dzo ciężko - kupców mało.. Ztąd
wszyscy jadą do Ameryki..
Na wystawie tutejszej tera
prawie nic nie sprzedano, oprócz
co Kunstverein kupił do lo
sowania.

W listach do Dzienników szczególniej przypomnę Was i pracowników.

Niech Wam Bóg da wszystko dobre — Świąt Dobrych życzę i a lepszego Roku nowego, dla mnie ten był bardzo niepomyślny.

Wasz szczery sługa i przyjaciel

J. I. Kraszewski

23/12 1880.

Dr. J. J. Kraszewski, Dresden, 31 Nordstrasse. 211

5.

DRESDEN-NEUST. 21 12 80 2-3N.

S. Wohlgeboren

Herrn

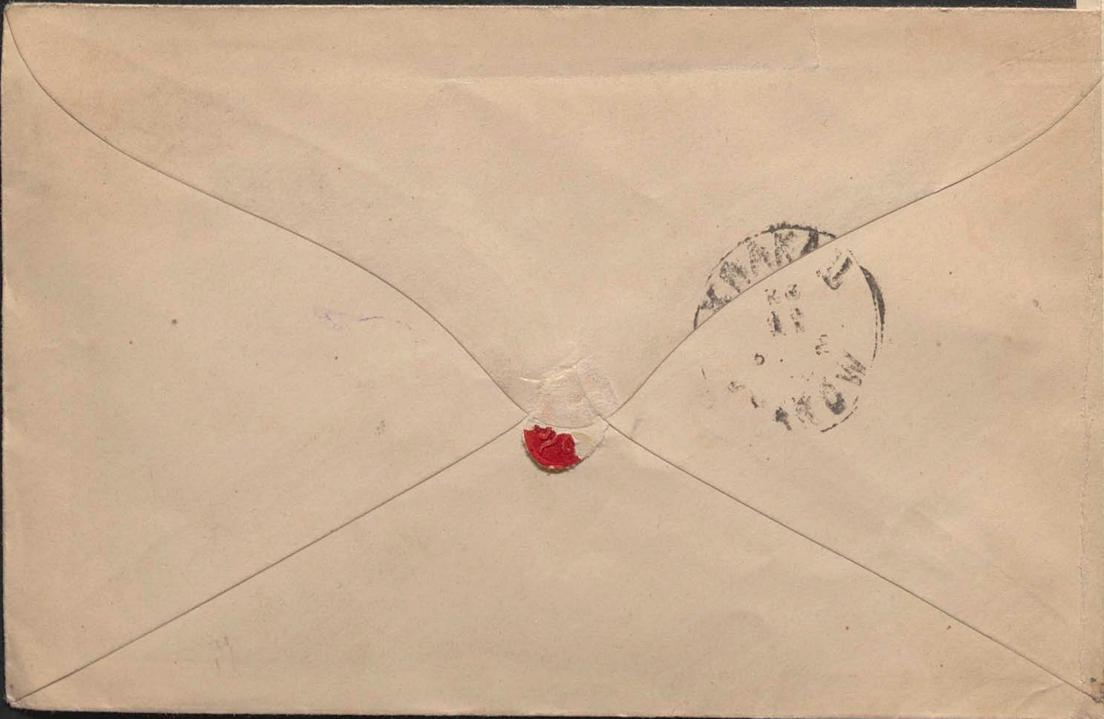
Valeri Eljasz

academischer Künstler.

Frei

Krakau

62. Karmelicka. 62



212

d. 25 Maja 1881.
Drezno 31 Nordstrasse..

Kilka dopiero dni jak powróciłem z Włoch, gdzie przepędziłem trzy miesiące na słońcu i w cieple [illegible] ale i wśród kwitnących kwiatów.. a powróciłem niestety nie lepiej ale na zdrowiu gorzej. Już też nie będzie mi nigdy nagle się polepszyć – koniec był roku. Trudno.

Osobliwszem zrządzeniem przysłaliście mi Kazim. W. właśnie gdy ja rękopism Króla Chłopów wyprawiłem do druku. Miło mi było zobaczyć na wstępnym obrazie tak żywo i pięknie wyobrażonego mojego bohatera.

O wszystkich, ważnych i szczęśliwych zwrotach w życiu i usposobieniu ich wielkiego miasta Krakowa.. plus minus jestem uwiadomiony z różnych źródeł..

wiemy. – Kule walczim i do-
stałem jego z Zagrzeb.. wiemy o
roli jaką Kosiak odegrywa i
koło Ukrainy on przewodniczy..
Gazety Krakowskie czytam..
Podobno daje potrzeba Krakowowi
za wygraną.. nigdy on jest innym
nie będzie zawsze w nim obóz
[illegible] ogniem panować musi.
I dla tego że ja znajduję
wdzięcznym ogień życia podły
coś niż gnicie w Krakowie
czuję się nie swój. Może tam
nie lubię też.
Wydaje mi się Kraków [illegible]
wielkim szpitalem i cmenta-
rzem.. Chorzy i umarli w nim
tylko.. niedobitki szukający
spokoju i ci co żyć przestali..
A może i potrzebnem jest
takie schronienie dla niebo-
szczyków i dogorywających.
Miałem i miałbym potrzebę,

Ale potrzebowałbym pewnych w biblio-
tekach. być w Krakowie, ale teraz
stan zdrowia jest taki, a nawet i
koszta podróży odstraszają mnie.
Zmieniam już kiedy przyjadę.
Gdybym przyjechał nawet, to
incognitissime, ciekawy o mnie
jak najmniej ludzi widziało.
Ale naprzód zdrowszym potrzeba
być, niż ja jestem.
Jak tam wasze oczy? mój drogi.
Wszakże lepiej? Czy jedziecie
znowu na lato do zimnych wód tych
Tak twoich ukochanych?
O Rafaelu i Skarżyńskim słyszę
potem, ale ani fotografii ani
rysunku jej nie znam.
Żmurki tylko malowania
widziałem.
W Paryżu przesiedziawszy zacię-
tem okiem na wszystkiem. Jest
wiele rzeczy dobrych, ale oprócz Koni
Chełmońskiego, nie odznaczają
się. Chełmoński zawsze te
konie w błocie maluje, ale

mu je dobrze płacą. Dobry jej
zarysł. jest A. Gąsowski —
ale ten i bogaty, z amerykanką
żonaty, robi tylko dla amerykan.
Nas znać nie chce.

W Warszawie niby trochę
spokojniej, ale w Rosyi —
chaos, a wybór ludzi do pora-
dzenia temu tak głupi, że
aż strach.

Mam córkę w Kijowie — wy-
stawcie sobie moją trwogę.
Wszystko to na zdrowiu mojem
oddziałało fatalnie..

Ściskam Waszą dłoń serdecznie.
i śliczne dzięki za pa-
mięć. Ojcu Wołoskiemu moje
uszanowanie — Wasz wierny

J. I. Kraszewski

25 maja 1881.

214

Dr. J. J. Kraszewski, Dresden, 31 Nordstrasse.

75.

S. Wohlgeboren

Herrn Professor

Valery Eljasz

academischer Künstler

Krakau

Frei

62 II

KRAKAU
KRAKÓW

d. 24 Czerwca 1881

Drezno. 31 Nordstr.

Kochany mój! Uradowałeś mnie swoim przewodnikiem, bardzo ślicznym i praktycznym i potrzebnym, ale muszę się pogniewać i pogderać bo cenę i bezpotrzebnie, położyliście za wielką. Nawet dwa guldeny byłyby jeszcze mojem zdaniem mało co dopiero 1.70. Tenco jedzie do Tatrów, czy zapłaci 30–50 centów więcej – o to mu nie idzie, a na 1000 ex. wielka różnica. Przewodnik byłby się rozprzedał i po 2 guld. 50. Oprawa, rysunki.. zręczność pracy.. Nie wątpię że przewodniki rozchwytają.

O przewodniku i o obrazie Kazim. Św. bardzo pięknymi pisać będę w korespondencjach warszawskich. Co się samo

Z siebie rozumiesz i tak życzliwie jak mi serce dla Was dyktuje.

Krytyka – o której mówiliście – niestety – prawie jest nie możliwa, ludzie najmniej sobie uwagę biorą za obrazę.. Andriolli czasem bywa za gniewny – czasem tak za niedbały że aż smutno.. ale takim jest i jego miłe Dove.

Co do pomnika Mickiewicza, chociaż przyłożyłem się i ja coś do funduszów nań – żadnego tam głosu nie mam i mieć nie chcę. Pominięto mnie, a jeśli należeć nie mogę, i w niczym innym zająć się niepotrzebnym

wyrobiłem sobie to jedno – że
pomnik musi być z bronzu..
Gujskiego dawno znam i cenię
wysoko.. z pewnością on by
zrobił to z zatrudnieniem, a
umiejętnie – teraz w komitecie
będą bodaj i ludzie i ludzie
prowincji ludzka i interesu kie-
szeni – i na ostatku interess
stronnictw i obozów.
Na miejscu Gujskiego jutro
zrobił małą (1/3 wielkości) pro-
jekt pomnika.. wyglądający..
O ile wiem myśl przyszli naj-
niepotrzebniejszą, dzięki – która
ogłosili konkurs europejski.
z tem że.. jednak premjowany
projekt nie będzie obowiązywał
do wykonania!!!
A to niby dla tego wielu z ich
cudzych myśli – wziąć takie,
do... wykonania danemu
imiennie artyście!! Gdzie to

na świecie artysta francuzy
się którzy robił projekt na
Z—aby ~~[illegible]~~ tak inny z niego
korzystał a może go zepsuł!!!
Dziwne rzeczy!
Ja w piśmie publicznym kiedyś
pisał o tem, ale gdy—publicznie
komitet wystąpi, abym się
miał o co zaczepić.
Kochany mój—Śliczny [illegible]
Krakowa, ale to cmentarz jest
na którym się strzeże cmentarni
za [illegible] wodzu.. Co robić—
trzeba życie kosztować jak ono
idzie.. Ja już 50 lat wal-
czę i kłócę się i gryzę.. Pocie-
chy nie widać. [illegible]
życiem dużo—i mam go dosyć
i teraz...
Ściskam serdecznie [illegible]
Wasz przyjaciel i sługa
wierny
J. I. Kraszewski

25 czerwca 1881.

217

77



S. Wohlgeboren
Herrn Professor
Valery Eljasz
academischer Künstler

F

Krakau

62 Karmelicka. 62

KRAKAU
24
6
81
KRA[illegible]W

d. 6 Stycznia 1882
Drezno. 31. Nordstr.

Kochany panie Walery. Uradowałem się pisaniem Waszem, którego dawno nie widziałem — dzięki Bogu żeście zdrowi i że pracować możecie — reszta — powszedni nasz chleb, mój drogi panie — życie ma swe prawa, a ludzie mają swe narowy —

Co się u Was dzieje, plus minus wiem, resztę się łatwo domyślić, wiedząc jakie żywioły panują.

Panu Bogu dziękuję żem dawniej (jak było myślą moją) nie osiadł w Krakowie, byliby mnie ludzie i zjedli do tej pory.

O owem zdaniu prof. Szujskiego nie słyszałem — ale powodu jego nie znałem.

Redakcyja Reformy pisała do mnie i parę numerów odebrałem. Daj tylko Boże aby mieli męstwo wytrwać na uczciwem stanowisku i nie dali się intrygom zwichnąć —

Wy Kochacie wasze Tatry –
pojmuję to, boć piękne są,
ale z moim katarem i po-
trzeba słońca i ciepła – jakym
tam nie wytrwał. Trzeba na-
tury zahartowanej i niepopsu-
tej siedzeniem za stolikiem.
W tym roku, bo i od lat kil-
ku, jest mi coraz gorzej, owe
lat 70 kończących się – czuć
się dają mocno. Ani chłodu
ani gorąca, ani chodzenia
nie znoszę. – Kaszel, bezsen-
ność..
Zalewscy mi opowiedzieli że
u was dwór kupili i zapra-
szali mnie na górkę do sie-
bie – ale mi trudno. Trzeba
kończyć co się porozpoczynało
historycznego, czego bez biblio-
teki niepodobna zrobić –

Zdaje mi się że będę za jakieś trzy
tygodnie przejazdem w Krakowie
na kilka godzin - więc Was
mam nadzieję zobaczyć, choć
zresztą nigdzie nie będę oprócz
Zalewskich, Falkenhagena i u Was.
My tu wiosnę mamy - ale zima
się pomści później pewnie..
Ojcu i Rodzinie Waszej najlepsze
na Rok Nowy i Wam - niech
Bóg szczęści - Wasz stary sługa
i przyjaciel
JIKraszewski

6 stycznia 1882

78

220

Monsieur le Professeur
Valery Eljasz

Ici

Cracovie

23. Karmelicka. 23



d. 25 Stycz 1882 Orczno.

Kochany panie Walery. – Dziś z powodu silnego zapalenia bronch, które mnie ciągle prześladuje, – a bardzo się pogorszyło – zachwiane wszystkie projekta podróży. Jeżeli się nie poprawię, niepodobna jechać.

W razie gdybym do 31 Stycz wyzdrowiał zupełnie, to d. 1. Lutego nie będę i tak w Krakowie. Nocuję we Wrocławiu i d. 2go jestem wieczorem nie w hotelu, ale u pp. Zaleskich, dawnych moich znajomych. Następnego o 10 już dalej jadę a chyba z powrotem bym zatrzymał się w Krakowie – i chcę być u Was. Nie wiem jak te wszystkie programy potrafię spełnić, bo mówić, jak dziś, nie mogę wcale, a kaszlę jak owca dychawiczna.

Jestem w takim stanie zdrowia
że dziś — a jeśli się nie polepszy,
mogę być niemożny do podróży.
Bieda — ale — miejmy nadzieję
Twój wierny

JIKraszewski

222

25 Stycznia 1882.

79

223

DRESDEN-N.
8.
25 1.
82
4-5N.

S. Wohlgeboren

Herrn Professor

Valery Eljasz

academischer Künstler

Frei

Krakau

23 Karmelicka – 23



d. 9 Maja 1882

Drezno – 31 Marzec.

Dziękuję Wam serdecznie za pamięć o
mnie i piękny wasz obraz. – Życzenia
daj Boże w Wiedniu powodzenie –
ale wyjście się nie opóźnili na wysta-
-wie na międzynarodową publiczność.
Stan sztuki i artystów położenie u
nas – niezawodnie zmusi ich praco-
wać nie dla samego tylko kraju i
krajowców. – Pomnożyła się liczba
artystów, a środki i miłośnicy nie
wiele liczbowo się powiększyli. – Któżby
Wam za złe miał że przedmiot tem
obudzicie – ale ciekawym bardzo
co się stanie z obrazem.
Radziłbym Wam z Węgrem się poznać,
ale – pono on zbyt się zarozumiały
i mówią że nie dobrze stoi w inte-
resach. Towarzystwo Zachęty w War-
szawie, także w kłopotach. O Kry-
waczie niewiem.
Całą historyję tego konkursu z gazet
wszystkich wiem – będzie ona nauką
na przyszłość. Ogromne zajęcie po-
mnikiem grunwaldzkim nadto. Boję się
aby, jak u nas wszystko – nie skoń-
czyło się na ostygnięciu zapałem.
Kto zna charakter nasz, kwestii
naszym – tem może to przewidywać.

O Stryjeńskim napiszę — do Dzienni-
ka polskiego — daj Boże tylko aby
to skutkowało. Wiemy jego po-
łożenie, ale moje słowo niewiele
zaważy pono.

Bardzo mnie interesuje wynalazek
ów Angerera — ale nie jest on
zupełnie nowym, bo w Niemczech
podobnym sposobem otrzymują się
z rysunków pewnym oświetleniem i a-
[illegible] rubinowym — klisze — czytałem
o tem i widziałem reprodukcje, które
są dobre, ale bardzo delikatnych rysów
nie dają. Wychodzi pięknie, silnie
ale nieco sztywno i pogrubione.
Zresztą niewiem, może Angerer
udoskonalił to. Bardzo bym rad
wiedzieć czy kosztowne będą, takie
klisze? Jest to udoskonalona bodaj
cynkografia?? Racz mnie zawiado-
mić co one kosztują cal kwadratowy?
lub. t. p.
Angerer, o ile wiem, jest fotografem
Makarta — mnóstwo u niego widzia-
łem fotografij jego obrazów — foto-
grafował i mnie — ale nie osobliwie.

Serdecznie ściskam dłoń waszą
Wasz szczerze życzliwy i przyjazny
JIKraszewski

Ojca uszanowanie

9 maja 1882.

80.

226

DRESDEN-NEUST. 7 5 82 10-10½ V.

Monsieur le professeur

Walery Eljasz

Franco

Cracovie

23. Karmelicka. 23.

KR KAU
10
E
3
KRAKÓW

227

d. 11. Lutego 1883.
Drezno - 31 Nordstrasse

Kochany mój panie Walery.. Dziękuję
Wam serdecznie za pamięć o mnie.
Wład. Koropacki powróciwszy tu, opo-
wiadał mi już o Akwareli, która na
nim wielkie uczyniła wrażenie, i o Was
też i domu Waszym, serdecznie mi wyra-
żał, co mnie uradowało.
Daj tylko Boże aby ta praca Wasza do-
stała się w dobre ręce i żeby się Wam
sowicie i dobrze opłaciła. O tym smut-
nym stanie naszych artystycznych
produkcyj i które nieproszono często uciekają
na nabywców, i wiem. - Ale trzeba też
wiele położyć na karb tego że sobie
często biedacy rady dać nie umieją.
Trzeba by z dobrych części Warszawy.
[illegible] Gersona Konsultacji.- Na
Poznań niema co rachować. ale
na Warszawę i nawet na inne mia-
sta polskie i zachodnich guberniy
- sądzę że wiele by można. Nie
wymawiaj mi przykro że ja gdy
jestem chory i w [illegible], bo tym
pierwszy [illegible] z - krajowców
[illegible]- ale gdzie tu o dziś
myśleć, przy kłopotach wielu i nie-
udolności do pracy.
Choroba mnie od 4. miesięcy trzyma

przybitym do ziemi. w katastrofach.
a czyste w środku. Obserwowałem i nie
mogę nawet pracować jak daw-
niej.
Śmierci Szyszkiewicza — zdziwionym od
dawna byłem bardzo zimno i da-
leko — przykro mnie dotknęła. Wysy-
łał co bądź pracownikom i wszyst-
kim wspólnikom, chciał pomagać i je-
mu podobni, zawiedli go zdrowie i
drogi. Dzielił w dobrej wierze..
zrobił wiele. Szkoda go..
Widzę z dzienników że bardzo
wystawnie i wspaniale oddają
cześć zmarłemu.
Z Gazet widzę z żalem że Wołd
prace w Rzymie zrobił fatalne
fiasko. Nazywają go jaskrawym
obłąkanym olejodrukiem. Za to
sufit Siemiradzkiego zyska — i
wielkie wzbudza dla artysty
uwielbienie..
Kończę powoli szereg portretów
królów i książąt polskich (od Mie-
szka do Stan. Augusta). Sz

to wizerunki ich duchowe i cielesne..
Potrzeba mi było do nich - protokołów
otwarcia grobu Kazimierza W. i Sk
fara krakowskiego. Pisałem o nie pro-
sząc - o to Łepkowskiego nie raczył
mi nawet ani słowa odpisać.
tylko drukowani. Czasu potrzeba by krótki
[illegible] kalendarz w którym był krakowskiego
opis otwarcia trumny
a o Kazim. W. i przekładu nie
mam; chodziło by mi tego czasu dru
kowany. Ale już o to pisałem
do Krakowa.

Nieuczynność i niegrzeczność Łep
kowskiego — osobliwa. - ale - Bóg
z nimi.

Jeśli mi się [illegible]
na [illegible] i w [illegible] wyjadę
[illegible] prawie do
Pau, do Francji [illegible]
Ale to jeszcze niepewne.

Ściskam dłoń Waszą i [illegible]
Ojca Dobrodzieja
[illegible] 15 maja 1871
JIKraszewski.